

10/2014

KALEJDOSKOP

SPIS TREŚCI



Wydarzenia	4	Kura w roli głównej	44	Na aukcję!	56
Teatr	8	Aleksandra Talaga-Nowacka		Maciej Cholewiński	
Wystawy	10	Chichrawka w c-moll	45	Wspólny wątek	57
Premiery filmowe	12	Michał B. Jagiełło		Nieufność – konieczna	58
Nie-realista Garboliński	13	Za czy przeciw Hamletowi?	46	Maria Sondej	
W wieku kwiecie	15	Piotr Grobliński		Ułamki i komentarze	60
Andrzej Poniedziałki		Jak śliwka w kompot	47	Tomasz Cieślak	
Callas Boska Janda	16	Małgorzata Karbownik		Ślicznotka z Turynii	62
Z KRYSYŃĄ JANDĄ		Ostatnie dźwięki?	48	Monika Nowakowska	
rozmawia Magdalena Sasin		Z MACIEJEM WERKIEM		Plon niesiemy	64
Zakochany Różewicz	20	rozmawia Justyna Muszyńska-Szkodzik		Tomasz Łuczkowski	
Piotr Grobliński		Sowa w bibliotece	50	Pijalnia i teatr w kościele	66
Odnalezione wiersze	23	Andrzej Sznajder		Zofia Krakowska	
To nie jest łatwe byle co	24	Z X muzą pod gołym niebem	51		
Z ADAMEM RADONIEM		Maciej Sztąberek			
rozmawia Bogdan Sobieszek		W Grand Hotelu, w mieście Łodzi...	52		
KALENDARIUM	28	Stacja Łódźstok	54	Na I str. okładki:	
		Piotr Grobliński		KRYSYŃA JANDA,	
Portfolio MARTYNY CIERPISZ	42	No to FRU	55	aktorka, reżyserka – wywiad na str. 16	
		Justyna Muszyńska-Szkodzik		Foto: ROBERT JAWORSKI/FORUM	

Zakochany Różewicz, romantyczna Janda



Historia miłosna jak każda? Być może, ale jednak ciekawa. Oto młody poeta Janusz Różewicz – starszy brat Tadeusza i Stanisława – zakochuje się w delikatnej blondynce, Zofii. A że jest i romantyczny, i utalentowany, pisze wiersze: dzięki niej, dla niej i o niej. Mamy je i dzielimy się nimi z Państwem – niektórymi jako pierwsi, bo dotychczas nie były nigdzie publikowane!

Nie wiadomo, jak rozwinąłby się literacki talent Janusza, o którym Tadeusz Różewicz mówił, że był najzdolniejszy z braci. W 1944 roku jako 26-latek zginął w Łodzi, rozstrzelany przez gestapo. Siostra jego ukochanej, Maria (którą Janusz uczył gramatyki), przechowała – także w Łodzi – stare zdjęcia Janusza i Zofii z wierszowanymi dedykacjami. Pokazujemy je Państwu dzięki synowi Marii.

Piękna historia, piękne wiersze. Warto się z nimi zapoznać przed kolejną edycją ambitnego Różewicz Open Festiwalu w Radomsku, poświęconego braciom Różewiczom, którzy stamtąd się wywodzili.

Ale wróćmy do Łodzi, bo tutaj już 18 października premiera, która może być wydarzeniem sezonu. W Teatrze Wielkim „Straszny dwór” reżyseruje Krystyna Janda! To jej pierwsza opera, a oczekiwania są duże. Czego możemy się spodziewać? Jak zdradza reżyserka, siemiężna sarmackość zostanie zastąpiona romantyzmem...

MÓWIĄ O NAS

Cezary Sanecki



rektor Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi

Za co najbardziej cenię „Kalejdoskop”? Za jego polifoniczność. Wielość wątków, autorów i poglądów stanowi o jego sile. To pismo jest jak fuga: ma jeden główny temat – łódzką kulturę, dla której kontrapunktami są informacje z regionu.

Co ważne, „Kalejdoskop” trwa już 40 lat bez krzykliwych okładek i elektryzujących newsów. Szlachetny, ciekawy świata kultury nie tylko z Łodzi, ciekawy nowych miejsc i opinii ludzi, pełen ich wypowiedzi, wywiadów i portretów zamieszczanych na okładce. Lubiany za komfortową formę i za treść, choć ta ostatnia nie zawsze bywa „komfortowa”. Myślę o sytuacji, gdy czytelnikami recenzji drukowanych na jego łamach są opisywani tam artyści i twórcy. Sztuce jednak bar-

dziej niż komfort potrzebny jest dialog, dlatego krytyka artystyczna to jeden z cenniejszych działów tego pisma. W czasach, gdy recenzje znikają bezpowrotnie z wielu czasopism, w „Kalejdoskopie” zawsze można je przeczytać.

Cieszę się, że redakcja „Kalejdoskopu” powróciła do pomysłu drukowania miesięcznego kalendarium wydarzeń. Dzięki tym informacjom wielu łódzian trafiło do pałacu przy ul. Gdańskiej i sali przy ul. Żubardzkiej na organizowane przez uczelnię koncerty. Wielu naszych melomanów przychodziło do Akademii z „Kalejdoskopem” w ręce. I redakcji, i uczelni życzę, aby takich osób – wiernych czytelników i melomanów – przybywało nam w kolejnych latach.



*

Gustaw Romanowski



Redaktor naczelny „Kroniki Miasta Łodzi”



Cztery dekady „Kalejdoskopu” to niezłe chyba udokumentowana historia różnych dobrych tęsknot. Pamiętam, jak zrodził się pomysł tego czasopisma. Rzucił go na początku lat 70. Antoni Szram – i jest to pewnie jeszcze jedna z jego zasług dla łódzkiej kultury. Krytyk sztuki, obrońca i konserwator zabytków, późniejszy twórca i organizator dwóch łódzkich muzeów miał szczęśliwą rękę do pionierskich inicjatyw, którymi wzbogacał miasto.

Szrama zainspirował wydawaną od 1965 r. „Pariscopé”, cotygodniowy przewodnik kulturalny po paryskich teatrach, galeriach, muzeach itp. Ten kolorowy, niewielkiego formatu magazyn był niezwykle przydatny dla paryżan, a pewnie jeszcze bardziej dla turystów, bo oprócz informacji zawierał także zwięzłe recenzje. Pomysł, rzucony może od niechcenia, spodobał się Wydziałowi Kultury i Sztuki łódzkiego magistratu, gdzie duże wpływy zdobyła w owym czasie grupa byłych działaczy studenckich. Postanowi-

li stworzyć w Łodzi coś na kształt „Pariscopé’u”.

Tytuł „Kalejdoskop” zaproponował bodajże patronujący tej inicjatywie Zbigniew Godlewski, przewodniczący Rady Programowej czasopisma. Warto tu bowiem przypomnieć, że na początku oprócz zespołu redakcyjnego powołano także takie pompatycznie brzmiące ciało. Miało dodawać powagi przedsięwzięciu, któremu sceptycy nie wróżyli długiego żywota. Wtedy przecież od kilkunastu już lat wychodził w Łodzi tygodnik społeczno-kulturalny „Odgłosy”, a jego środowisko miało do narodzin „Kalejdoskopu” stosunek dość lekceważący. Pewnie do czasu, gdy naczelnym miesięcznika został Jerzy Katarasiński, jednocześnie redaktor „Odgłosów”. Wówczas o publikacje w „Kalejdoskopie” zaczęli zabiegać także różni akolici tygodnika. Ale zanim to się stało, „łódzki informator kulturalny” zgromadził własną grupkę współpracowników, którzy przez parę lat stworzyli zarys stylu tego czasopisma.

Do współpracy z „Kalejdoskopem” u zarania pisma namówił mnie Antek Szram. Powiedział, że honoraria będą marne, druk kiepski, papier podłej jakości, ale warto coś robić, aby nie zmarnować szansy, jaką dostaje łódzka kultura. I rzeczywiście było jak obiecywał. A że magistracki Wydział Kultury i Sztuki nigdy nie szastał pieniędzmi, to i poziom edytorski wczesnego „Kalejdoskopu” niczym nie przypominał „Pariscopé’u”. Aby zbliżyć się do tego wzorca, trzeba było nie tylko upływu 20 lat, ale nawet zmiany ustroju.

Dla mnie „Kalejdoskop” stał się szkołą zwięzłego pisania. Skromne łamy zmuszały do maksymalizowania treści i minimalizowania liczby słów. Nie było to wcale takie proste dla publicysty zajmującego się wówczas głównie krytyką artystyczną, która lubi wielosłowie. Teraz przybliżałem czytelnikowi sylwetki łódzkich artystów plastyków tylko w formie pogłębionej informacji. I chyba nie była to praca jałowa, bo kiedy po 13 grudnia 1981 r. moja oficjalna działalność publicystyczna ustała, spotykały mnie różne zachęty, abym wznowił przerwany cykl. Nie było to oczywiście możliwe. Dopiero w 1988 r. ówczesny naczelny Zbyszek Nowak namówił mnie na tekst, który opublikował. Potem umieścił nawet moje nazwisko w stopce redakcyjnej jako stałego współpracownika. I tak w „Kalejdoskopie” dokonał się mój symboliczny powrót do życia publicznego. *



Nowa klasyka

W Teatrze im. Jaracza 24 X rozpocznie się **III Międzynarodowy Festiwal Teatralny Klasyki Światowej „Nowa klasyka Europy”** (pod patronatem „Kalejdoskopu”). Impreza potrwa do drugiej połowy listopada. Tegoroczny program będzie skoncentrowany na projektach interdyscyplinarnych, łączących teatr, muzykę współczesną, sztukę wideo, film i dokument teatralny. Wystąpią grupy z Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Litwy i Szwajcarii, które zaprezentują nowe interpretacje dzieł m.in. Dantego Alighieri, Antoniego Czechowa, Maurice’a Maeterlincka. Ważnym punktem będą spektakle dwóch mistrzów reżyserii: Luka Percevala z Belgii i Eimuntasa Nekrošiusa z Litwy, którzy od trzech dekad wyznaczają nowe kierunki w europejskim teatrze. Poza tym będą świętowane urodziny dwóch klasyków: 450. Williama Szekspira i 110. Witolda Gombrowicza. Ich dzieła zostaną przypomniane w niecodziennej formie. www.nowaklasyka.pl Czytaj – str. 46. Program na trzeciej stronie okładki. *

Olbrychski i Seweryn Różewiczom

Kolejna edycja **Różewicz Open Festiwalu** poświęconego związanym z Radomskiem braciom Januszowi, Stanisławowi i Tadeuszowi odbędzie się w dniach 6-13 X w Miejskim Domu Kultury w Radomsku (ul. Brzeźnicka 5). W programie znalazły się spektakle teatralne – „Wyszedł z domu” Teatru Nowego w Łodzi (6 X), „Matka i syn odchodzą” Gliwickiego Teatru Muzycznego (z udziałem Daniela Olbrychskiego) (7 X), „Szekspir forever!” w reżyserii i wykonaniu Andrzeja Seweryna, który będzie również gościem spotkania Warsztaty z Mistrzem (10 X). Zaplanowano także m.in. poetycką grę uliczną (8 X), koncert PRASQUALA – prawykonanie „Musique pour le Roi Primordial”, utworu skomponowanego w hołdzie Tadeuszowi Różewiczowi – połączony ze spotkaniem z kompozytorem (9 X), rozstrzygnięcie VI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Janusza Różewicza (12 X) oraz spotkanie z Marcinem Filipowiczem „Janusz Różewicz – zakochany poeta” (12 X). *

lowe centrum zlokalizowane zostanie w Atlas Arenie. Gwiazdami będą: Jean Van Hamme (belgijski scenarzysta, autor serii: „Thorgal”, „XIII” i „Largo Winch”), Grzegorz Rosiński (m.in. autor rysunków do „Thorgala”), Andreas Martens (twórca komiksów „Rork”, „Koziorożec”, „Arq” i „Cromwell Sto-



Ćwierć wieku o komiksie

Tegoroczny **Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier** rozpocznie się w Łodzi 3 X, a skończy 5 X. To jubileuszowa, 25. edycja imprezy organizowanej przez Stowarzyszenie Twórców „Contur”. Festiwa-

ne”) oraz Regis Loisel (rysownik serii „W poszukiwaniu Ptaka Czasu” i „Piotruś Pan”, pracował przy disneyowskich animacjach).

W programie m.in. wystawy w Centralnym Muzeum Włókiennictwa, Łódzkim Domu Kultury, Domu Literatury i Poleskim Ośrodku Sztuki. Nie zabraknie stałych stref: Manga Corner, Star Wars, dziecięcej i targowej oraz warsztatów. Jeszcze większa niż przed rokiem będzie strefa gier. Więcej o festiwalu na e-kalejdoskop.pl i komiksfestiwal.com.
Czytaj – str. 24 *

Nowy wspaniały świat



Organizatorzy 8. edycji **Łódź Design Festival**, którą zaplanowano w dniach **9-19 X**, spróbują odpowiedzieć na pytania, czy projektowanie może zmienić życie na lepsze i w jaki sposób wpływa na budowanie „nowego wspaniałego świata”.

W Programie Głównym zostaną pokazane projekty interpretujące hasło „Brave New World”. W tym roku Łódź Design Festival stawia na interaktywność. Można będzie dotykać prac, a pod okiem fachowców nawet je przerabiać. Będą też wydarzenia towarzyszące, choćby konkurs „make me!” czy plebiscyt „must have”. Duża część programu poświęcona jest dzieciom (warsztaty, spacer, bawialnia).

Centra festiwalowe to Art_Inkubator przy ul. Tymienieckiego 3 oraz dawna Tkalnia Marcusa Silbersteina przy ul. Piotrkowskiej 250.
www.lodzdesign.com *

Trendy na wiosnę-lato 2015

11. FashionPhilosophy Fashion Week Poland odbędzie się w Łodzi w dniach **22-26 X**. Tak jak podczas poprzedniej edycji główne pokazy (Designer Avenue) zaplanowano w hali Expo-Łódź przy al. Politechniki 4, a pokazy mody offowej (OFF Out of Schedule) w Centrum Promocji Mody przy Akademii Sztuk Pięknych (ul. Wojska Polskiego 121). Będą też prezentacje w ramach projektu Studio. Oczywiście przewidziano też strefę Showroom, gdzie można będzie kupić ubrania i dodatki, oraz wystawę „Young Fashion Photographers Now”.

Podczas pokazów Designer Avenue swoje prace zaprezentują m.in.: Aleks Kurkowski, Łukasz Jemioł, Natasha Pavluchenko, MMC Studio, Bajér Ola – Bola, Confashion, Jarosław Ewert, Malgrau, Magda Floryszczyk, Nanko, Odio, Jakub Pieczarkowski. W ramach OFF Out of Schedule zobaczymy kolekcje marek: Acephala, Romana, The Puppies oraz ZWYRD, w ramach Studia: Edyty Pietrzyk, Iki, Karoliny Marczuk, Klaudii Markiewicz i Julii Piotrowskiej. www.fashionweek.pl *

Randy Brecker i String Connection

25 X podczas gali **Adi Jazz Festival 2014** na scenie Teatru Muzycznego zagrają muzycy z USA, Kuby i Polski. Niekwestionowaną gwiazdą wieczoru będzie Randy Brecker, amerykański trębacz, sześciokrotny zdobywca nagrody Grammy, który przyjedzie do Polski w ramach swojej europejskiej trasy koncertowej. Rodzimy jazz będzie reprezentować String Connection z Krzesimirem Dębskim i Krzysztofem Ścierańskim oraz łódzcy muzycy z zespołu Bogdana Grada. Kubańskie rytmy usłyszymy dzięki zespołowi Luisa Nubioli. *

Randy Brecker

Foto: MERRI CYR



Laibach o Powstaniu Warszawskim

6. Międzynarodowy Festiwal Producentów Muzycznych „Soundedit” zaplanowano w łódzkim Klubie Wytwórnia w dniach **24-25 X**. W programie warsztaty i koncerty. W piątek wystąpią: Jordan Reyne, Laibach (zespół wykona premierowo utwory, które powstały z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego) i Karl Bartos, w sobotę: Patrick Wolf, Lech Janerka i John Cale. Tego dnia



Lech Janerka

zostaną także wręczone nagrody Człowieka ze Złotym Uchem. Odbiorą je: Howie B., Lech Janerka, Karl Bartos i John Cale. Po sobotnich koncertach Howie B. – producent, który pracował z Björk, U2, Trickym – poprowadzi after party.

www.soundedit.pl. Rozmowa z dyrektorem festiwalu na str. 48. *

Grota-Roweckiego), Północnej 13, Pomorskiej 90 i Sienkiewicza 39. Stworzą je artyści polscy: Proembrión, Tone, Sepe, Chazme, Cekas i zagraniczni: Vhils z Portugalii, Daleast z Chin (pierwszy przedstawiciel Dalekiego Wschodu na łódzkim festiwalu graffiti) i Nunca z Brazylii. Kilka haseł zostawi na murach także Loesje. *

www.urbanforms.org

Będą krytykować

5. Festiwal Krytyków Sztuki Filmowej „Kamera Akcja” od **9 do 12 X** (Klub Wytwórnia) wypełnią projekcje, panele dyskusyjne i warsztaty. W programie wśród przedpremierowych pokazów znalazły się filmy z festiwalu w Cannes, Wenecji, Berlinie. Gratką będzie przegląd amerykańskich klasyków. Bohaterem sekcji „Filmoznawca-filmowiec” będzie Piotr Trzaskalski. Zaprezentowane zostaną wczesne projekty reżysera. Dowiemy się, jak duży wpływ na jego twórczość ma wiedza teoretyczna zdobyta podczas studiów filmoznawczych. Odbędzie się również premiera cyfrowej wersji „Ediego”. *

Rozświetlona Łódź

W dniach **10-12 X** w godz. 18.30-24 zaplanowano w Łodzi czwartą edycję **Festiwalu Kinetycznej Sztuki Światła „Light. Move. Festival. 2014”**. Początek 10 X o godz. 18.45 na placu Wolności. Podczas imprezy na obszarze: Stary Rynek, ul. Nowomiejska, pl. Wolności, ul. Piotrkowska na odcinku pl. Wolności – Tuwima/Struga, ul. 6 Sierpnia, ul. Moniuszki jak co roku zobaczymy wielkoformatowe projekcje na budynkach oraz instalacje świetlne. www.lmf.com.pl *

Kolorują miasto

W Łodzi trwa IV edycja festiwalu **Galeria Urban Forms**. Na ścianach kamienic i bloków tworzone są kolejne wielkoformatowe murale. W efekcie powstaną obrazy przy ul. Przybyszewskiego (blisko skrzyżowania z ul.

Dwa koncerty w jeden wieczór

Jan Lisiecki, słynny 19-letni pianista kanadyjski polskiego pochodzenia, który koncertuje w paryskiej Salle Pleyel czy nowojorskiej Carnegie Hall, wystąpi w Filharmonii Łódzkiej już po raz drugi. Podczas koncertu **17 X** solista wykona aż dwa koncerty fortepianowe: Beethovena i Chopina. Pomiędzy nimi zabrzmiał Uwertura „Francesca da Rimini” Czajkowskiego. *

Starcia w regionie

Trwają **Łódzkie Spotkania Teatralne** organizowane przez Łódzki Dom Kultury. **4 X** o godz. 18 w Łowickim Domu Kultury obejrzymy spektakl Teatru PST z Łodzi pt. „Rowerek” – monodram w wykonaniu 13-letniego Kacpra Olszewskiego, reżyseria: Przemysław Sowa. **5 X** o godz. 18 w tym samym miejscu Teatr InZhest z Białorusi wystawi

przedstawienie pt. „KI-NO” – to solowy występ tancerza, aktora i mima Slavy Inozemceva Butho. **18 X** o godz. 18 w Wieluńskim Domu Kultury wystąpi laureat tegorocznego przeglądu ŁÓPTA. **19 X** w tym miejscu można będzie obejrzeć spektakl Teatru Usta Usta Republika z Poznania pt. „Uczta”. Kolejne przedstawienia odbędą się w Miejskim Domu Kultury w Opocznie: **24 X** o godz. 18 – „Ulica krokodyli” Teatru Formy z Wrocławia (reż. Józef Markocki), a **25 X** o godz. 18 – występ laureata ŁÓPTy 2014. *

Bestie

W Klubie Wytwórnia **3 X** wystąpi znany na całym świecie polski zespół death-metalowy **Behemoth** (z wokalistą i gitarzystą Nergalem – Adamem Darskim), który będzie promował płytę „The Satanist”.



Można spodziewać się mocnych wrażeń.

Jako support wystąpią zespoły: Mord'A'Stigmata, Merkabah i Tribulation. *

Dżem symfonicznie

19 X w Klubie Wytwórnia wystąpi zespół **Dżem** z towarzyszeniem poznańskiej Orkiestry Symfonicznej „Le Quattro Stagioni” pod batutą Tadeusza Żmijewskiego. Niemal trzygodzinny koncert obejmie najważniejsze utwory Dżemu. *

W bliskim kontakcie

FRU Festiwal – Polski Festiwal Kontakt Improvizacji odbędzie się w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych i w szkole Project Salsa przy ul. Gdańskiej w dniach **8-12 X**. Kontakt improvizacja to technika tańca polegająca na komunikacji z partnerem z wykorzystaniem zjawisk fi-

zycznych. Warsztaty poprowadzą cenieni na świecie polscy nauczyciele kontakt improvizacji. Czytaj – str. 55. *

Czwórbój poetycki

Cykl czterech spotkań poetyckich, pomyślanych jako realizacja zasady „W zdrowym ciele – zdrowy duch”. Publiczność nie tylko słucha czytanych wierszy (w każdą sobotę października o godz. 16 w Stacji Nowa Gdynia w Zgierz), ale też wspólnie z poetą uprawia sport. Program: **4 X** – Maciej Robert (Łódź), przejazd rowerami spod Domu Literatury do Nowej Gdyni, **11 X** – Zdzisław Muchowicz (Łódź), bieganie po lesie, **18 X** – Iza Kawczyńska (Parzęczew), pływanie w basenie, **25 X** – Maciej Bieszczad (Wieluń), gra w kręgle. *

Jak angażować publiczność

Doroczna **Konferencja Forum Edukatorów Muzealnych** odbędzie się w Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu w dniach **16-17 X**. Poświęcona zostanie partycypacji. Będzie próbą odpowiedzi na pytanie, jaką rolę może pełnić publiczność w muzeum. Ogólnopolska konferencja w szczególności poświęcona zostanie programom edukacyjnym, wystawom, strategiom kolekcjonerskim, dokumentacyjnym i badawczym, które organizowane są wokół idei zaangażowania publiczności w projektowanie działalności instytucji kultury. Muzealników interesować będzie również potencjał nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych, innowacyjnych metod zarządzania i zasad projektowania. *

Walczą śmiechem

Łódzki **Kabaret Pętla Ósemki**, który tworzą zawodowi tekściarze, aktorzy i muzycy, **17 X** zaprezentuje premierowy program pt. „A ty płyn, moja Łódeczko...!” Spektakl odbędzie się w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (ul. Tuwima 34). *

Janda robi operę!

Trwają obchody 60-lecia Teatru Wielkiego w Łodzi. Kolejnym wydarzeniem w ich ramach będzie premiera „**Strasznego dworu**” Stanisława Moniuszki, reżyserowanego przez Krystynę Jandę (18 X)! To dzieło, w którym powaga kontusza i żupana współgra z dowcipnymi sytuacjami, a muzyka w wielu miejscach zbliża się do najlepszych wzorców włoskiej opery komicznej.

Kierownictwo muzyczne – **Piotr Wajrak**, reżyseria – **Krystyna Janda**, scenografia – **Magdalena Maciejewska**, kostiumy – **Dorota Roqueplo**, choreografia – **Emil Wesołowski**, kierownictwo chóru – **Waldemar Sutryk**. Wywiad z Krystyną Jandą na str. 16. *

Supergwiazda

4 X w Teatrze Muzycznym zaplanowano premierę słynnej rock opery Andrew Lloyd Webbera „**Jesus Christ Superstar**”. Dzieło traktuje o wydarzeniach ostatniego tygodnia życia Chrystusa. Będzie to pierwsza realizacja tego utworu w Łodzi, a zarazem pierwsze polskie wystawienie anglojęzyczne.

Inscenizacja i reżyseria – **Zbigniew Macias**, kierownictwo muzyczne – **José Maria Florêncio**, inscenizacja i dekoracje – **Grzegorz Policiński**, kostiumy – **Katarzyna Łagowska**, **Justyna Woźniak-Kurek**, choreografia i ruch sceniczny – **Natalia Kielan**, reżyseria światła – **Tomasz Filipiak**, reżyseria dźwięku – **Łukasz Zachwieja**, kierownictwo chóru – **Roman Paniuta**. W tytułowej roli zamienić występować będą **Marcin Franc** i **Piotr Wojciechowski**. W pozostałych rolach m.in.: **Tomasz Bacajewski**, **Nicola Palladini**, **Emilia Klimczak**, **Ewa Prus**, **Agniesz-**



ka Przekupień, Piotr Płuska, Tomasz Rak, Zbigniew Macias. *

Gdzie jest Henryk?

Premiera dramatu Tadeusza Różewicza pt. „**Wyszedł z domu**”, przygotowana przez Teatr Nowy, odbędzie się 6 X na Różewicz Open Festiwalu w Radomsku. Łódzka premiera – 23 X.

Henryk wyszedł z domu. Poszukują go żona i córka, ale nie umieją podać rysopisu. Autor sceny dowcipnych dialogów połączył z monologami o poszukiwaniu tożsamości, pytaniami o sens życia i o normy, które nas ograniczają.

Adaptacja i reżyseria – **Michał Rzepka**, scenografia i kostiumy – **Magdalena Kut**. Wystąpią: **Magdalena Kaszewska**, **Aleksandra Posieleżna**, **Katarzyna Żuk**, **Wojciech Droszczyński**, **Gracjan Kielar**, **Michał Kruk**, **Tomasz Kubiłowicz**. *

Dwaj mężczyźni na ławce

Na polską prapremierę przedstawienia pt. „**Mroczne perwersje codzienności**” na podstawie sztuki Marco Antonio de la Parry Teatr im. Jaracza zaprasza 4 X. To komedia, w której humor ociera się o absurd. Spektakl zawiera elementy kłownady, burleski i kabaretu. Zaskakuje przewrotnością i niejednoznacznością. Zwykły dzień, na ławce dwaj mężczyźni. Kim są, czego się boją?

Reżyseria, opracowanie muzyczne – **Rafał Sabara**, scenografia – **Waldemar Zawodziński**. Wystąpią: **Mariusz Siudziński** i **Mariusz Słupiński**. *

Rosji męki piekielne

Teatr Nowy zaprasza 5 X na spektakl pt. „**Akimudy**” na podstawie powieści Wiktora Jerofiejewa przetłumaczonej przez Michała B. Jagiełłę.

Jak rozumieć tytuł? Autor wskazuje na nawiązanie do określenia „muki a da” – męki piekielne. Jerofiejew wykorzystał ten znany w literaturze europejskiej motyw, by pokazać współczesną Rosję i jej polityczne losy.

Adaptacja – **Tomasz Kireńczuk**, reżyseria – **Piotr Sieklucki**, scenografia – **Łukasz Błażejowski**, choreografia – **Jarek Widuch**. Wystąpią: **Monika Buchowiec, Barbara Dembińska, Kamila Salwewicz, Delfina Wilkońska, Paweł Audykowski, Wojciech Bartoszek, Przemysław Dąbrowski, Piotr Gawron-Jedlikowski** (gościnnie), **Jerzy Kraśn, Adam Kupaj, Adam Mortas, Krzysztof Pyziak, Sławomir Sulej, Bartosz Turzyński**. *

Posel w roli głównej

Teatr Powszechny zaprasza **11 X** na premierę spektaklu pt. „**Hotel Minister**” – wg nowej wersji sztuki Raya Cooneya. Do hotelu przybywa poseł z żoną. Korzystając z jej chwilowej nieobecności, planuje spędzić wieczór z sekretarką. Reżyseria – **Giovanny Castellanos**, scenografia i kostiumy – **Wojciech Stefaniak**, muzyka – **Marcin Rumiński**. Wystąpią: **Jakub Kotyński, Jakub Firewicz, Arkadiusz Wójcik, Damian Kulec, Piotr Lauks, Katarzyna Grabowska, Barbara Szczepniak, Natalia Rewieńska, Marta Jarczewska**. *

Trudna miłość

Kolejną premierą Teatru im. Jaracza – **26 X** – będzie „**Ich czworo**” Gabrieli Zapolskiej w reżyserii **Małgorzaty Bogajewskiej**. Premiera towarzyszy festiwalowi „Nowa klasyka Europy”. Tekst, podejmujący temat kondycji rodziny, jest wciąż aktualny. To sztuka o miłosnym trójkącie i walce o szczęście. Dramat bohaterów polega na tym, że – mimo łączącego ich uczucia – wciąż się ranią. Trudny temat podany jest w lekkiej i dowcipnej formie. *

Dłużej z teatrem

Jesienne Spotkania Teatralne z BAT-em w Miejskim Centrum Kultury w Bełchatowie (pl. Narutowicza 1a) zmieniły formułę. Dwudziesta edycja festiwalu potrwa dwa miesiące, a spektakle będą prezentowane głównie w weekendy. W październiku jako pierwszy zostanie pokazany „**Kot w butach**”

dziecięcej grupy teatralnej Teatrina z MCK (**5 X**). Teatr im. Jaracza w Łodzi wystawi „**Marzenie Nataszy**” w reżyserii **Nikołaja Kolady** (**9 X**). Warsztaty dla dzieci będą towarzyszyły przedstawieniu Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu „**Le filo fable**” (**11 X**). Teatr BAT zaprezentuje spektakl „**Piosenki PRL-u**” w reżyserii **Marty Krawczyk** (**18 X**), a młodzież z I LO w Bełchatowie, czyli Teatr PKP przygotuje premierę „**Tanga**” **Sławomira Mrożka** (**26 X**). *

Krok od prawdy

„**Kamień**” to spektakl dyplomowy studentów Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi na podstawie sztuki **Mariusza von Mayenburga**. Premierę zaplanowano w Teatrze Studyjnym **4 X** (spektakle przedpremierowe od 29 IX). Dom. Swoją wersję jego historii tworzy, wspomina i wypomina sześć osób – nieustannie, przez kilkadziesiąt lat. Reprezentują różne pokolenia, narodowości i tradycje. Wszyscy są zaledwie o jeden kamień od prawdy.

Reżyseria, scenografia, kostiumy, światło – **Grzegorz Wiśniewski**, opracowanie muzyczne – **Rafał Kowalczyk**. Wystąpią: **Alicja Juskiewicz, Maciej Mischczak, Paulina Nadel, Anita Tomczak, Kaja Walden, Barbara Wypych**. *

Trochę erotyki

Teatr Arlekin zaprasza **26 X** na premierę spektaklu pt. „**DekAmore**”. To propozycja dla widzów dorosłych, grana w języku angielskim. Dowcipne, erotyczne etiudy zostały zaczerpnięte z „**Dekameronu**” **Giovanniego Boccaccia**. Współczesne piosenki, komentujące aktualne trendy w erotyce światowej, napisał **David Malcolm**. A do tego niecodzienna animacja lalkami – są nimi np... nogi aktorek.

Reżyseria – **Bogdan Nauka**, scenografia – **Pavel Hubička**, muzyka – **Zbigniew Karnecki**, choreografia – **Joanna Wolańska**. Wystąpią: **Agata Butwiłowska, Patrycja Czyszpak, Katarzyna Pałka, Emilia Szepietowska, Klaudia Sikorska, Karolina Zajdel**. *

Młody geniusz

„**Maurycy Gottlieb. W poszukiwaniu tożsamości**”

– wystawa pod tym tytułem zostanie otwarta 3 X w Muzeum Pałac Herbsta. Maurycy Gottlieb – mimo że zmarł w wieku zaledwie 23 lat – uznawany jest za najważniejszego malarza żydowskiego XIX wieku tworzącego w Polsce.

Dla Gottlieba malarstwo stanowiło narzędzie do nawiązania dialogu pomiędzy Polakami i Żydami. Ekspozycja, na której znajdzie się ponad 40 dzieł ze zbiorów instytucji polskich i zagranicznych, przybliży dążenia artysty do pojednania i zasymilowania obu nacji poprzez sztukę. Artysta sięgał do tematów inspirowanych rodzimą tradycją, polską kulturą, poezją i wydarzeniami historycznymi. Na wystawie nie zabraknie również doskonałych portretów. W grudniu br. planowana jest konferencja naukowa poświęcona artyście. *

21 malarzy ku czci

„**W hołdzie Józefowi Chełmońskiemu**” to tytuł wystawy, która zostanie otwarta 10 X w Ośrodku Propagandy Sztuki. Ideą ekspozycji jest uczczenie setnej rocznicy śmierci Chełmońskiego, przypadającej w tym roku. Stała się ona okazją do wyrażenia uznania dla jego twórczości przez polskich artystów

współczesnych, dla których Chełmoński jest inspiracją. Zaproszeni do projektu twórcy reprezentują trzy pokolenia, począwszy od nestorów, jak Stefan Gierowski, Tadeusz Dominik, Adam Styka i Adam Myjak, poprzez najliczniejsze grono malarzy śred-



Wojciech Cieśniewski, *Wiosna przychodzi nocą*

niego pokolenia, w którym znaleźli się m.in. Jarosław Modzelewski i Artur Winiarski, aż po artystów młodych: Marcina Bogusławskiego, Michała Borysa czy Macieja Czyżewskiego. *

Nowa galeria!

W Centrum Dydaktyki Nowych Mediów w PWS-FTViT zostanie otwarta galeria – **Szklarnia Szkół Filmowej**. Pierwszy wernisaż zaplanowano podczas inauguracji roku akademickiego 3 X (po części oficjalnej, która zacznie się o godz. 12). Kuratorem zbiorowej wystawy prac studentów łódzkiej uczelni pt. „Ciągłości i kolizje”, poświęconej narracji w obrazie, jest Piotr Kotlicki. *

Banalny świat

Galeria Atlas Sztuki otworzy 24 X wystawę prac **Berta Danckaerta** pt. „Simple Present”. Belg Bert Danckaert fotografuje duże miasta. Zdjęcia robione w różnych miejscach świata są do siebie podobne – autor wybiera miejsca banalne, anonimowe, pokazując miasta od zalepca. *

Pracochłonne miasto

„Moje wizje miasta” to tytuł wystawy prac **Oskara Gorzkiewicza**, która zostanie otwarta 10 X w Muzeum Miasta Łodzi. Autor – młody, zdolny grafik – jest laureatem nagrody tego muzeum w Konkursie im. W. Strzemińskiego dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Zobaczymy cykl akwafort z motywami architektonicznymi. *

Dwie retrospektywy

W dniu inauguracji roku akademickiego w Akademii Sztuk Pięknych – 2 X – zostaną otwarte dwie retrospektywne wystawy prac profesorów tej uczelni: **Jerzego Leszka Staneckiego** (grafika – w holu Centrum Promocji Mody, godz. 13) i **Mikołaja Dawdziuka** (malarstwo i rysunek, Galeria Kobro, godz. 13.30). *

Jaki realizm?

W Galerii Willa 3 X zostanie otwarta wystawa pt. „**Rzeczywistość obrazu**”. Znajdą się na niej dzieła z nurtu sztuki przedstawiającej: Zdzisława Beksińskiego, Jerzego Dudy-Gracza, Anny Güntner, Jerzego Krawczyka, Tomasza Krawczyka, Kazimierza Mikulskiego, Magdaleny Moskwy, Jerzego Nowosielskiego, Jacka Sienickiego, Barbary Szajdzińskiej i Henryka Wańka. *



Jerzy Krawczyk, *Akt*

Jeszcze o jabłkach

„**Jabłko. Introdukcja. (Ciągłe i ciągle od nowa)**” – wystawa pod tym tytułem zostanie otwarta 17 X w ms¹. Projekt zainicjowany przez artystkę Antje Majewski podejmuje kwestię bioróżnorodności na przykładzie jabłek. Punktem wyjścia jest historia owocu, sposoby jego uprawy i dystrybucji oraz wpływ globalnej ekonomii na kontrolowanie liczby dostępnych na rynku odmian. Na projekt składają się: wystawa w Muzeum Sztuki (m.in. obrazy Antje Majewski, przedstawiające stare odmiany jabłek), akcja sadzenia dawnych odmian jabłoni, warsztaty edukacyjne i filmy. *

Jak smakuje ciepło?

W Muzeum Miasta Łodzi w dniach 9-19 X będą czynne dwie wystawy poświęcone projektowaniu (w ramach Łódź Design Festival). Na ekspozycji pt. „**Smak przedmiotu**” znajdą się rzeczy zaprojektowane przez pomorskich designerów. Każdy przedmiot zostanie zaprezentowany również w formie specjalnie skomponowanej potrawy. Można więc będzie rozsmakować się m.in. w ciepłe grzejnika, szybkości roweru, świetle lampy ulicznej, wygodzie mebli.

Na wystawie pt. „**Miasto+**”, której kuratorem jest

Agnieszka Jacobson-Cielecka, konsultant merytoryczny Łódź Design Festival, zobaczymy miejskie meble, przedmioty i akcesoria służące wypoczynkowi, relaksowi i zabawie, stworzone przez najzdolniejszych młodych polskich projektantów z myślą o mieszkańcach Gdyni. Finisaże – 19 X, prowadzenia kuratorskie – 12 X. *

Morfologia brudu

Galeria Imaginarium w Łódzkim Domu Kultury zaprasza 3 X na wernisaż wystawy zdjęć **Michała Rybińskiego** pt. „Morfologia brudu”. Autor urodził się w 1982 roku w Częstochowie. Studia ukończył na Wydziale Grafiki Warsztatowej i Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny). Od 2008 r. jest asystentem prof. Wojciecha Ledera w ASP w Łodzi. *

Podano do stołu

W ramach Łódź Design Festival **Jarosław Bikiewicz** (student Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi) zaprezentuje swój projekt „Podano do stołu”. Ekspozycje zaplanowano w dwóch miejscach naraz: w Galerii Manhattan (otwarcie 14 X) i w hotelu Double Tree by Hilton.

Artysta pokaże stoły przykryte „fotograficznymi obrusami”, które mają reprezentować sztukę antykonsumpcyjną. To, jak odbieramy prace, zależy od miejsca ekspozycji: performance w hotelowej restauracji przekształca dzieło sztuki w sztukę użytkową, a ekspozycja w galerii (czynna do końca miesiąca) stworzy ze sztuki użytkowej dzieło sztuki. *



„**Służby specjalne**”, kryminał, Polska, reż. Patryk Vega, obsada: Olga Bołądź, Wojciech Zieliński, Kamilla Baar. *Po likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych zostaje stworzona nowa, tajna jednostka do zadań specjalnych – rozpracowywania afer z pierwszych stron gazet.* Planowana premiera: 3 X.

„**Zaginiona dziewczyna**”, thriller, USA, reż. David Fincher, obsada: Ben Affleck, Rosamund Pike. *Młoda kobieta znika w przededniu piątej rocznicy ślubu. Podejrzenia padają na męża, który postanawia dowieść swojej niewinności i rozwiązać zagadkę.* Planowana premiera: 10 X.

„**Bogowie**”, dramat, Polska, reż. Łukasz Palkowski, obsada: Tomasz Kot, Piotr Głowacki, Magdalena Czerwińska. *Film o Zbigniewie Relidze. Fabuła skupia się na wydarzeniach z lat 1983-85.* Planowana premiera: 10 X.

„**Mama**”, dramat, Francja, Kanada, reż. Xavier Dolan, obsada: Anne Dorval, Antoine-Olivier Pilon. Nagroda Jury w Cannes 2014. *Opowieść o kobiecie, która przejmując opiekę nad dzieckiem z mroczną przeszłością.* Planowana premiera: 17 X.

„**Brud**”, dramat, Wielka Brytania, reż. Jon S. Baird, obsada: James McAvoy, Jamie Bell, Imogen Poots. Ekranizacja książki „Ohyda” Irvine’a Welsha („Tra-

inspotting”). *Uzależniony od kokainy policjant ma prowadzić śledztwo w sprawie morderstwa, ale rozpraszają go dziwactwa, lęki i podboje seksualne.* Planowana premiera: 17 X.

„**Jeziorak**”, dramat, Polska, reż. Michał Orlowski, obsada: Jowita Budnik, Łukasz Simlat, Sebastian Fabijański. *Policjantka z prowincjonalnej komendy prowadzi dochodzenie, które odmieni jej życie.* Planowana premiera: 17 X.

„**Klub Jimmy’ego**”, dramat, Wielka Brytania, Irlandia, Francja, reż. Ken Loach, obsada: Barry Ward, Simone Kirby. *Jimmy po latach spędzonych w USA wraca do rodzinnej Irlandii. Postanawia otworzyć na nowo dom kultury.* Planowana premiera: 17 X.

„**Zbliżenia**”, dramat, Polska, reż. Magdalena Piekorz, obsada: Ewa Wiśniewska, Łukasz Simlat, Joanna Orleańska. *Nielatwe relacje matki i córki oparte na zaborczej miłości, która burzy ich szczęście.* Planowana premiera: 24 X.

„**Zimowy sen**”, dramat, Turcja, Francja, Niemcy, reż. Nuri Bilge Ceylan, obsada: Haluk Bilginer, Melissa Sözen, Demet Akbag. *Złota Palma w Cannes 2014. Były aktor prowadzi malowniczy hotel, w którym mieszka z młodą żoną i siostrą. To miejsce staje się schronieniem, ale także sceną ich dramatów.* Planowana premiera: 24 X.



„Zimowy sen”

Wiesław Garboliński, *Rekwizytoria*, 1990

Własność Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi

Nie-realista Garboliński

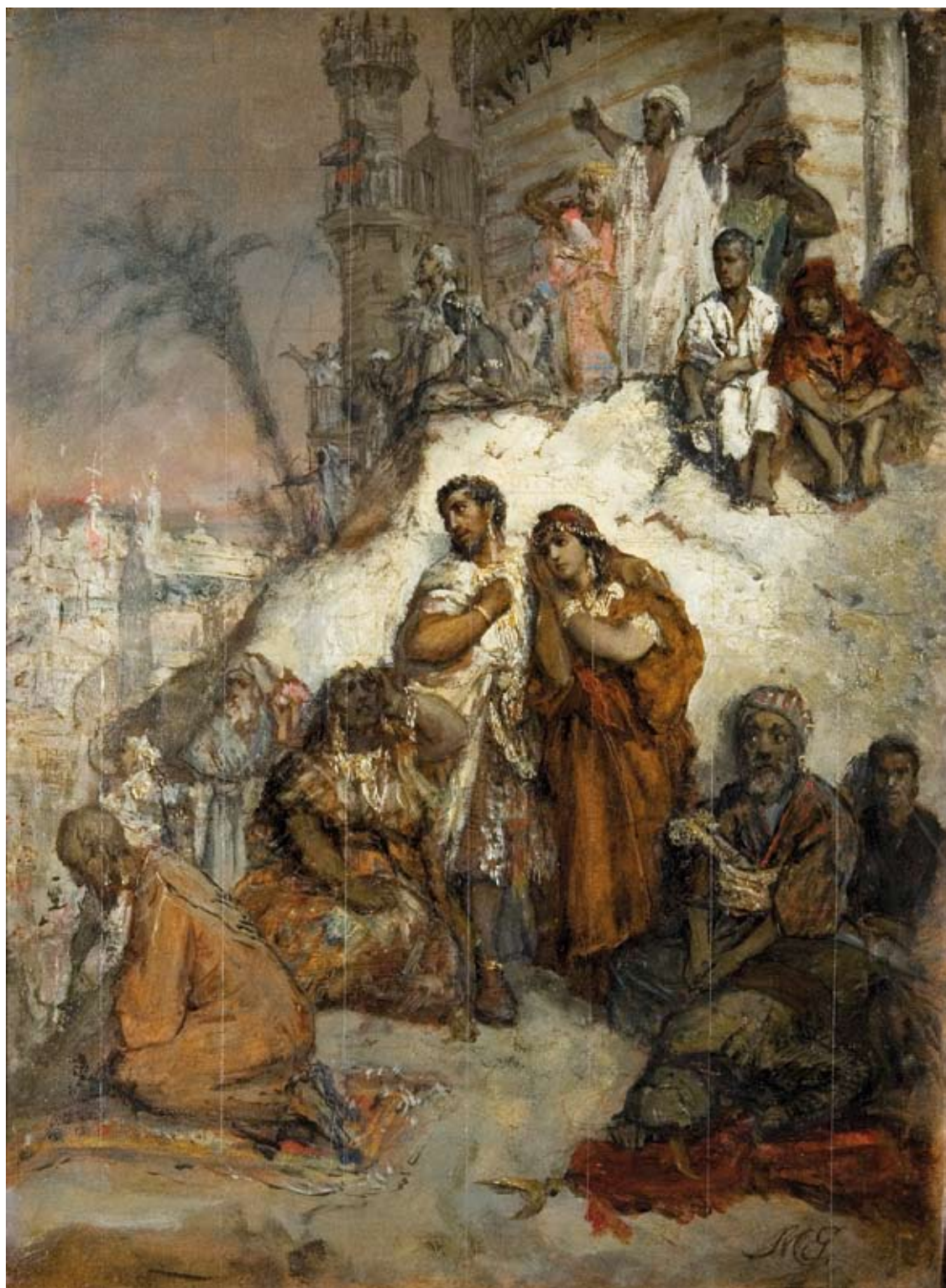
W ostatni dzień sierpnia zmarł jeden z nestorów łódzkiej sztuki – prof. Wiesław Garboliński. Miał 87 lat. Mimo podeszłego wieku artysty to jednak zakoczenie – jeszcze niedawno tryskał energią i rozdawał uśmiechy, biorąc udział we wszystkich ważnych uroczystościach w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, z którą był związany przez duży fragment życia. Choć miał do tego pełne prawo (był nie tylko wieloletnim wykładowcą, ale i rektorem tej szkoły), nie zwykł pchać się do pierwszego rzędu krzeseł.

Sztuka Wiesława Garbolińskiego – przede wszystkim malarstwo i rysunki – jest tak oryginalna, że nie do pomylenia z żadną inną twórczością. Co nie-

typowe dla środowiska łódzkiej ASP, wciąż inspirującego się konstruktywizmem, jego obrazy są przedstawiające. W latach 60. i 70. zaliczono go nawet do znanej z niecodziennego podejścia do realizmycznego przedstawiania tzw. „łódzkiej szkoły realizmu” – wraz z m.in. Jerzym Krawczykiem i Benonem Liberskim. Ale on sam nie lubił, gdy nazywano go realistą – tłumaczył, że tylko sięga po elementy rzeczywistości, by zbudować z nich świat marzeń sennych...



ATN



Maurycy Gottlieb, *Wygnanie Maurów z Granady*, 1877. Wystawa w Muzeum Pałac Herbsta – otwarcie 3 X

W wieku **kwiecie**



Andrzej Poniedziałki

Jesień. Sięga się po tę nazwę pory roku dla oddania siebie w tzw. pewnym wieku. A wiek owszem bardzo pewny. Potwierdzony przez szereg dokumentów. To i może dobrze czasem powrócić, choćby urywaną myślą, do czasu, stanu, który można nazwać „Jest się – dziecię”.

*Jak się łatwo
Wszystko
Plecie
gdy jest się – jest się
Jest się – dziecię*

*A to „wszystko”
Jest tak na mnie – prawie-prawie
A się schować
To i można nawet w trawie*

*Wolność – nie jest wytęskniona
Bo ją dają – rower, sanki
A świat cały dzieli się
Na: przy-
I nie-przy-tulanki*

*Gwiazdy – kiedy
Kiedy gwiazdy
Są tak blisko
I są równie równoważne
Jak, wspomniane już – to „wszystko”*

*O,
tak to, tak to
Czyli łatwo
Się to plecie
Kiedy
Gdy się – jest się dziecię*

*Dobrze, sobie, się, zapytać
Potem – czyli
w wieku kwiecie
A i jeszcze bardziej potem czyli w wieku owoc
Czy ten „kwiat” – to wyrósł
Z tego dziecię-kiełek
Czy też wyrósł trochę obok*

Callas Boska Janda

Reżyseruję, żeby porozmawiać z widzami, gram po to, żeby im sprawić radość, wzruszyć, namawiać do dobra, tolerancji, pokazywać okropności duszy ludzkiej i jej piękno – mówi KRYSZYNA JANDA, aktorka, reżyserka, szefowa dwóch teatrów, która przygotowuje w Łódzkiej operze „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. Premiera – 18 października.

Magdalena Sasin: – Podobno już nieraz otrzymywała pani propozycje reżyserowania opery, ale zawsze odmawiała. Co skłoniło panią do przyjęcia propozycji Teatru Wielkiego w Łodzi?

Krystyna Janda: – Przede wszystkim to, że ma to być „Straszny dwór”. Bardzo lubię tę operę, od dziecka, tak jak i widzowie. Jest porywająca.

Na swoim blogu pisała pani o przygotowaniach do łódzkiej premiery: „Dużo pracy, ale za to jak interesującej!”. Co jest dla pani w tej pracy najciekawsze? A co najtrudniejsze?

– Wydaje mi się, że najtrudniejszy był okres przygotowawczy, konieczność podejmowania decyzji artystycznych, których przy tak wielkiej machinie realizacyjnej nie da się później zmienić. Kostiumy i scenografia zaczęły powstawać już na przełomie maja i czerwca. Generalne decyzje musiały być podjęte wcześniej.

Czy przygotowywała się pani do tego zadania w szczególny sposób?

– Nie. Reżyseruję od ponad 20 lat, kierowałam dużymi, także kosztownymi produkcjami. Postępuję jak zwykle: najpierw długo zajmuję się tematem, epoką, historią wystawień danego tytułu. Odpowiadam sobie na podstawowe pytania: po co to robię, co chcę opowiedzieć, dlaczego i jak. Jak w tym momencie opowiedzieć to dzisiaj.

A zatem: jak w tym momencie opowiedzieć „Straszny dwór”?

– To wydaje mi się najpiękniejsza opera narodowa, napisana ku porzuceniu serc, w trudnym dla Polki momencie powstania styczniowe-

go. Opera wypełniona patriotyzmem i miłością do naszych tradycji, zalet i przywar. Chciałabym, aby wszystko to zostało podkreślone, błyszczało, było bliskie. Rezygnuję z siermiężnej sarmackości na rzecz romantyzmu.

Czym różni się reżyserowanie opery od pracy nad spektaklem dramatycznym?

– W operze trzeba absolutnie podporządkować się rygorom muzyki i stworzyć jak najlepsze warunki wykonawcze, bo muzyka, suma brzmienia, jest tu najważniejsza. O pomysłach reżyserskich, inscenizacyjnych, które przeszkadzają muzyce i artystom, należy zapomnieć. Praca w operze to praca w ograniczeniu inscenizacyjnym, w reżimie, jakiego teatr „mówiony” nie zna.

Grała pani postacie śpiewaczek operowych: Marii Callas oraz Florence Foster Jenkins („Boska”). Czy to zbliżyło panią do opery?

– Świat opery fascynował mnie dużo wcześniej, od zawsze. Ale niewątpliwie zagranie Marii Callas i ciągle spotkania ze światem opery, zakulisowe także, poznawanie tematu, wchodzenie w repertuar muzyczny, rozpoznawanie go z racji przygotowywania się do roli Callas – to wszystko mnie do opery zbliżyło.

Czy dla potrzeb wymienionych ról uczyła się pani śpiewać?

– Nie (śmiech). Wymogi tych ról nie były aż tak duże.

„Straszny dwór” niekiedy porównuje się do Fredrowskiej „Zemsty”. Czy pani potwierdza tę analogię i wykorzystuje ją w inscenizacji?

– I do „Zemsty”, i do „Ślubów panińskich” też. Tak, to bardzo bliskie Fredrze. Reżyserowałam Fredrę i grałam Anielę w „Ślubach panińskich”, Elwirę w „Mężu i żonie”, panią Dobrońską także. Fredro jest mi bardzo bliski, ale tutaj moja wiedza i doświadczenia aktorki nie mają specjalnie zastosowania.

Obecnie wiele inscenizacji operowych podlega uwspółcześnieniu. Czy akcja łódzkiego „Strasznego dworu” będzie się dziać w czasach przewidzianych przez kompozytora, czy bliższych widzom?

– Przeniosłam akcję w czas powstania styczniowego: zimę 1863 i 1864 roku. W czas, w którym Mońuszko pisał tę operę. Tyle.

Co do spektaklu wnoszą współrealizatorzy – scenografka czy projektantka kostiumów?

– Magdalena Maciejewska jest doświadczonym, znanym scenografem, pracowałyśmy razem wielokrotnie. Do jej wyobraźni i nieprawdopodobnego wręcz ładu estetycznego i gustu mam wielkie zaufanie. Dorota Roqueplo, z którą też pracowałyśmy i w teatrze, i w telewizji, i filmie, na pewno stworzy wspaniałe kostiumy, wszystko podporządkowane wspólnej wizji przedstawienia inspirowanej malarstwem Artura Grottgera. Choreograf Emil Wesołowski, który jest cały czas ze mną, sam reżyserował „Strasznego dwór”, a choreografię do tego utworu tworzył wielokrotnie, jest dla mnie tutaj nieocenionym współpracownikiem i dodatkowo mam przy nim pełne poczucie bezpieczeństwa. Ludzi, których zastałam w operze – artystów, pracownie, obsługę – znajduję na bardzo wysokim poziomie. Mam nadzieję, że ja nie zawiodę. Jedyny szkopuł, że wszystko to: koncepcję, pomysły i charakter całości ustaliłam z panem Wacławem Kuncem, który mnie angażował, a w tej chwili już go nie ma w łódzkiej operze. Ale staram się realizować wszystko według tego, jak było ustalone.

Jak długo pracowała pani w Łodzi przed premierą?

– Od 19 sierpnia trwają próby, a uroczysty pokaz z okazji jubileuszu 60-lecia opery jest zaplanowany na 17 października. W międzyczasie mam jeszcze

spektakle do grania w Warszawie i inne zobowiązania w Polsce, ale opera w niedziele i poniedziałki nie pracuje, a do Warszawy jadę godzinę dwadzieścia, więc udaje się to jakoś pogodzić. Prowadzę fundację zarządzającą dwoma teatrami warszawskimi [Fundacja Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury – przyp. red.] i jestem tam niezbędna, dlatego przyjeżdżam do Łodzi tylko na próby i nie zostaję na noc, ale... wszystko to zostało zorganizowane i przebiega dość sprawnie.

Jak się pracuje z łódzkimi artystami?

– Jesteśmy po pierwszym okresie prób. Wydaje mi się, że sprawy idą pomyślnie. Mam łatwość komunikowania się z ludźmi, jestem sugestywna, a sprawy muzyczne, w sensie poznania partytury i libretta, są dawno za mną. Mam też koło siebie wielu artystów, którzy się na tym znają lepiej niż ja. A pan Piotr Wajrak, dyrygent i *de facto* szef całego przedsięwzięcia, czuwa cały czas. Atmosfera jest sprzyjająca.

Jak pani wspomniała, w „Strasznym dworze” istotnym wątkiem są uczucia patriotyczne. Jak pojmuje pani współczesny patriotyzm w takim kraju, jak Polska?

– Jak mówiłam, kwestie patriotyczne będą w przedstawieniu silnie akcentowane. Dbam o to bardzo i na to uczulam wszystkich współpracowników. Ale jest to także opera komiczna, zabawna, trzeba to starannie wyważyć. Co do mojego patriotyzmu, dałam mu wyraz w całym moim życiu zawodowym.

Prowadzi pani dwa prywatne teatry: Polonia i Och teatr. Z jakimi nietypowymi wyzwaniem trzeba się tam mierzyć?

– To nie są prywatne teatry! Prostuje to od początku. To jest fundacja, tam nie ma żadnej prywatnej firmy. Teatr prywatny to taki, w którym zyski idą do kieszeni właściciela, tutaj idą na cele statutowe, czyli do fundacji, na prowadzenie teatrów, nowe produkcje teatralne przede wszystkim. To gwoździ wyjaśnienia i wiecznych sprostowań.

A wyzwania? Wielkie. Ta fundacja jest dziełem mojego życia. Oddałam sprawie prowadzenia teatrów wszystko. Doświadczenie, pieniądze, nazwisko i całą siebie. To, że reżyseruję teraz w Łodzi, jest pierwszym tak naprawdę rozstaniem z naszymi teatrami i to też, jak już mówiłam, nie do końca. Gramy ponad 800 razy rocznie, mamy w repertuarze ponad 50 tytułów. Jestem bardzo dumna z tego, czego dokonaliśmy, niemniej to odpowiedzialność i wieczne zmartwienie. Utrzymujemy się sami. I jeszcze jedno: gdyby się nie udało, gdyby się zawaliło, konsekwencje poniosę ja prywatnie, finansowe także, bo to ja sobą i swoim majątkiem gwarantuję i odpowiadam za tę fundację. A zobowiązań mamy mnóstwo.

Jaką rolę odgrywa muzyka we współczesnym teatrze dramatycznym?

– Ogromną. Jak wiadomo powstały wspaniałe utwory komponowane specjalnie dla teatrów, do spektakli. Muzykę często się zamawia także teraz przy kolejnych premierach, ale... są to zwykle bardzo wysokie koszty i coraz rzadziej teatry mogą sobie na to pozwolić.

Mawia pani o sobie, że jest „maszyną do grania”. Czy ostatnio staje się też pani „maszyną do reżyserowania”?

– Oba rodzaje twórczości są mi bliskie. Ale nie we wszystkim mogę zagrać, z powodów czasowych także nie mogę robić wszystkiego. Mówiłam o sobie, że jestem „maszyną do grania” z goryczą, przez długi czas „utrzymywałam” jakby naszą fundację, grając codziennie, nawet dwa razy dziennie. Teraz już nie muszę.

Czy, reżyserując, przekazuje pani widzom swoją wizję świata?

– W pewnym sensie, ale aż świata? Nie. Często reżyseruję, żeby z nimi zwyczajnie porozmawiać, gram też po to, żeby im sprawić radość, wzruszyć ich czy poruszyć, zwrócić uwagę na pewne rzeczy, namawiać do dobra, tolerancji, pokazywać okropności duszy ludzkiej i jej piękno. Jeśli tak, to używajmy już wielkich słów, bo czemu nie.

Czy zgadza się pani z mottem Marii Callas, że „życie bez sztuki nie ma sensu”?

– Dla mnie nie ma sensu. Sztuka wykorzystuje i budzi uczucia wyższe, a bez uczuć wyższych życie nie ma sensu. Oby tak było także dla jak największej liczby widzów. *



Zakończony

Różewicz

Piotr Grobliński

24 kwietnia zmarł we Wrocławiu Tadeusz Różewicz. Rok wcześniej (6 maja 2013) zmarła w Łodzi Maria Próchnicka-Filipowicz, historyk sztuki związana z łódzkim muzeum. Nie byli bliskimi przyjaciółmi, ale co jakiś czas się spotykali. Tadeusz zapraszał Marię na premiery swoich sztuk, gdy odwiedzał Łódź, dochodziło do serdecznych rozmów (oboje dobrze znali dyrektora Muzeum Sztuki Ryszarda Stanisławskiego). Przed laty o mało nie zostali rodziną. Siostra Marii – Zofia Próchnicka i brat Tadeusza – Janusz Różewicz przez lata byli zakochaną parą. I choć nie doszło do oficjalnych zaręczyn, o Zofii mówiło się jako o narzeczonej Janusza. Młodzieniec, który zdaniem swego młodszego brata *miał siłę charakteru i zadatki na pisarza*, zginął w 1944 roku w Łodzi. Narzeczona przeżyła go o 67 lat.

W tej historii ważne miejsce zajmuje album, który wypełniają zdjęcia i wiersze. Na zdjęciach młodzi, uśmiechnięci ludzie, w tle drzewa, zebrane zboże, zabudowania przedwojennego dworu. Dziewczyny w lekkich sukienkach do kolan, więc musi być lato, panowie – mimo upału czasami w garniturach, czasami w koszulach z podwiniętymi rękawami. Kontrolowana swoboda – nawet gdy robią sobie zdjęcie na drabinie, ustawiają się na przemian (mężczyzna – kobieta) i trzymają fason. Akcja większości przedstawionych na zdjęciach scen rozgrywa się w Żuchowicach, majątku ziemskim pod Radomskiem, który ojciec rodzeństwa Próchnickich – ce-



Od góry: Tadeusz Matuszewski, Zosia Próchnicka, Janusz Różewicz, Krystyna Matuszewska i brat Zosi Próchnickiej – Tadeusz, Żuchowice 1943 r.



Maria Próchnicka „Malinka” na imieninowym tronie.
Żuchowice 15 VIII 1938 r. To jej dedykował Janusz Różewicz
swoją wiersz „Zamiast bajek...”

niony weterynarz – kupił w międzywojniu. Rodzina mieszkała w Radomsku, gdzie dziewczynki chodziły do szkoły, do Żuchowic wyjeżdżano na lato. Dopiero w czasie wojny zamieszkało tam na stałe. Dwór stał się wtedy (szczególnie po powstaniu warszawskim) domem także dla wielu wojennych rozbitek z bliższej i dalszej rodziny. Mieszkali tam m.in. Michał Sumiński, prof. Jerzy Grochowski, rodzina Raszewskich.

Szczególnym dniem w rodzinie Próchnickich był 15 sierpnia. Święto religijne, patriotyczna rocznica, ale i imieniny najmłodszej córki, które obchodzono w gronie znajomych. Jak w mądry sposób można sprawić dziecku przyjemność? Na przykład inscenizując sceny z „Pana Tadeusza” – polonez czy koncert Jankiela w specjalnie uszytych na tę okazję ko-

stiumach. Do tego goście, śpiewy, prezenty. W 1938 na imieniny przyjeżdża też Janusz Różewicz, adorator starszej siostry Próchnickiej. Dla młodszej przywozi album na zdjęcia i zaimprovizowany naprędce wierszyk:

(...)
Kiedyś, sto lat temu może
rady bardzo czy nie rady
„Pan poeta” wraz z sztambuchem
„Pięknej pani” słał ballady –

Los poety inny teraz
łżejszy, miłszy, powiem słodki
zamiast ballad i sztambucha
– album może być na „fotki”!
(pisownia zgodna z rękopisem)

Dedykacja podpisana – od straszego „Imięstowa”, gdyż Janusz Różewicz uczył Marysię polskiego. Pomagał też w nauce starszej siostrze, z którą poznali się w radomszczańskim gimnazjum Fabianiego (od 1937 mogły się w nim uczyć i zdawać maturę także dziewczęta).

Wróćmy do albumiku – przeleżał pusty wiele lat. Gdy ciężko chora, świadoma zbliżającej się śmierci Maria Próchnicka porządkowała z synem rodzinne fotografie, podarunek od zabitego w czasie wojny młodego poety został wykorzystany na zdjęcia, które od „narzeczonego” dostawała starsza siostra. Zdjęcia można wyjmować ze specjalnych zamocowań, odczytywać dedykacje. Wszystko porządnie opisane, wiadomo, kto jest kim i kiedy zdjęcie wykonano. Rodzina historia ocalała dzięki Marcinowi Filipowiczowi (synowi Marii Próchnickiej i Kornela Filipowicza), który zgodził się nam o tym wszystkim opowiedzieć.

Prawie na każdym zdjęciu jest jakaś dedykacja, dopisek, czasami wiersz. Na jednym podpis „Twój Czarny Diabeł”, na innym skierowane do obdarowanej słowa „moja Muzo”. Wiersze pisał dzięki niej i dla niej – nawet te patriotyczne, którymi zdobywał jako nastolatek nagrody w konkursach poetyckich



Zosia Próchnicka i Janusz Różewicz z rodzeństwem Matuszewskimi, Żuchowice 1940 r.

„Polski Zbrojnej”. Świadczą o tym godła, którymi opatrywał konkursowe prace, np. Zo – jak Zofia, ZP – jak Zofia Próchnicka. Pisał dla niej wiersze, pisał do niej listy. Najbardziej znany (dzięki przebojowi zespołu DagaDana) jego wiersz, prawdopodobnie również adresowany do Zofii, nosi tytuł „List”:

*list do ciebie o wszystkim, do ciebie jedyna
o miłości o wystygłej herbacie
o spacerze z księżycem we włosach
o tym wszystkim – co nie może stać się*

W czasie wojny listy pisał do niej zmienionym charakterem pisma i podpisywał pseudonimami. Działal w wywiadzie łódzkiego okręgu Armii Krajowej. Podróżował w mundurze, udając niemieckiego żołnierza. W czerwcu 1944 r. w Łodzi aresztowało go gestapo. Więziony do listopada, został stracony w masowej egzekucji 7 listopada. Hitlerowcy ciała zakopali na cmentarzu żydowskim. W przeprowadzonej po wojnie ekshumacji uczestniczyła Zofia Próchnicka, która zidentyfikowała ciało. Pochowany został na cmentarzu przy ulicy Zgierskiej na Radogoszczu.

W czasie wojny zginął też w Oświęcimiu ojciec Marii i Zofii – Tadeusz Próchnicki. Zawieruchę wo-



Zosia Próchnicka i Janusz Różewicz, Żuchowice (czas okupacji)

jenną i powojenną parcelację przetrwał jego ukochany dwór w Żuchowicach. Wdowa po Tadeuszu, Maria Próchnicka z domu Żelechowska, od czasu upadku powstania gościła tam wielu znanych ludzi. Do Żuchowic przyjeżdżał też Kornel Filipowicz, który ożenił się z Marią Próchnicką. Zofia wyszła za mąż i przeniosła się do Warszawy, jako żona dyplomaty wiele podróżowała po świecie. Do końca życia przechowywała listy i zdjęcia Janusza.

*jest daleko do ciebie i gorzko
i za dużo o niebo i pola
tonę w zmierzchu i dymie błękitnym
jak te we mgle przy drodze topole
(fragment wiersza „List”)*

Odnalezione **wiersze**

Oto prawdziwa literacka sensacja – dwa niepublikowane dotąd wiersze Janusza Różewicza, zapisane na odwrocie zdjęć podarowanych przez poetę Zofii Próchnickiej. Kolejny wiersz z albumu udostępnionego nam przez Marcina Filipowicza opublikujemy na stronach naszego portalu (e-kalejdoskop.pl) 9 października, po rozegraniu w Radomsku Poetyckiej Gry Ulicznej – imprezy w ramach Różewicz Open Festiwal. W programie festiwalu znalazło się też spotkanie z Marcinem Filipowiczem poświęcone historii znajomości Zofii Próchnickiej i Janusza Różewicza oraz wystawa zdjęć z rodzinnego archiwum.

*Na zawsze ważny tylko
Uścisk rąk naszych
Co połączył Twój uśmiech
I mój profil twarzy
Na ścianie pośród pnączy*

*Gonić Cię trzeba po drabinie
Aż w samo niebo – na szczyt dachu,
A dogonioną wycalować
W oczy przymknięte nie ze strachu*

Janusz Różewicz



To nie jest łatwe **byle co**

Dla komunistycznych władz był zgniłym owocem popkultury amerykańskiej. Piewcy sztuki jedynie słusznej zawsze go lekceważyli, a ja – absolwent liceum plastycznego i akademii sztuk pięknych – twierdzę, że komiks jest najtrudniejszą dyscypliną, z jaką artysta grafik może się zmierzyć – mówi ADAM RADOŃ, dyrektor XXV Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier, który odbędzie się w Łodzi w dniach 3-5 października.

Bogdan Sobieszek: – Twój pierwszy komiks?

Adam Radoń: – Oczywiście „Tytus, Romek i A'Tomek”. Dostałem go w pierwszej klasie podstawówki. Od tej pory każdy napotkany kiosk obchodziłem dokoła w poszukiwaniu komiksów, które sprzedawcy wykładali gdzieś z tyłu jako coś mało ważnego. To były lata 1977-1978. Kupowałem magazyn „Relax”, „Kapitana Klossa” i „Kapitana Żbika”. Zagraniczne komiksy można było zobaczyć tylko na bazarach. Kiedy miałem 12 lat, przeprowadziliśmy się do Łodzi. Tu moim ulubionym miejscem stało się targowisko na Górniaku. Czasem udało mi się kupić jakiegoś „Batmana” albo „Tarzana”, ale najczęściej było krucho z kasą, więc tylko oglądałem, czytałem na miejscu. Handlarz się denerwował, że z kolegami niszczyliśmy mu towar przez to ciągle oglądanie. Po latach wielu sprzedawców komiksów z Górniaka spotkałem na organizowanym przeze mnie festiwalu.

Urodziłeś się w Brodnicy...

– Tak. Mój ojciec był wojskowym, dlatego często się przeprowadzaliśmy, aż trafiliśmy do Łodzi. Pierwszy obraz, jaki stąd pamiętam, to charakterystyczny budynek Akademii Sztuk Pięknych (wtedy Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych). Widziałem go przez okno taksówki, którą jechaliśmy z dworca. Pomyślałem wtedy: „to jest miejsce, w którym będę studiował”. I rzeczywiście się tak stało.

Ale najpierw była wielka fascynacja komiksem. Co cię tak urzekło?

– Zawsze rysowałem, może nawet wcześniej niż chodziłem. W szarej rzeczywistości PRL-u komiks dawał niesamowite bogactwo kolorów, rysunku, możliwości graficznych. Szybko stał się moim światem i strasznie się denerwowałem, kiedy dorosli wokół mnie lekceważyli komiks, twierdząc, że to obrazki dla dzieci. W domu słyszałem: „O, znów zajmuje się tymi bazgrołami”. A miałem być wojskowym.

Na czym polega fenomen tych „bazgrołów”?

– Z czasem zrozumiałem, że ludzie deprecjonują komiks, bo po prostu nie potrafią go czytać. A tu najczęściej dzieje się w białych przestrzeniach między kolejnymi obrazkami. Trzeba nie tylko skojarzyć tekst z rysunkiem, ale wyobrazić sobie wszystko to, co nie jest narysowane i nie jest napisane. Możliwe są takie zabiegi narracyjne, jakich nie spotkamy w literaturze, a z obrazem mogą działać takie rzeczy, jakich nie zobaczymy w kinie. Na tym polega magia komiksu. Świat mediów zmienił się drastycznie, a on przetrwał te wszystkie rewolucje i świetnie zaadaptował się w Internecie.

Sam też jesteś autorem...

– Zaczynałem w podstawówce od rysowania w zeszytach. Było kilka seriali, np. „oficjalna” historia science-fiction, ale również opowieść o naszej szkole. Napis na okładce głosił: „W razie wpadki – spalić”.

KOMIKS

bo była to niczym nie ograniczona satyra na nauczycieli. Potem w liceum plastycznym założyliśmy gazetkę szkolną „Zgrzyty”, gdzie rysowałem żarty szkolne i karykatury nauczycieli. To był najfajniejszy okres w moim życiu. Wcześniej starsi koledzy przy wsparciu pani Anny Rżanek, nauczycielki fizyki, założyli klub miłośników fantastyki UFO-ZENEK (Zidentyfikowane Ewenementy Nielatające Ewentualnie Kroczące) – to były spotkania pozalekcyjne, na których dyskutowaliśmy o książkach i filmach, ale też rysowaliśmy. Na spotkaniu klubu jesienią 1986 roku Wojtek Birek (kończył wtedy studia) pokazał nam sporą kolekcję francuskich komiksów. To był dla mnie przełom – postanowiłem, że będę zajmował się komiksem i ilustracją. Pierwszą poważną prezentację zorganizował nam w 1988 roku Maciej Okuński w swojej firmie przy ul. Karolewskiej. W lutym 1991 roku odbył się też pierwszy konwent twórców komiksu w Kielcach. Nasza grupa była tam obecna i od tego wydarzenia liczymy historię festiwalu. W 1994 roku założyliśmy Konwent Twórców Komiksu Contur, a naszym pierwszym i wieloletnim prezesem był Jakub Wiejcki.

W pewnym momencie Radoń organizator i działacz zaczął dominować nad Radoniem rysownikiem.

– Chcieliśmy robić coraz więcej. Stąd pojawiła się konieczność pracy organizacyjnej. Zauważyłem, że radzę sobie z tym dużo lepiej niż moi koledzy. Zapewne dzięki „wojskowemu” wychowaniu. Z czasem zupełnie naturalnie zaakceptowali moją pozycję koordynatora. Z jednej strony próbowałem więc być artystą, który przepływa przez czasoprzestrzeń do krainy marzeń, a z drugiej – musiałem stać twardo na ziemi, liczyć ludzi, czas i pieniądze.

Jak odnalazłeś się na studiach?

– Ówczesna akademia nie była, delikatnie mówiąc, zainteresowana komiksem. Parę razy spotkała mnie tam złośliwość związana z moją pasją. Z drugiej strony to, czego wymagano ode mnie, nie sta-



Foto: DARIUSZ KULESZA

nowiło problemu. To były rzeczy w duchu Strzeмиńskiego – dla kogoś, kto potrafi sprawnie rysować, nie przedstawiały większych trudności i dało się je załatwić w piętnaście minut. Z całym szacunkiem dla twórczości Strzeмиńskiego i Katarzyny Kobro. Przez uczelnię przeszedłem więc bezboleśnie. Studiowałem i zarabiałem na życie, bo wcześniej wyprowadziłem się z domu rodzinnego. Pracowałem dla Sony Entertainment Poland, projektując wydawnictwa promocyjne, okładki płyt i ogłoszenia. Uczestniczyłem też w organizowaniu eventów. Nauczyłem się myśleć językiem reklamy.

Festiwal komiksu nie był jedynym wydarzeniem, które tworzyłeś.

– W latach 90. byłem organizatorem wielkich halowych imprez muzyki techno, z których bodajże w 1997 roku narodziła się plenerowa Parada Wolności. Od dziecka interesowałem się muzyką, a kultura rave i techno były wtedy najbardziej trendy. >

Nigdy jednak nie zdradziłeś komiksu. Bazą dla festiwalu na wiele lat stał się Łódzki Dom Kultury. Jak tam trafiliście?

– Kiedy szukaliśmy miejsca na pierwszą łódzką edycję festiwalu, wtedy jeszcze Konwentu Komiksu, odwiedziliśmy wiele domów kultury, ale nikt nie był zainteresowany naszą propozycją. Byliśmy małymi chłopcami z liceum i sami nie odważyliśmy się przyjść do ŁDK. Mama kolegi Piotra Kabulaka znalazła ówczesnego dyrektora ŁDK Jana Jakubiszyna. Pani Emilia tak przedstawiła naszą grupę, że dyrektor w nas uwierzył i tak naprawdę festiwal komiksu zaistniał w październiku 1991 roku dzięki Łódzkiemu Domowi Kultury. Bez zaangażowania i szczerzej chęci współpracy ludzi z ŁDK ta impreza by się nie rozwinęła. Przez pierwszych piętnaście lat festiwalem komiksu zajmował się pan Andrzej Sobieraj, a wraz z nim panie Ewa Kowalska i Ola Adamska. Korzystając z okazji, chciałbym im wszystkim, a także członkom stowarzyszenia Contur i sponsorom serdecznie podziękować.

Kto cię wprowadzał w tajniki pracy organizatora?

– Nie było nikogo takiego. Wszystkiego musiałem dowiedzieć się sam. W tamtych czasach intuicyjnie i z konieczności wynajdowaliśmy działania, techniki, procedury. Dogadywanie się w różnych miejscach, pojawianie się w mediach i lobbowanie na rzecz swojej idei, komunikowanie się ze środowiskiem twórców i środowiskiem fanów – to się nazywa public relations, ale tego dowiedziałem się później. Przez pierwszych dziesięć lat nie wiedziałem, że to robię, jak pan Jourdain u Moliera nie wiedział, że mówi prozą. To my ustaliliśmy standardy organizowania takich imprez, jak festiwal komiksu czy Parada Wolności. Z tego jestem dumny. W tej dziedzinie w Polsce wszyscy byli po nas.

Popularyzowanie komiksu nad Wisłą to trudna misja.

– Czasem żałuję, że nie zafascynowałem się filmem. Ale z drugiej strony myślę, że tak się w to mocno zaangażowałem, bo nikt inny tego nie robił, a komiks był powszechnie lekceważony i mało znany. W zeszłym roku festiwal odwiedziło ponad 13 tysięcy ludzi, a na pierwszej edycji w ŁDK było może ze sto osób. Jest to progresja godna uwagi.

Dlaczego komiks przez tyle lat sobie nie radził?

– Dla komunistycznych władz był zgniłym owocem popkultury amerykańskiej i choćby z tego powodu skazany był na pogardę. Przez to przepadły nam dwa albo trzy pokolenia czytelników. Komiks nie stał się u nas częścią kultury masowej. Za tym szły opinie piewców sztuki jedynie słusznej, że komiks to byle co. A ja – absolwent liceum plastycznego i akademii sztuk pięknych – twierdzą, że komiks jest najtrudniejszą dyscypliną, z jaką artysta grafik może się zmierzyć.

Kolejna twoja misja – obalać mity dotyczące komiksu?

– Dziś to już jest poza mną. Do dwudziestego festiwalu notorycznie zadawano mi pytanie, czy komiks to sztuka. Teraz nie bardzo wiadomo, co w ogóle jest sztuką. W tym roku na festiwalu pokaże się kilkadziesiąt polskich oficyn wydawniczych specjalizujących się wyłącznie w komiksie. I wszystkie one zaczynały u nas. I co roku ich przybywa, podobnie jak premier komiksowych i czytelników, którzy mają teraz dostęp do wszystkiego, co ukazuje się na świecie.

Myślisz czasem, że – w kontekście twojej wieloletniej walki – jesteś takim komiksowym superbohaterem?

– Jestem człowiekiem, który wziął odpowiedzialność za mały, prawdopodobnie nieważny fragment rzeczywistości. Zupełnie nie myślę o sobie w tych kategoriach. Nie mam czasu na autorefleksję. Interesują mnie pomysły, tematy, nowe przedsięwzięcia, a nie to, jak mój wizerunek na tym skorzysta. Walczę o swoje, ale się nie panoszę. Jeśli chodzi o przyjemności związane z moją działalnością, niedawno spotkały mnie dwie. Zostałem kawalerem Orderu Koronnego Króla Belgii za promowanie belgijskiego komiksu w Polsce i na świecie. Ponadto w prestiżowej książce wydawnictwa Press „101 eventów, które powinieneś znać” są dwa moje i trzy, w których brałem udział jako organizator. Ranking dotyczy ostatnich 20 lat.

Twój ulubiony komiks?

– To jest najbardziej niewygodne pytanie, jakie można zadać dyrektorowi festiwalu komiksu. Nie wolno mi tego powiedzieć publicznie, bo obraziło-



Foto: DARIUSZ KULESZA

by się na mnie pół tysiąca artystów z całego świata. Mam wiele ulubionych – np. w nurcie humorystycznym jest „Wilką” – polski komiks braci Minkiewiczów, w nurcie horroru i grozy – „Kaznodzieja”, „Sandman” i „Hellboy”. Kiedy mam słaby dzień, chętnie sięgam po komiksy Papcia Chmiela i Tadeusza Baranowskiego. Wracam w ten sposób do dzieciństwa, do tego punktu, od którego wszystko się zaczęło. Zawsze po festiwalu biorę dwa dni wolnego, przynoszę do domu wszystkie komiksy, jakie udało mi się zebrać podczas imprezy, i czytam. To jest mój największy profit z organizowania festiwalu.

Najważniejsze komiksowe spotkanie, przełomowa rozmowa?

– Kiedyś podczas wielkiego festiwalu we Francji znalazłem się na spotkaniu wydawców i agentów. Byli tam również Grzegorz i Katarzyna Rosińscy – oboje znani w branży. Pani Kasia – jako menedżer Grzegorza i osoba, która świetnie sobie radzi w biznesie komiksowym – poprosiła mnie na środek i powiedziała: „To jest Adam Radoń, robi w Polsce świetny festiwal, macie z nim rozmawiać?”. Dzięki temu wprowadzeniu rozpoczął się międzynarodowy rozwój festiwalu, a ja zdobyłem kontakty w środowisku komiksowym na całym świecie.

Drugim takim wydarzeniem było pojawienie się na naszym festiwalu w 2010 roku, na dwa lata przed śmiercią, Jeana Girauda – Mœbiusa, najślawniejszego europejskiego twórcy komiksów wszech czasów. Obecność takich gości jak Grzegorz Rosiński,

Milo Manara, Jean Giraud, Jean Van Hamme stawia łódzki festiwal w rzędzie najważniejszych wydarzeń komiksowych na świecie. Wielu ludzi przyjeżdża z zagranicy, bo nigdzie indziej nie uda im się spotkać twórców, którzy są naszymi gośćmi. W tym roku odbędzie się pierwsze od wielu lat wspólne wystąpienie Rosińskiego i Van Hamme’a.

Jakie jeszcze atrakcje nas czekają?

– Stworzyliśmy nową strefę – science-fiction. W jej ramach z pomocą Konrada Zielińskiego powraca legendarny łódzki klub fantastyki Fenix. Wydajemy też książkę absolutnie niezwykłą – antologię opowiadań fantastycznych, których autorami byli m.in. Adam Mickiewicz, Bolesław Prus, Ignacy Krasicki. Jest też kilku klasyków literatury światowej. Opowiadanie Mickiewicza nie było dotąd publikowane.

Czy jako gatunek komiks ma granice?

– Żadnych. Uwolnił się od papieru, rozwija się w Internecie, zaczyna się też ruszać. Nie ma tematu, którego by nie podejmował. Dzięki powieści graficznej „Maus” Arta Spiegelmana Amerykanie poznali nie tylko problematykę holocaustu, ale i samo słowo. Tu nie ma żadnego tabu. A przy tym komiks wymaga przełożenia treści najbardziej skomplikowanych, profesjonalnych czy zawoalowanych na język jemu właściwy i w tej formie zrozumiały. Bez tej jedynej w swoim rodzaju translacji komiksu nie da się zrobić. Wbrew obiegowym opiniom – to nie jest łatwe byle co. *

KALENDARIUM

10/2014

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99

Kasa czynna: wt.-n. godzinę przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

W związku z remontem tymczasowa siedziba teatru - ul. Piotrkowska 282a

• Lewis Carroll

ALICJA W KRAJNIE CZARÓW

reż. W. Wolański

1, 2 X g. 9 i 11 // 3 X g. 9

• MAŁA SYRENKA

reż. W. Wolański

5, 6, 7, 8, 9 X g. 9 i 11 // 10 X g. 9

• DEKAMORE

na podst. „Dekameronu”

Giovanniego Boccaccia

reż. B. Nauka

11, 12, 19 X g. 19 // 26 X g. 19 – premiera

• Arkadiusz Klucznik

PIOTRUŚ PAN

reż. A. Klucznik

12 X g. 12 // 13, 15, 16, 17 X g. 9 i 11

• Jan Wilkowski

TYMOTEUSZ WŚRÓD PTAKÓW

reż. S. Ochmański

19 X g. 12 // 20, 21, 22, 23 X g. 9 i 11

24 X g. 9

• Waldemar Wolański

O ŻABCE CO NIE ZOSTAŁA KRÓLEWNĄ

reż. W. Wolański

26 X g. 12 // 27, 28, 29 X g. 9 i 11

• SZARY CHŁOPIEC

reż. i scenar. K. Kawalec

31 X g. 9 i 11

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19

tel. 42 632 66 18

DUŻA SCENA

• Mikołaj Gogol

REWIZOR

reż. M. Fiedor

1, 2 X g. 19

• Witold Gombrowicz

IWONA KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

reż. A. Duda-Gracz

4, 5 X g. 19

• WEDŁUG AGAFII

na podst. „Ożenku” Mikołaja Gogola

reż. A. Duda-Gracz

7, 8 X g. 19

• Nikołaj Kolada

BABA CHANEL

reż. N. Kolada

10, 11 X g. 19

• UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.

NAJPIĘKNIEJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE

15, 16, 18, 19 X g. 19

• NOWA KLASYKA EUROPY

WNĘTRZA

Vanishing Point

24, 25 X g. 19

BOSKA KOMEDIA

Teatras Meno Fortas

29 X g. 18

RAJ

Teatras Meno Fortas

30 X g. 18

MAŁA SCENA

• Marco Antonio de la Parra

MROCZNE PERWERSJE CODZIENNOŚCI

Reż. R. Sabara

3, 5 X g. 19

4 X g. 19 – premiera

• Eric Bogosian

SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL

reż. J. Orłowski

11, 12 X g. 19

• Judith Thompson

LEW NA ULICY

reż. M. Grzegorzek

18, 19 X g. 18

• Judith Thompson

HABITAT

reż. M. Grzegorzek

21, 22, 23 X g. 18

SCENA KAMERALNA

• Eric Bogosian

CZOŁEM WBIJAJĄC GWOŹDZIE

W PODŁOGĘ

reż. J. Orłowski

1 X g. 19

• Eric Bogosian

OBUDŹ SIĘ I POCZUJ SMAK KAWY

reż. J. Orłowski

2, 3 X g. 19

• Fiodor Dostojewski

KARAMAZOW

reż. J. Orłowski

8, 9, 10 X g. 19

• Tracy Letts

GORĄCE LATO W OKLAHOMIE

reż. A. Urbański

12, 14 X g. 19

• Anat Gov

BOŻE MÓJ!

reż. J. Orłowski

15, 16, 17 X g. 19

• Gabriela Zapolska

ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska

26 X g. 19 – premiera // 28, 29, 30 g. 19

SCENY REGIONALNE

SKIERNIEWICE

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Wita Stwosza 2/4

• UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.

NAJPIĘKNIEJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE

3 X g. 19

BEŁCHATÓW

Miejski Centrum Kultury, pl. Narutowicza 3

• Jarosława Pulinowicz

MARZENIE NATASZY

reż. N. Kolada

9 X g. 19

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 12

• Jarosława Pulinowicz

MARZENIE NATASZY

reż. N. Kolada

10 X g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45
w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

• CZAS ODWIEDZIN

na podst. dramatów Feliksa Mitterera
„Pszemica na autostradzie” i „Boczny tor”
reż. R. Wichrowski

14, 15 X g. 19

• Clive Staples Lewis

TOAST

reż. W. Wilhelm
21, 22, 23 X g. 19

• SALOME

wg Oscara Wilde'a
reż. B. Kierc
27, 29 X g. 19

MAŁY W MANUFakturZE

ul. Drewnowska 58, tel. 42 633 24 24
więcej informacji: www.teatr-maly.pl

• Michał Rosiński
ZWARIOWAĆ MOŻNA

reż. M. Piławski
2, 3, 4 X g. 19.15

• Aleksander Fredro
ZEMSTA

reż. M. Piławski
5 X g. 17.15

• Pierre Savil
MIŁOŚĆ I POLITYKA

reż. M. Piławski
10, 11 X g. 19.15

• Juliusz Słowacki
BALLADYNA

reż. M. Piławski
15 X g. 11 // 16 X g. 11 i 17
17 X g. 19.15 – premiera – benefis 50-lecia
pracy artystycznej Marka Kolaczewskiego
18 X g. 19.15

• Marcin Szczygielski
WYDMUSZKA

reż. M. Piławski
19 X g. 17.15

• MŁYNARSKI SENTYMANTALNIE:
WESOŁEGO POWSZEDNIEGO DNIA

Reż. Małgorzata Flegel
23, 24, 25 X g. 19.15

• ROMANS Z CZECHOWEM

reż. M. Piławski
26 X g. 17.15

• Jan Jakub Należyty
TRZY RAZY ŁÓŻKO

reż. M. Piławski
31 X g. 19.15

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51
Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30,
sob. 12-18.30, n. 15-18.30,
w dniu spektaklu do 16.30
tel. 42 678 35 11 w. 319
i tel. kom. 502 396 544

• Andrew Lloyd Webber
JESUS CHRIST SUPERSTAR

reż. Z. Macias
3 X g. 18.30 // 4, 5 X g. 18.30 – premiera
10 X g. 11 // 11, 12 X g. 18.30

• WIELKA SŁAWA TO ŻART

reż. Z. Macias
16, 17 X g. 18.30

• KRZYSZTOF KRAWCZYK

Jubileusz 50-lecia pracy artystycznej
18 X g. 19

• MAGNES DUSZ

koncert Marka Torzewskiego z zespołem
19 X g. 18

• Ryszard Poznakowski,

Wojciech Trzcński

SMURFOWISKO,
CZYLI GARGAMEL ZŁAPANY

reż. A. Orechwo i A. Żymelka
21, 22 X g. 10

• JESZCZE NIE PORA NAM SPAĆ

reż. R. Kmita
23, 24 X g. 18.30

• ADI JAZZ FESTIWAL

wyk. Randy Brecker, String Connection, Luis
Nubiola, Jose Torres, zespół Bogdana Grada
25 X g. 18

• Elżbieta Jodłowska

KLIMAKTERIUM 2, CZYLI MENOPAUZY SZAŁ

reż. A. Jaślar i E. Jodłowska
Teatr Capitol w Warszawie

26 X g. 15 i 19

• Jaime Salom

INTRYGGA

reż. J. Englert
Teatr Kamienica w Warszawie

• CIAO CIAO BAMBINA

reż. N. Palladini
30 X g. 18 i 20.30

NOWY im. K. Dejzka

ul. Więckowskiego 15
ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94
Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,

niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 wew. 317 lub 42 636 05 92

DUŻA SALA

• Wiktor Jerofiejew

AKIMUDY

reż. P. Sieklucki
3, 4 X g. 19 // 5 X g. 19 – premiera
10, 11, 12 X g. 19

• Bogumiła Szachnowska

DOKTOR DOLITTLE I PRZYJACIELE

na podst. powieści Hugh Loftinga
reż. K. Szachnowski

8, 9, 15, 16 X g. 10

• Eric Chappell

ZŁODZIEJ

reż. M. Pasieczny
17, 18 X g. 19 // 19 X g. 16 i 19

• Marek Rębacz

DIABLI MNIE BIORĄ

reż. M. Rębacz
23 X g. 19

• Pam Valentine

PRZYJAZNE DUSZE

reż. P. Piłera
30, 31 X g. 19

MAŁA SALA

• Tadeusz Różewicz

WYSZEDŁ Z DOMU

reż. M. Rzepka
4, 5, 22 X g. 19.15
23 X g. 19.15 – premiera

• Geraldine Aron

MÓJ BOSKI ROZWÓD

reż. M. Pasieczny
9, 10 X g. 19.15

• Eric-Emmanuel Schmitt

MAŁE ZBRODNIENIE MAŁŻENSKIE

reż. K. Deszcz
11 X g. 19.15 // 12 X g. 16 i 19.15

• Tomasz Man

DOBRZE

reż. T. Man
16, 17, 18 X g. 19.15

• ŚLAD

na podst. prozy Marty Dzido

reż. M. Seweryn

Teatr WARSawy

19 X g. 19.15

• Jordi Galcerán

METODA GRÖNHOLM

reż. I. Janiszewski
25, 26 X g. 19.15

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88

Kasa czynna:

pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13;
tel. 42 636 13 41

• ŚWINKI 3

na podst. bajki braci Grimm

reż. Ł. Bzura

1, 2, 3 X g. 10 // 26 X g. 12 // 27 X g. 9 i 11

• ECHY i ACHY, CHLIPY i CHACHY

reż. H. Mierzejewska-Mikosza

5 X g. 10 i 12

• Rudyard Kipling**KSIĘGA DŻUNGLI**

reż. P. Jaszczak

6, 7 X g. 10 // 8 X g. 9

• WSZYSTKO SIĘ RUSZA

na podst. „Nie każdy umiał się przewrócić”

Tonna Tellegena

9, 10, 13, 14 X g. 9 i 11 // 11 X g. 16

12 X g. 12

• Carlo Collodi**PINOKIO**

reż. K. Dworakowski

15, 16, 17, 20, 21 X g. 9 i 11 // 19 X g. 12

• Eric-Emmanuel Schmitt**OSCAR I PANI RÓŻA**

reż. E. Piotrowska

22, 23, 24 X g. 10

• BRUNO SCHULZ – HISTORIA**WYSTĘPNEJ WYOBRAŹNI**

reż. K. Dworakowski

23 X g. 19

• Neil Gaiman**KORALINA**

reż. K. Maciejaszek

28, 29, 31 X g. 9 i 11 // 30 X g. 9 i 18

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19,

sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36

DUŻA SCENA**• Marc Camoletti****BOEING, BOEING**

reż. G. Castellanos

1 X g. 11 // 2, 3 X g. 19 // 5 X g. 16 i 19

• Ray Cooney**HOTEL MINISTER**

reż. G. Castellanos

11 X g. 19 – premiera // 12, 18, 19 X g. 19

14 X g. 19 – spektakl dla bezrobotnych

15, 16 X g. 11 // 17 X g. 11 i 19

• Paul Pörtner**SZALONE NOŻYCKI**

reż. M. Sławiński

23, 24, 25 X g. 19 // 26 X g. 16 i 19

27 X g. 11

• Ray Cooney**MAYDAY 2**

reż. M. Sławiński

29, 30 X g. 11

MAŁA SCENA**• Alan Ayckbourn****NIEZWYKŁY DOM PANA A.,****CZYLI SKRADZONE DŹWIĘKI**

reż. A. Wójcik, A. Jakubas

2, 3 X g. 10

• Florian Zeller**PRAWDA**

reż. M. Sławiński

9, 10, 12 X g. 19.15

• Yasmina Reza**BÓG MORDU**

reż. K. Kalwat

18, 19 X g. 19.15

• David Almond**MÓJ TATA CHCE LATAĆ JAK PTAK**

reż. A. Jakubas

22, 23, 24 X g. 10

• CZAD

reż. U. Kijak

25, 26 X g. 19.15

• Piotr Bulak**UWOLNIĆ KARPIA**

reż. K. Meissner

30 X g. 19.15 – spektakl dla emerytów

31 X g. 19.15

STUDIJNY PWSFTVIŁ

ul. Kopernika 8,

tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67

www.filmschool.lodz.pl

Bilety: można zamówić telefonicznie lub
kupić na godzinę przed spektaklem

• Marius von Mayenburg**KAMIEŃ**

reż. G. Wiśniewski

1, 2, 3, 26, 27, 28 X g. 19.07 // 4, 5 X g.

19.07 – premiera

• Witold Gombrowicz**ŚLUB**

reż. W. Zawodziński

23, 24 X g. 19.07 // 25 X g. 19.07 – premiera

26, 28, 29, 30 X g. 19.07

SZWALNIA

Centrum Kultury Niezależnej

ul. A. Struga 90 tel. 607 417 674

www.teatrszwalnia.pl

WIELKI

pl. Dąbrowskiego, tel. 42 633 99 60

Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19

tel. 42 633 77 77

• Gioacchino Rossini**KOPCIUSZEK**

reż. G. Madia

2 X g. 18.30

• Piotr Czajkowski**ONIEGIN**

choreogr. V. Medvedev

5 X g. 18.30

• Giacomo Puccini**TOSCA**

reż. J. Niesobka, W. Zawodziński

8 X g. 18.30

• „Teatr Wielki w Łodzi”

otwarcie wystawy jubileuszowej

16 X g. 18

• Stanisław Moniuszko**STRASZNY DWÓR**

reż. K. Janda

17 X g. 19 – spektakl jubileuszowy // 18, 19 X

g. 19 – premiera // 21 X g. 18.30

• Gioacchino Rossini**CYRULIK SEWILSKI**

reż. N. Babińska

25, 26 X g. 18.30

• Giuseppe Verdi**NABUCCO**

reż. M. Okopiński

30 X g. 18.30

**SALE
KONCERTOWE****AKADEMIA MUZYCZNA**

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi

ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• ORGANY, KLAWESYNY**I MUZYKA DAWNA**

22 X g. 18.15

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

• WIECZÓR MUZYCZNY

„25 przebojów 25-lecia”

wyk. Ziemowit Wojtczak – baryton,

Aleksandra Nawe – fortepian

w programie: m.in. polska i rosyjska liryka

wokalna, pieśni wiedeńskie, arie operowe, operetkowe i musicalowe
13 X g. 18.15

• Forum Pedagogów Katedry Instrumentów Smyczkowych

wyk. Kamil Zawadzki – skrzypce, Elżbieta Różycka-Przybylak – fortepian
w programie: F. Poulenc, M. Ravel, E. Ysaÿe, C. Saint-Saëns

14 X g. 18

• WIECZÓR MUZYCZNY

75. rocznica urodzin Leo Brouwera
wyk. pedagogzy, studenci i absolwenci Międzyuczelnianej Katedry Gitary Klasycznej
20 X g. 18.15

• KONCERT GITAROWY

wyk. studenci klas gitary AM
21 X g. 19

• WIECZÓR MUZYCZNY

Sonaty Grażyny Bacewicz
wyk. Tomasz Król – skrzypce, Paweł Skowroński – fortepian
27 X g. 18.15

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• ADI JAZZ Festival 2014

wyk. Włodek Pawlik – fortepian, Jeremy Pelt – trąbka (USA), Dorota Piotrowska – perkusja, Michał Barański – kontrabas, Dominik Wania – fortepian
3 X g. 18

• ADI JAZZ Festival 2014

wyk. Adam Makowicz – fortepian, Xavi De La Salud – trąbka (Hiszpania), Bartosz Stępień – kontrabas, Karolina Kowalczevska – fortepian, Jakub Czekierda – fortepian, Ismell Wignan – konga (Kuba)
4 X g. 18

• Gioacchino Rossini

CYRULIK SEWILSKI (wersja koncertowa)

wyk. soliści – Studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego AM, Ewa Szpakowska – fortepian
12 X g. 18

• Duety fortepianowe

wyk. Aleksandra Lysiak-Łabecka – fortepian, Wojciech Wołoszyn – fortepian
w programie: S. Rachmaninow, M. Ravel, C. Debussy, G. Gershwin, A. Piazzolla
15 X g. 18

• „Muzyczne upominki dla Profesora”

Jubileusz prof. Stanisława Firleja
19 X g. 17 (zaproszenia i wejściówki)

• ESTRADA MŁODYCH

wyk. studenci Wydziału Fortepianu, Organów, Klawesynu i Instrumentów Dawnych AM
23 X g. 18

• II Ogólnopolski Konkurs Interpretacji Ruchowych Utworów Muzycznych im. Janiny Mieczysławskiej

28-29 X

• Koncert pedagogów z Norwegii i uczestników kursu mistrzowskiego

w programie: m.in. E. Grieg i J. Sibelius
30 X g. 18

FILHARMONIA ŁÓDZKA

im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10
Kasa czynna: pn.-pt. 10-18,
piątek z koncertem od g. 12 do przerwy,
niedziela dwie godziny przed koncertem
tel. 42 664 79 79

• BABY BOOM BUM

warsztaty dla dzieci w wieku 0-3 lat
4, 11 X g. 10, 11, 12, 16 i 17
5, 12, 22 X g. 10, 11 i 12

• PRÓBY „CHÓRU DLA (NIE)OPORNYCH”

Spotkania amatorskiego zespołu wokalnego działającego w FL
7, 14, 21, 28 X g. 19.30

• KONCERT SYMFONICZNY

wyk. Maciej Łabecki – skrzypce, Konrad Bukowian – wiolonczela, Ivan Monighetti – wiolonczela, Orkiestra Symfoniczna FL
w programie: W. A. Mozart, G. Donizetti, B. Romberg, F. Schubert
10 X g. 19

• THE METROPOLITAN OPERA – LIVE IN HD

Giuseppe Verdi „Makbet”
wyk. Anna Netrebko, Joseph Calleja, Żeljko Lučić, René Pape, Fabio Luisi – dyrygent, Adrian Noble – reżyseria
11 X g. 18.55

Wolfgang Amadeusz Mozart „Wesele Figara”

wyk. Marina Poplavskaya, Marlis Petersen, Isabel Leonard, Peter Mattei, Ildar Abdrazakov, James Levine - dyrygent, Richard Eyre - reżyseria
18 X g. 18.55

• KONCERT SYMFONICZNY

wyk. Jan Lisiecki – fortepian, Daniel Raiskin – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna FL
w programie: L. van Beethoven, P. Czajkowski, F. Chopin
17 X g. 19

• ODKRYWCY MUZYKI

Warsztaty i koncert dla dzieci w wieku 4-8 lat
18 X g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

• KONCERT SYMFONICZNY

„100 lat Filharmonii Łódzkiej”
wyk. Ivan Monighetti – wiolonczela, Daniel

Raiskin – dyrygent, Dawid Ber – dyrygent, przygotowanie chóru, Orkiestra i Chór FL
w programie: P. Mealo, E. Whitacre, M. Lewy, H. M. Górecki, J. Tavener, A. Pärt, P. Vasks

19 X g. 19.30 – Łowicz, Bazylika Katedralna, Stary Rynek 24/30

• KONCERT EDUKACYJNY

„Filharmonia: O co tyle hałasu?!”

23 X g. 10 (dla dzieci młodszych)

i 12 (dla dzieci starszych)

• KONCERT KAMERALNY

wyk. Michał Czachowski – gitara flamenco, Avaneendra Sheolikar – sitar, Isaac Peña González – cajón, Tomasz Pala – fortepian
w programie: utwory z płyt „Indialucia” oraz „Acatao”
28 X g. 19

• KONCERT SYMFONICZNY

„100 lat Filharmonii Łódzkiej”
wyk. Olga Pasiecznik – sopran, Michał Partyka – baryton, Daniel Raiskin – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna i Chór FL
w programie: E. Grieg, P. Vasks, G. Fauré
30 X g. 18.30 – Tomaszów Mazowiecki, kościół św. Jadwigi, ul. Warszawska 75/81

KOŚCIÓŁ EWANGELICKO-AUGSBURSKI PW. ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283

• Recital organowy

wyk. Krzysztof Urbaniak
w programie: J.S. Bach, D.M. Gronau, F. Liszt, K. Urbaniak, F.W. Markull, S. Karg-Elert
5 X g. 17

WYTWÓRNA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

• PATRYCJA MARKOWSKA / IRA AKUSTYCZNIE

1 X g. 18

• BEHEMOTH

Koncert promujący najnowszą płytę zespołu „The Satanist”

Jako support wystąpią: Mord’A’Stigmata, Merkabah, Tribulation

3 X g. 18.30

• OCTOBERFEST

4 X g. 19

• FESTIWAL KRYTYKÓW

SZTUKI FILMOWEJ – KAMERA AKCJA
9-12 X

• MARCELINA

12 X g. 20

• DŹEM SYMFONICZNE

koncert z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej LE QUATTRO STAGIONI pod batutą Tadeusza Żmijewskiego
19 X g. 19

• MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PRODUCENTÓW MUZYCZNYCH SOUNDEDIT

24-25 X

• KULT

26 X g. 19

• TRICKY

koncert promujący nową płytę „Adrian Thaws”
30 X g. 20

• COMA

koncert promujący 10-lecie wydania debiutanckiego albumu „Pierwsze wyjście z mroku”
31 X g. 19

MUZEA

ANIMACJI Se-ma-for

ul. Targowa 1/3 bud. 24
(wejście od ul. Tuwima 54)
tel. 42 681 54 74, 502 496 350
www.se-ma-for.com

Czynne:

pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
wt.-pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16

Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Wystawy stałe:

- Historia animacji
- Proces tworzenia filmu animowanego
- Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka
- Scenografie z realizowanych produkcji
- Sprzęt filmowy
- Nagrody - m.in. statuetki Oscara

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich” - wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobyta z ziemi” - wystawa archeologiczna

- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć” - wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Muzykanci. Ryzykanci” (do 31 X)

FABRYKI

ul. Drennowska 58 (Manufaktura)

tel. 42 664 92 93

www.muzeumfabryki.pl

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

Bilety: 4 zł i 3 zł, rodzinny 10 zł

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego”
- „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex”
- stoisko z pamiątkami i książkami

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31, tel. 42 635 45 93

Czynne: pn.-pt. 9-16

Bilety: 5 zł i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Świat minerałów”
- „Kamień budowlany i ozdobny w architekturze”
- „Kryształy w przyrodzie i technice”
- „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: pn.-pt. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

Wystawa czasowa:

- „Miasta Róży” - wystawa fotografii miasteczek wpisanych na listę Dziedzictwa Narodowego Czech (1 X - 30 XI)

Inne wydarzenia:

- „Wspomnienie o Danieli Kaszczyk-Grodzickiej” - wykład Katarzyny Hanisz (24 X g. 14)

HISTORII MEDYCYNY

Uniwersytetu Medycznego

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70

Czynne: pn., śr., pt. 9-13, wt., czw. 12-16 (wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16, czw. 11-19, sob., n. 11-18

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki filmowej”
- „Rówieśnik kinematografu. Magia seansów w fotoplastikonie”
- „Scheiblerowie. Dzieje rodu”

Wystawy czasowe:

- „Fotoplastikon - podróże dalekie i bliskie” - prezentacja „Po prostu Zakopane” (do 31 X)
- „Jerzy Wójcik - Sformowana energia” - wystawa monograficzna (do 31 X)
- Bogdan Sölle „Zapiski scenografa” (2 X - 10 XI)
- „Filmowe inspiracje” - zbiorowa wystawa malarstwa (7 X - 16 XI)
- „Pozorny ład przestrzeni” - fotografie Tomasa Komorowskiego (14 X - 2 XI)

KOMUNIKACJI

MIĘSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18,

sob. 4 i 18 X g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Zabytkowe wagony tramwajowe, tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawa czasowa:

- „Łódzkie tramwaje w czasie wielkiej przebudowy miasta” - fotografie ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Łodzi zebranych na portalu Miastograf.pl (do 2 IV 2015)

KSIAŹKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryzno

Wystawa stała:

Kolekcja starych maszyn i matryc

drukarskich. Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

Wystawy czasowe:

- „Unknown Unknowns” – rysunki i książki artystyczne Mathiasa Harnischa z Moguncji (do 4 X, finisaż g. 12)
- „PINK ŁÓDŹ” – prace Agaty Dworzak-Subocz (otwarcie 11 X g. 17)

MIASTA ŁODZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 654 03 23,
tel. 42 254 90 15

Czynne: pn. 10-14, wt., czw. 10-16, śr. 14-18,
sob. i n. 11-18

Bilety: 9 zł i 5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Bilety łączne (do muzeum i galerii):
15 zł i 8 zł

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi (historia, kultura, codzienność)” • „Triada łódzka – trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi” Panteon Wielkich Łodzian:
 - Jan Karski • Władysław Reymont • Julian Tuwim • Artur Rubinstein • Jerzy Kosiński • Karl Dedecius • Marek Edelman i Alina Margolis
- Galeria Mistrzów Polskich:
Bilety: 10 zł i 5 zł
- Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

Wystawy czasowe:

- „Perły z getta. Twórczość w obliczu tragedii” (do 1 X)
- „Między kulturą a naturą. Świat według Knorowskich. Malarstwo, grafika, projektowanie graficzne, konserwacja dzieł sztuki” (do 5 X)
- „Smak przedmiotu” – wystawa zbiorowa pomorskich projektantów i firm z sektora kreatywnego (9-19 X)
- „MIASTO+” – wystawa miejskich mebli przeznaczonych dla Gdyni, zaprojektowanych przez młodych polskich projektantów (9-19 X)
- „Moje wizje miasta” – wystawa grafik Oskara Gorkiewicza, laureata Muzeum Miasta Łodzi w konkursie im. Wł. Strzeńskiego ASP w Łodzi (10 X – 9 XI)

Inne wydarzenia:

- „Muzeum na wyciągnięcie ręki: Gabinet Izraela Poznańskiego” – oprowadzanie dla osób z dysfunkcją wzroku (1 X g. 16.30)
- Finisaż wystawy „Perły z getta. Twórczość w obliczu tragedii” oraz promocja „Pamiętnika L. Lubińskiego” (1 X g. 18)
- „Familijny fenomen” – warsztaty plastyczne

dla dzieci w wieku 6-12 lat
z cyklu Galeria Małego Mistrza
(5 X g. 12.30 – zapisy tel. 42 254 90 11
lub p.dzwonkowska@muzeum-lodz.pl)

- Koncert kameralny wyk. Eva Oertle – flet, Vesselin Stanev – fortepian
- w programie: m.in. J. Haydn, F. Schubert, W.A. Mozart, G. Bizet, M. Ravel (8 X g. 18)

- Recital skrzypcowy muzyki francuskiej wyk. Kamil Zawadzki – skrzypce, Elżbieta Różycka-Przybylak – fortepian
- w programie: F. Poulenc, M. Ravel, E. Ysaye, C. Saint-Saens (12 X g. 18)
- Rok Jana Karskiego: „W Panteonie Łodzian – idea, wystawa, gabinet” (19 X g. 12)
- ASTRY – koncert

wyk. Michał Wieczorek – śpiew, Rafał Gzella – fortepian
w programie: 12 pieśni Stanisława Niewiadomskiego do wierszy Adama Asnyka (19 X g. 18)

- Rok Jana Karskiego: oprowadzanie po nowym Gabinetcie Profesora Jana Karskiego (24 X g. 17)
- Koncert z okazji 120-lecia Stowarzyszenia Śpiewaczego im. Stanisława Moniuszki w Łodzi wyk. Olga Maroszek – mezzosopran, Katarzyna Pisarek – sopran, Konrad Orawski – klarnet oraz członkowie stowarzyszenia pod dyrekcją Magdaleny Szymańskiej (24 X g. 18)
- Stare Nowe Centrum Łodzi. Spotkanie z Rafałem Pakułą, autorem książki „Działalność architektoniczna Czesława Przybylskiego w Łodzi” (29 X g. 18)

ODDZIAŁ KULTUR I TRADYCJI WYZNANIOWYCH

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31
Czynne: wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19, n. 10-14
Bilety: 4 zł i 2 zł (w czwartek wstęp wolny dla indywidualnych zwiedzających)

Wystawy stałe:

- „Łódź katolicka” • „Łódź wielu wyznań i kultur” – wystawa fotografii

Inne wydarzenia:

- Koncert Sally Klein O'Connor (2 X g. 18)
- Spotkanie z cyklu „Lubię wiedzieć”: „Symboliczne portrety – charakter narodowy Żydów” (12 X g. 11)

KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

Czynne: czw.-pt. 11-19, sob.-n. 12-20
Bilety: 5 i 3 zł do kupienia pl. Wolności 2

SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21
tel. 42 636 40 53

Czynny: pn., śr., pt. 9-15, czw. 11-19
Bilety: 4 zł i 2 zł

Wystawa stała:

- „Z dziejów łódzkiego sportu i turystyki”

Wystawy czasowe:

- „Łódzkie obiekty sportowe” (do 31 XII)
- „Z dziejów łódzkich towarzystw turystycznych” (do 31 XII)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczajska 202
Wydział Zbiorów Specjalnych PBW
tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

- „Dawna szkoła uchwycona w kadrze” (do 31 X)

PAPIERU I DRUKU PŁ

Pracownia papieru w Instytucie Papiernictwa i Poligrafii PŁ,
ul. Wólczajska 223, tel. 42 631 28 58
Czynne: wt.-pt. 9-16

Wystawy stałe:

- „Historia druku”
 - „Historia papieru”
- Dom Papiernika (w Skansenie Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282)
czynny: sob., n. 11-16

Wystawy stałe:

- „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”
- „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów”

Wystawy czasowe:

- Prace Katarzyny Bielec (do 6 X)
- Prace Krystyny Korczakowskiej-Nosek (9 X – 6 XI)

PRZYRODNICZE UŁ

Park Sienkiewicza, tel. 42 665 54 90
Czynne: wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30

Bilety: 5 zł i 3 zł
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Sieć życia – zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

- „Antarktyda – wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

MUZEUM SZTUKI

ms

ul. Wępczowskiego 36, tel. 42 633 97 90
Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19
Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17
Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17
ms cafe: pon.-czw. 9-22,
pt.-n. 9 - do ostatniego klienta
Bilety: 6 i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawa czasowa:

- „Teresa Żarnowerówna (1897-1949). Artystka końca utopii” (do 24 XI)
- „Jabłko. Introdukcja. (Ciągłe i ciągłe od nowa)” Antje Majewski, Paweł Freisler oraz Fundacja Transformacja (17 X – 11 I 2015, otwarcie g. 18)

ms²

ul. Ogrodowa 19
Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20
Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21
Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20
Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- „Zmiana pola widzenia. Druk nowoczesny i awangarda” (do 12 X)

Inne wydarzenia:

- Maszyna do komunikacji. Wokół awangardowej idei nowej typografii – konferencja naukowa (10-11 X)
- „Typografia funkcjonalna; manifesty i współczesność” – spotkanie i dyskusja. Prowadzenie: Artur i Magdalena Frankowsky oraz Daniel Muzyczuk (12 X g. 11.30)
- KINO MS
Pokaz filmów Elise Florenty i Marcela Türkowskiego (16 X g. 18)

PAŁAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98
Czynne: wt.-n. 11-17

Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsta – Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Wystawa czasowa:

- „Maurycy Gottlieb. W poszukiwaniu tożsamości” (3 X – 1 II 2015, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- Orowadzanie kuratorskie po wystawie „Maurycy Gottlieb. W poszukiwaniu tożsamości” (5 X g. 12)
- Warsztaty dla nauczycieli języka polskiego – analiza dzieła plastycznego (7 X g. 15.30)
- „Pałac Herbsta w kilku odsłonach” – spotkanie dla osób z dysfunkcją wzroku (11 X g. 12, zapisy)
- Mały Salon Muzyczny (12 X g. 16)
- „Sztuka w twoich rękach” – warsztaty twórcze dla dorosłych (18 X g. 11, zapisy)
- „Mali i duzi projektanci w pałacu Herbsta” – warsztaty rodzinne (25 X g. 12, zapisy)

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12
Czynne: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18,
sob. n. 9.30-16 - wstęp wolny,
dla grup zorganizowanych - 30 zł
(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawy czasowe:

- „Łódź w czasie I wojny światowej. W 100. rocznicę wybuchu Wielkiej Wojny” (do 31 X)
- „Operacja Łódzka. W stulecie wybuchu I wojny światowej” (od 28 X)

Oddział Martyrologii

RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,
dla grup zorganizowanych
(z przewodnikiem) - 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945” • „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „Wrzesień 1939. Pamiętamy!” (do 31 X)

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12
tel. 42 291 36 27
Czynne: pn. wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16, wstęp wolny

Wystawy stałe:

- Listy transportowe • Kufer rodziny Schwarzwów – austriackich Żydów
- „I skrzypce przestały grać...” – wystawa dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli w obozie w Łodzi i w Chelmie nad Nerem – w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska Polskiego 84 po wcześniejszym telefonicznym umówieniu

Wystawa czasowa:

„Litzmannstadt Getto 1940-1944” (do 31 X)

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16
Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przelomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- „Kobieta wczoraj i dziś” (do 9 X)
- Wystawy w ramach 25 Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier w Łodzi (do 19 X)
- „Tajfun”, czyli 30. lat największego polskiego superbohatera
- „Lucky Luke” – rewolwerowiec szybszy od własnego cienia
- „Ilustrateyourself”, czyli galeria wszystkich artystów
- „Wspomnienia” Mariano Lirman
- Bolesław Tomaszewicz. Retrospektywna wystawa twórczości” (do 2 XI)
- „Persy” z Łodzi. Historia „Dywilanu” (do 3 I 2016)
- Grupa PRZEKAZ.
Sztuka włókna na Śląsku” (9 X – 7 XII)
- „100. rocznica Operacji Łódzkiej 1914-2014” (14 X – 19 XI)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne
w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet
wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”

WOJEWÓDZTWO

BELCHATÓW

MUZEUM REGIONALNE

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33
Czynne: wt.-pt. 10-17, n. 11-18
Bilety: 3 zł i 1,50 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- Salon Tradycji Niepodległościowych
- „Historia miasta Belchatowa”
- Wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Technika w służbie boga wojny, cz. 6. 100. Rocznicza Operacji Łódzkiej 1914-2014” (do 31 X)

BRZEZIŃ

MUZEUM REGIONALNE

ul. Piłsudskiego 49, tel. 46 874 33 82
Czynne: pn.-pt. 9-16
Bilety: 5 zł (indywidualne) i 4 zł (grupowe)
(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Dawne Brzeziń” • „Sławni ludzie związani z Brzezinami” • „Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX/XX w.”
- „Maszyny i urządzenia krawieckie”

Wystawy czasowe:

- „Textus – niedostrzegalny wątek – wystawa francuskiej performerki Sylvie Kaptur-Gintz (do 15 X)
- „Na zawsze umiera ten, kto jest zapomniany” – instalacja Katarzyny i Andrzeja Białkowskich (do 15 X)

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64
Czynne: codziennie 10-16, oprócz sobót
Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- „Asterix prawdziwy, czyli rzecz o Celtach” (do 26 X)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów, tel. 24 253 31 41
Czynne: wt.-n. 10-16
Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

ŁĘCZYCA

MUZEUM W ŁĘCZYZY

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49
Czynne: śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15
w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 7 zł i 3,5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Zamek królewski w Łęczycy XIV-XX w.”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.” • „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego” • „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

Wystawy czasowe:

- „Łęczyckie cechy rzemieślnicze w XIX i I poł. XX wieku” (do 31 XII)
- „Tańce, hulanki, swawole... Motywy muzyczno-taneczne w łęczyckiej rzeźbie ludowej” (do 30 X)

Inne wydarzenia:

- „Tropami żołnierzy niepodległości” – gra terenowa (24 X)

ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPSKA

Łęczycza, Kwiatkówek 26A, tel. 888 224 867
Czynne: wt.-n. 10-18

Wystawa czasowa:

- „Makatki na dobry dzień” (do 31 X)

ŁOWICZ

MUZEUM W ŁOWICZU

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28
Czynne: wt.-n.
Bilety: 9 zł i 5 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”

Wystawa czasowa:

- „Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych” (13-30 X, otwarcie g. 12)

Inne wydarzenia:

- Promocja książki „Gwara – Księżaków »język ojczysty«. Dziedzictwo regionu łowickiego”. W programie występ Zespołu Śpiewaczego Ksinzoki (12 X g. 16.30)

SKANSEN PRZY MUZEUM:

czynny jak muzeum
Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

SKANSEN W MAURZYCACH

czynny codziennie w g. 9-16
Bilety: 8 zł i 5 zł, 3 zł spacerowy

OPOCZNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19
Czynne: pn., śr.-pt. 7.30-15, wt. 7.30-16, sob. 10-16
Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opczna”
- „Opoczyńska rzeźba ludowa”
- „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej”
- „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

Wystawy czasowe:

- „W 70. rocznicę akcji partyzanckich na ziemi opoczyńskiej” (do 31 X)
- „Niech się święci... Obchody świąt i rocznic w Polsce Ludowej” (do 31 X)

OŻARÓW

MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej, tel. 43 841 17 24
Czynne: wt.-pt. 9-15.30, sob.-n. 12-15.30, w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

PABIANICE

MUZEUM MIASTA PABIANIC

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82
Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14
Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny
(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód” • „Henryk Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca • „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawy czasowe:

- „Przystanek Pabianice. Z historii miejskiej komunikacji” (do 28 II 2015)
- „Fibule, kabłączki, amforki. Zdobnictwo przez epoki” – wystawa archeologiczna (do 31 XII)
- „Norbert Hans – grafika, gobelin, malarstwo, rzeźba” (25 X – 29 III 2015, otwarcie g. 16)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

MUZEUM OKRĘGOWE

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15
sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej” • „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Broń biała i palna” • „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.” • „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.” • „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.” • „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.” • „Z naszej wsi...” – wystój i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

Wystawy czasowe:

- „Św. Jan Paweł II. Wystawa rzeźby Krystyny Faldygi-Solskiej” (do 30 X)
- „Historia szabli pisana. Od legionów...” – szable z kolekcji Grzegorza Sztala i Pawła Zbytńskiego (do 30 X)

Inne wydarzenia:

- Koncert przedpremierowy piosenek Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory w wykonaniu Andrzeja Jagodzińskiego – fortepian, Andrzeja Łukasika – kontrabas, Janusza Szroma – śpiew (19 X g. 18)

RADOMSKO

MUZEUM REGIONALNE

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51
Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskej” • „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum” • „Życie wsi radomszczańskej na przełomie XIX i XX w.” • „Z dziejów Radomska” • „W okupowanym Radomsku”

Wystawy czasowe:

- „Świat toruńskiego piernika” (do 15 I 2015)
- „Jerzy Tchoźzewski TADEUSZOWI RÓŻEWICZOWI – Tadeusz Różewicz JERZEMU TCHOŹEWSKIEMU” (otwarcie 7 X g. 17)

SIERADZ

MUZEUM OKRĘGOWE

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt. 10-16,
sob., nd. 10-15,
w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 4,5 zł i 2,5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic” • „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.” • „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.” • „Życie ludzi w pradziejach” • „Z techniką łączności przez dziesięciolecie” • „Na spacerze – prezentacja najciekawszych zabytków z wystaw stałych Muzeum Okręgowego w Sieradzu”

Wystawy czasowe:

- „Z Sieradza do gwiazd. Od idei szternfeldowskich do osiągnięć współczesnej kosmonautyki” (od 8 X)
- „Dawne aparaty i fotografie z kolekcji Henryka Skowrońskiego” (od 30 X)

Inne wydarzenia:

- „Astronomia z kosmosu” – V Konferencja Kosmiczna (8-9 X)
- FESTIWAL MUZYCZNY ZIEMI SIERADZKIEJ
„W duchu Kolberga (1814-2014). 200 lat muzyki polskiej” (koncerty – 19, 26 X)

SKIERNIEWICE

IZBA HISTORII SKIERNIEWIC

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,
sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne
(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Wystawy czasowe:

- FESTIWAL SKIERNIEWICER (3 X g. 16.30)
„Miasto i oczy” – zdjęcia Menachema Kipnisa
„Fotosynteza” – wystawa pokonkursowa

Inne wydarzenia:

- Koncert z cyklu „Muzyka u Konstancji” (19 X g. 17)
- PRZECHADZKI PO HISTORII
„Kwestia kobieca w Polsce w XX-leciu międzywojennym” – wykład Marii Nartnowicz-Kot (23 X g. 17)

TOMASZÓW MAZOWIECKI

MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45,
w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)
(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko - opoczyńskiego” • „Fauna środkowego dorzecza Pilicy” • „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego” • „Tomaszowanie w powstaniach narodowych i wojnach światowych” • „Obchód pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Jan Karski – człowiek wolności” ze zbiorów Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach obchodów Roku Jana Karskiego (do 5 X)
- „Między Teheranem a Jaltą” ze zbiorów działu historycznego muzeum (do 12 X)
- „Legiony to – żołnierska nuta. W 100. rocznicę utworzenia Legionów Polskich” (15 X – 23 XI)
- „Aktor – Kolejarz – Pisarz – Noblista. Władysław Stanisław Reymont w 90. rocznicę otrzymania Nagrody Nobla” (24 X – 30 XI)

Inne wydarzenia:

- Pokaz filmów o Janie Karskim: „Wystannik z Polski”, „Emisariusze”, „Postaniec z piekła. Historia Jana Karskiego” (komiks), „Jan Karski i jego czasy” (3 X g. 17)
- „Tajne oblicze PPR, GL, AL” – spotkanie z Leszkiem Żebrowskim (10 X g. 17)

TUBĄDZIN

MUZEUM WALEWSKICH – Oddział

Muzeum Okręgowego w Sieradzu

98-285 Wróblew, tel. 43 821 37 26

Czynne: wt.-pt. 9-15, n. 10-15

Bilety: 5 zł i 3 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.”
- „Galeria portretów rodu Walewskich XVII-XIX w.”
- w parku: „Oficyna dworska z II poł. XIX w.”

Inne wydarzenia:

- FESTIWAL MUZYCZNY ZIEMI SIERADZKIEJ

„W duchu Kolberga (1814-2014).

200 lat muzyki polskiej”

(koncerty – 5, 12 X)

WIELUŃ

MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,

sob. 9-14, n. 11-16,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej” • „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia - 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Cenne i ciekawe – z muzealnej kolekcji, ze zbiorów Muzeum Ziemi Wieluńskiej” (do 30 XI)
- „Łowicka sztuka ludowa” (do 23 X)

Inne wydarzenia:

- Forum Edukatorów Muzealnych (16-17 X)
- Międzynarodowa Konferencja Archeologiczna poświęcona okresowi wpływów rzymskich na terenie Europy Środkowej (21-24 X)

ZDUŃSKA WOLA

MUZEUM HISTORII MIASTA

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: pn., wt., śr. 8-16, czw. 8-17, pt. 8-18,

sob. 10-13, niedz. 15-18

Bilety: 6 zł i 4 zł

Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej

Woli” • „Salon mieszczański z przełomu XIX i XX w.” • „Sylwetki niepospolitych zduńskowolan” • „W dawnej zduńskowolskiej aptece” • „Izba tkacka” • „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli – obecność i zagłada”

Wystawa czasowa:

- „I wojna światowa” (do 31 X)

Inne wydarzenia:

- „Znaki Zduńskiej Woli” – wystawa w przestrzeni miasta. Wyświetlane w witrynach budynków dokumenty, fotografie nawiązujące do symboli miasta (24 X – 2 XI)

MUZEUM – DOM URODZIN

ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

Wystawa czasowa:

- „Św. Maksymilian M. Kolbe – genealogia” (10 X – 31 XII, otwarcie g. 10)

ZGIERZ

MUZEUM MIASTA ZGIERZA

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 10-15.30, czw. 10-18,

n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka - wnętrze mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dziecięcy świat. Zabawki z dawnych lat”

Wystawa czasowa:

- „Dialog – malarstwo i kowalstwo artystyczne” – wystawa Romana Opalińskiego ze Lwowa (do 31 X)
- „Odkrywając międzywojenny Zgierz” (2 X – 30 XI)

Inne wydarzenia:

- Podsumowanie projektu „Odkrywając międzywojenny Zgierz” (2 X g. 17)
- „Polityka wyznaniowa wobec Kościołów protestanckich w Polsce Ludowej – wybrane zagadnienia” – wykład Mileny Przybysz (IPN Oddział w Łodzi) w ramach spotkania Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” (14 X g. 14)
- XXXIV Zgierskie Spotkania Muzealne „Zgierz w przededniu I wojny światowej” – wykład Piotra Pakuty (15 X g. 17)

GALERIE

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, Tel. 42 613 81 38

Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

- Andrzej Sadowski – prace malarskie na płótnie i papierze (do 31 X)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98

Czynne: pn.-pt. 10.30-14

KOBRO (I piętro)

- Malarstwo i rysunek Mikołaja Dawidziuka, prace z lat 1976-2014 (2-15 X, otwarcie 13.30)

CENTRUM PROMOCJI MODY

- Grafika Jerzego L. Staneckiego (otwarcie 2 X g. 13)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50

Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- Wystawa prac László Fehéra i Romana Lipskiego (do 19 X)
- „Simple Present” – wystawa fotografii Berta Danckaerta (24 X – 30 XI)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

tel. 42 637 65 45

Czynna: pn.-sob. 16-18, niedziela po mszach św.

- Katarzyna Fydrych – malarstwo (otwarcie 5 X g. 12)
- „I mnie w opiece swej miej...” – koncert w wykonaniu Aleksandry Nawe – fortepian i Ziemowita Wojtczaka – śpiew (5 X g. 19)

FOTOGRAFII

IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- „Fotografia miesiąca” – wystawa pokonkursowa, podsumowanie edycji 2013-2014 (do 13 X)
- Mariusz Nowicki „Pajęczyna czasu” (14 X – 3 XI)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132

tel. 42 639 97 65

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- Jerzy Meyer „Świat zamknięty w kole” (do 31 X)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

Czynna: pn.-pt. 9-18

Prowadzi: A. Wierzbowska

- „Pomiędzy malarstwem a fotografią” – prace Marty Szymczak (17 X – 14 XI, otwarcie g. 18)
- „Moja sztuka – moje życie” – prace plastyczne i rękodzielnicze XIII Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych (22-26 X)

L

przy Domu Literatury

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

Czynna: pn.-pt. 10 -18

- 25. Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier: „Jeż Jerzy i inni, czyli o scenariuszach Rafała Skarżycznego” (otwarcie 3 X g. 19)
- „Cokolwiek, czyli wszystko” – grupa MASZIN (otwarcie 3 X g. 19)
- „CHODZIEŻ 2014” – poplenerowa wystawa prac studentów Wydziału Tkaniny i Ubioru ASP w Łodzi (otwarcie 24X g. 18)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18

tel. 42 633 98 00 w. 208 i w. 288;

797 326 230, 797 326 191

Czynne: wt.-sob. 14 -18

Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

- Prace Sławomira Tobisa (13-31 X)

IMAGINARIUM

- Michał Rybiński „Morfologia brudu” (3-25 X, otwarcie g. 18)

NOWA

- „Kobiety dla demokratycznej (r)ewolucji” (3-26 X, otwarcie g. 17.30)

STARA

- Wystawa pokonkursowa 25. Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier (3-26 X, otwarcie g. 17.30)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494

Czynna: pn.-pt. 14-19

- „Pierwszeństwo przejazdu?” – wystąpienie performerów: Janusza Baldygi, Przemysława Branasa, Zofii Kuligowskiej, Huberta Wińczyka (3 X g. 19)
- „Podano do stołu” – instalacja Jarosława Bikiewicza (14-31 X, otwarcie g. 19)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI**BAŁUCKA**

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52

Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- Andrzej Miastkowski vel Egon Fietke „Tarcza planetarna” (do 19 X)
- „Flat1” Maria Hanl, Ewa Kaja, Karin Maria Pfeifer, Sula Zimmerberger (23 X – 16 XI, otwarcie g. 18)

GALERIA RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16

Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- Tadeusz Baranowski – malarstwo (16 X – 8 XI, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza

tel. 42 674 10 59

Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- „W hołdzie Józefowi Chelmońskiemu” – polskie malarstwo współczesne (10 X – 30 XI, otwarcie g. 18)

GALERIA WILLA i GALERIA CHIMERA

ul. Wólczarska 31

Czynna: wt. śr. pt 11-17, czw. 11-18,

sob.-n. 11-16

- „Rzeczywistość obrazu” – Zdzisław Beksiński, Jerzy Duda-Grac, Anna Güntner, Jerzy Krawczyk, Tomasz Krawczyk, Kazimierz Mikulski, Magdalena Moskwa, Jerzy Nowosielski, Jacek Sienicki, Barbara Szajdzińska, Henryk Waniek (3 X – 7 XII, otwarcie g. 18)

MŁODZIEŻOWA**GALERIA DEBIUTÓW**

przy CZP nr 1

ul. Zawiszy Czarnego 39

tel. 42 655 06 00

Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- II Przegląd Fotografii Kadry Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 1 (do 31 X)

OPUS

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28

Czynna: pn.-pt. 9-17

- Patrycja Lewandowska „Jej portret” – malarstwo, rzeźba, wideo (13 X – 15 XI, otwarcie g. 19)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166

tel. 42 651 50 30 w. 16

Czynna: pn.-pt. 9-16

- Sylwester Jański – malarstwo (14-31 X, otwarcie g. 19)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- 171. Aukcja Dziel Sztuki (25 X g. 12)
- „Portret duchowy” Liliana Gałązka. Malarstwo i rysunek (do 10 X)

SZKŁARNIA SZKOŁY FILMOWEJ

Centrum Dydaktyki Nowych Mediów

ul. Targowa 61/63

Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Ciągłości i kolizje” – wystawa zbiorowa studentów Szkoły Filmowej w Łodzi (3 X – 9 XI)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

Czynna: pn.-sob. 11-19

Prowadzi: M. Z. Wojalski

- 25-lecie Widzewskiej Galerii Eklibrisu 1990-2015: „Eklibrisy komputerowe Rajmunda Aszkowskiego” (od 14 X)

ZPAP „NA PIĘTRZE”

ul. Piotrkowska 86, tel. 42 632 73 56
Czynna: pn., śr., pt. 11-15, wt., czw. 11-18

- Wiesław Fiszbach (Berlin)
/ Wioletta Kinga Jędrzejczyk (Łódź):
„Berlin – Łódź. Dwa spojrzenia” (do 8 X)

Ż

BOK „Na Żubardziej”
ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47
Czynna: pn.-pt. 9-15

- Fotografie przedstawiające karierę artystyczną śpiewaczki Ewy Karaśkiewicz (otwarcie 4 X g. 19)
- „Lato, lato zostań dłużej” – wystawa pokonkursowa XIV Konkursu Fotograficznego (18 X – 3 XI, otwarcie g. 17)

137

przy Klubie Nauczyciela, ul. Piotrkowska 137/139, tel. 42 636 25 98
Czynna: pn.-pt., n. 10-20

- Wystawa prac wakacyjnych grupy plastycznej „Kolor” (do 2 X)

526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- „Mistrzowie i uczniowie” – wystawa prac studentów Wydziału Tkaniny i Ubioru ASP w Łodzi pod kierunkiem prof. Jarosława Zduniewskiego i adiunkta Zbigniewa Nowickiego (otwarcie 23 X g. 18)

WOJEWÓDZTWO**GŁÓWNO**

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro
ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636
Czynna: pn.-pt. 9-17

- „Sztuka i magia” – wystawa grafiki i malarstwa Tomasa Sętowskiego (10 X – 15 XI)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI**OGRÓD SZTUKI**

– Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury

ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89
Czynna: pn., wt. 10-18, śr., czw. 12-18,
pt. 9-16

- „Ograniczoność ograniczona” – twórczość artystyczna Katarzyny Wróblewskiej (9-23 X, otwarcie g. 16)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6
tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

- Malarstwo Grażyny Śliwińskiej (od 7 X)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH
ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8
tel. 44 733 93 88
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

- Jan Dubrowin – malarstwo (do 5 X, ul. Sieradzka 8)
- Magdalena Samborska „Anatomia niepewności”. Fotografia, obiekt, film (do 12 X, ul. Dąbrowskiego 5)
- Marta Frej „Meny”. Grafika komputerowa (17 X – 16 XI, otwarcie g. 19, ul. Sieradzka 8)
- Przemysław „Trust” Truściński „Komiks i ilustracja” (23 X – 23 XI, otwarcie g. 19, ul. Dąbrowskiego 5)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3, tel. 43 822 48 45
Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

- „Układy i koneksje” – wystawa malarstwa Zenona Windaka (3-29 X, otwarcie g. 18)
- „Powiat sieradzki w malarstwie” – wystawa poplenerowa (1-24 X)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33, tel. 46 833 00 05
Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

- „Sztuka w Brukseli, cz. I” – wykład Małgorzaty Wiktoro (1 X g. 16.30)
- „Sztuka w Brukseli, cz. II” – wykład Małgorzaty Wiktoro (8 X g. 16.30)

ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1, tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Gabryela – Nawrot wspomnień”

– prace Gabryeli Nawrot, Mirosława Łuczaka, Anny Szyłto, Alii Źstek, Witolda Warzywody, Tadeusza Wodzińskiego. Wystawa z okazji 40-lecia Zgierskiej Galerii Sztuki (do 31 X)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

- „Malarstwo i fotografia” – wystawa prac Michała Stahla (do 8 X)
- „GATE 144” – wystawa grafik studentów z pracowni prof. Sławomira Źwieka ASP w Łodzi (11 X – 6 XI, otwarcie g. 12)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE**AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH**

ul. Zachodnia 54/56, tel. 42 633 26 41

- „Koziołek Matołek” – spektakl dla dzieci 2, 21, 23, 28 X g. 10
- Koncert zespołu Ciszta Jak Ta 3 X g. 19
- „Human Production” – spektakl Agnieszki Cygan 4, 5, 17, 26 X g. 19
- FRU Festiwal – Polski Festiwal Kontakt Improwizacji 8-12 X
- Wernisaż wystawy prac plastycznych oraz wieczór poetycki Zdzisława Muchowicza 13 X g. 18
- „Witkacy – Profanacja?” – spektakl Studia Saturator 18, 19 X g. 19
- „De Luxe” – spektakl AbTeatr 25 X g. 19

BALUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW „Jemen – ziemia królowej Saby” 3 X g. 18
- „Bałuty wczoraj i dziś” 17 X g. 18
- „Śladami łódzkich nekropoli” 31 X g. 18

- **FOTO-PONIEDZIAŁEK**
otwarte spotkanie warsztatowe dla fotografów amatorów
6 X g. 19
- **Bawmy się – wieczorek taneczny dla seniorów** (11, 25 X g. 16)
- „Poznaj Bałuty” – prelekcja dla dzieci i młodzieży (15, 22 X g. 10)
- **BAŁUCKIE SPOTKANIA MUZYCZNE „Łódzki folklor miejski”** – wykład
23 X g. 19
- Warsztaty teatralno-plastyczne dla dzieci
24 X g. 16.30
- Warsztaty filmowe dla dzieci
31 X g. 16.30

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- **II MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL AKTYWNOŚCI ARTYSTYCZNEJ SENIORÓW I PRZYJACIÓŁ** im. Adama Vizara „Rozłogi”. Koncert Grupy Twórczej „Fabryka Snów” (g. 18)
Spotkanie twórców z Bratysławy i Łodzi (g. 19 – zaproszenia)
13 X
- **Pokaz mody ekologicznej**
22 X g. 11
- **Opowiadania i powieści teatralne Henryka Ryszarda Żuchowskiego**
– spotkanie z autorem
22 X g. 17
- **XIII Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych „Moja Sztuka – Moje Życie”**
22-24 X

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- **OPERA MOJA MIŁOŚĆ**
spotkanie z Ewą Karaśkiewicz, solistką Teatru Wielkiego w Łodzi
4 X g. 18
- **RODZINNE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ „Jesienne nastroje”** – malarstwo
10 X g. 17
- „Poszukiwacze skarbów” – zabawa twórcza dla dzieci w wieku 7-12 lat
11 X g. 14
- **LATO, LATO ZOSTAŃ DŁUŻEJ**
rozstrzygnięcie Konkursu Fotograficznego
18 X g. 16

- **ZAPRASZAMY DO TEATRU**
Warsztaty cyrkowe
24 X g. 17
- **20 NA 20 – finał cz. 1**
wyk. wokalistki Studia Piosenki oraz zespołu rockowe z BOK „Na Żubardzkiej”
25 X g. 16
- **TEMPERATURY TEMPERAMENTÓW**
Wieczór z Grupą Teatralną 25. godziny
31 X g. 16

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- „Słowacki Raj, Spisz” – pokaz zdjęć Katarzyny Swojńóg i Jarosława Graczyka.
Spotkanie Oddziału Karpackiego PTT
2 X g. 18
- „FiloSofka”
– monodram Katarzyny Tarkowskiej
11 X g. 17
- „Pragnienia serca”
– koncert chóru Con Amore
17 X g. 18
- „Inspirują mnie ludzie” – wernisaż wystawy prac fotograficznych Agnieszki Pękali
24 X g. 18

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

- **WARSZTATY POETYCKIE**
prowadzenie: Tomasz Cieślak
2 X g. 17
- **INICJATYWA LITERACKA+**
Dni Literatury Science-Fiction
– spotkanie z amerykańskim pisarzem, Davidem J. Williamsonem
3 X g. 18
- **Dni Literatury Science-Fiction** – w programie m.in. bookcrossing, warsztaty literackie
4-5 X – Atlas Arena
Czwórbój poetycki
– spotkanie z Maciejem Robertem
4 X g. 16 – Stacja Nowa Gdynia (na spotkanie przejazd rowerem spod Domu Literatury – start g. 14)
Czwórbój poetycki – spotkanie ze Zdzisławem Muchowiczem
11 X g. 16 – Stacja Nowa Gdynia (przed spotkaniem bieg wokół Stacji Nowa Gdynia od g. 14)
Czwórbój poetycki
– spotkanie z Izą Kawczyńską
18 X g. 16 – Stacja Nowa Gdynia

- (po spotkaniu zaproszenie na basen)
Czwórbój poetycki
– spotkanie z Maciejem Bieszczadem
25 X g. 16 – Stacja Nowa Gdynia (po spotkaniu zaproszenie na kręgle)
- **KAWIARNIA LITERACKA**
Spotkanie z Marcinem Jurzyską.
Promocja książki „Abrakadabra”
9 X g. 19
- „Walizki hipochondryka” – spotkanie z Mariuszem Sieniewiczem
16 X g. 19
- Spotkanie z cyklu Seryjni Poeci
– Darek Foks („Debordaż”),
Dariusz Sośnicki („Wysokie ogniska”)
23 X g. 19
- **KABARET BI-BA-BO**
„Jeszcze w zielone gramy”, reż. Adam Mortas
10 X g. 17
- **WARSZTATY LITERACKIE**
Warsztaty dla dorosłych
prowadzenie: Przemysław Owczarek i Rafał Gawin
10, 17 X g. 18
- **Warsztaty dla licealistów**
prowadzenie: Rafał Gawin, Maciej Robert
15 X g. 16
- **ŁÓDZKA NOC MUZYKI**
17-19 X
- **KAWIARNIA PULSU LITERATURY**
„Księgi Jakubowe” – spotkanie z Olgą Tokarczuk
Prowadzenie: Kinga Dunin
28 X g. 19

FABRYKA SZTUKI

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

- **MASTER CLASS**
Tomasz Rodowicz & Ewgienij Kornij
– warsztaty (1 X g. 16)
- **Z DRUGIEJ STRONY**
reż. Ewgienij Kornij – spektakl
4 X g. 20 // 5 X g. 19
- **ŁÓDŹ DESIGN FESTIVAL 2014**
9 – 19 X

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Góma”
ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- „Centauro” – wczoraj i dziś
6 X g. 18
- **Wiersze Bogusława Krzysztofa Wojtkiewicza (1956-80)**
13 X g. 18

• Wspomnienia o łódzkich literatach (g. 17.30)
Wieczór poetycki Katarzyny Bilickiej (g. 18.30)
20 X
• „Jesień z wierszem” – spotkanie autorskie Anny Barbary Kaźmierczak (g. 18)
Wspomnienia o łódzkich literatach (g. 19.30)
27 X

Spotkania poza placówką:

• Powitanie jesieni z Grupą „Centauro”: turniej jednego wiersza połączony ze spacerem po Łagiewnikach
4 X g. 16 – zbiórka: Las Łagiewnicki na ławkach powyżej kapliczek
• Prezentacje tekstów „Centauro” (g. 17)
Spotkanie autorskie Anny Kieseewetter (g. 17.30)
14 X – Śródmiejska Biblioteka Publiczna, ul. Struga 14
• „Jesień w poezji” Wolna Trybuna oraz wieczór autorski „Centauro”
18 X g. 17.30 – „Naleśniczówka”, ul. Nowomiejska 12
• Wiersze o miłości (g. 17)
Spotkanie autorskie Hanny Prosnak i Henryka Zasławskiego (g. 17.30)
21 X – MBP Łódź-Śródmieście Filia nr 6, ul. Narutowicza 91a

KLUB NAUCZYCIELA

ul. Piotrkowska 137, tel. 42 636 25 98

• Zaduszki poetyckie
Prezentacje literackie: Klubu „Constans”, KLiN oraz „Centauro”
29 X g. 17

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

• „Głos skrzypiec” – spotkanie muzyczne
1 X g. 17
• Wieczorek taneczny dla seniorów
22 X g. 17
• Wernisaż wystawy fotografii
24 X g. 18
• Koncert muzyki francuskiej do tekstów francuskich symbolistów
29 X g. 17

PARTNERSTWO NA RZEC ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego
Aleksandrów Ł., pl. Kościuszki 12
• JESIEŃ PEŁNA MUZYKI. MUZYKA
ŚWIATA
Bezpłatne warsztaty gitarowe
4 X g. 16 (zapisy 609 190 211)
• „Jan Karski” – Piotr Machlański opowie historię Jana Karskiego i poprowadzi wycieczkę po Łodzi
5 X g. 10 (zapisy)
• „Kolory muzyki” wernisaż wystawy fotograficznej 15. edycji Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” oraz koncert aleksandrowskich muzyków
9 X g. 18

Herbaciarnia Klimaty

Aleksandrów Ł., ul. Warszawska 28
• JESIEŃ PEŁNA MUZYKI. MUZYKA
ŚWIATA
Koncert The Lucyan Group Orient Jazz
17 X g. 18

Młodzieżowy Dom Kultury

Aleksandrów Ł., ul. 1 Maja 17/19
• JESIEŃ PEŁNA MUZYKI. MUZYKA
ŚWIATA
„Wspomnienia z Hiszpanii” – koncert Funny Fingers z udziałem Agnieszki Izydorczyk
24 X g. 18

Kościół parafialny pw.

św. Archaniołów Rafała i Michała
Aleksandrów Ł., ul. Wojska Polskiego 3
• JESIEŃ PEŁNA MUZYKI. MUZYKA
ŚWIATA
„Zaduszki Bluesowe” – koncert Amol Blues
26 X g. 16.30

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

• Projekcja filmu przyrodniczego
10 X g. 18
• Klub Filmowy POS'ytywka
– projekcja, rozmowa
14, 28 X g. 18

• Spotkanie z Danielą Dröscher, autorką powieści „Pola”
22 X g. 18
• CZYTAM WIĘC JESTEM
spotkanie z Izą Klementowską, autorką książki „Samotność Portugalczyka”
30 X g. 18

POS filia „KAROLEW”

ul. Bratysławska 6a, tel. 42 687 02 07

• Koncert Bartosza Gajdy
3 X g. 17
• V Ogólnopolski Festiwal Ruchu Artystycznego Seniorów „Piernikalia”
17-19 X

WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

• Kabaret Pętla Ósemki z programem „Glukoza”
9 X g. 18
• DNI AUSTRII
„Cztery strony świata” – koncert w wykonaniu zespołu romskiego Perla i Bracia
16 X g. 18
• Noc książkomaniaaków
17 X g. 18
• „Od Coco Chanel do Stelli McCartney – jak kreatorzy mody wpływają na kulturę” – prelekcja
21 X g. 9
• „Pisarze zapomniani, książki wyklęte” – prelekcja
23 X g. 11
• „Maszyna Total” – scena promocji i prezentacji
25 X g. 18
• Wisława Szymborska
„Rozmowa z....”
Wiersze w wykonaniu Haliny Miller-Jończyk, piosenki: Karolina Kasper, Aleksandra Skonieczna, Łukasz Handzel, Teresa Stokowska-Gajda - fortepian
27 X g. 18

TVP
ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY
w sobotę 4, 18 października o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA
WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP
ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E





Kura w roli głównej

Aleksandra Talaga-Nowacka

Z młodą artystką Martyną Cierpisz niełatwo się współpracuje – ale jest tak zdolna, że nie sposób nie zauważyć jej twórczości... Jej kolaże można zobaczyć na str. 42 i 43.

Do tej pory nie udało się zorganizować wystawy jej prac nagrodzonych przez Łódzki Dom Kultury w Konkursie im. Władysława Strzemińskiego półtora roku temu. Wtedy zebrała też trzy inne laury. A w tegorocznej edycji tego konkursu dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi kolejne – w tym „Kalejdoskopu”. Liczba nagród świadczy o tym, że jej pomysły zwracają uwagę. Martyna Cierpisz robi niepowtarzalne animowane filmy (np. z kurą w roli głównej), kolaże, dowcipne rzeźby (np. mała kopia Dawida Michała Anioła na półmisku z kluskami, albo obrastająca w tłuszcz). I kolaże, i rzeźby powstają jako baza do późniejszych filmów.

Obecnie Martyna jest studentką pierwszego roku studiów magisterskich na Wydziale Sztuk Wizualnych. Wcześniej studiowała na Wydziale Tkaniny i Ubioru. Nagrodzone kolaże i film wykonała jako pracę licencjacką: kolaże w Pracowni Malarstwa i Rysunku prof. Małgorzaty Dobrzynieckiej-Kojder, film z motywami z kolaży w Pracowni Animacji Przestrzennej dr. Marka Skrobeckiego.

Prof. Dobrzyniecka-Kojder tak wspomina pracę ze swoją studentką: – *To osoba wszechstronna, która potrafi w kreatywny sposób wykorzystywać doświadczenia i wiedzę z różnych dziedzin; wyróżnia ją umiejętność łączenia działań czysto plastycznych i projektowych. Niezwykle wrażliwa plastycznie, sprawnie operująca warsztatem. Jako profesor prowadząca artystyczną część dyplomu musiałam wykazać się silnymi nerwami. Zawsze była spóźniona z realizacjami poszczególnych etapów. Pracowała równocześnie nad kilkoma elementami, jednak w za-*

dziwiający sposób panowała nad tym. Z tego chaosu – w przenośni i dosłownie: Martyna robiła wokół siebie straszliwy bałagan – wylaniała się ciekawa plastycznie i dowcipna całość. Praca z nią była wyzwaniem, ale była też satysfakcjonująca ze względu na efekty.

Sama Martyna w tekście towarzyszącym pracy licencjackiej pisze: „Cykl składający się z sześciu obrazów wykonanych techniką kolażu oraz z filmu animowanego, w którym obrazy są tłem dla rozgrywającej się opowieści. Główną materią budującą obrazy są wtórnie wykorzystane plakaty, które zrywałam, podróżując po mieście rowerem. Pomysł zrodził się z potrzeby oczyszczenia (...) myśli od stale atakujących, napływających z zewnątrz obrazów, które (...) burzyły mój spokój wewnętrzny (...). Często odnoszę wrażenie, że (...) im więcej wokół nas się dzieje, tym bardziej stajemy się na to obojętni, zamykamy oczy w obronie przed migającymi klatkami, przez co spływamy bogactwo i znaczenie obrazów wewnętrznych. (...) podjęłam się próby przekształcenia (...) zaśmiecających miasto starych plakatów, zamienionych przeze mnie w masy kolorowych papierów, krótkotrwałych świstków, a następnie w obrazy posiadające wartość plastyczną i znaczeniową. (...) Obrazy pełnią rolę tła do animacji, stanowią odrębne dzieło (...). Wybrane części składowe obrazów, wykorzystane podczas animowania, zostały scalone z tłem w sposób umożliwiający dalsze poruszanie nimi. Dzięki ruchomym częściom kolaży stają się one rodzajem marionetek, które możemy przekształcać w nowe kompozycje oraz kontynuować opowieść (...).” *

Chichrawka w c-moll

Michał B. Jagiełło



Każdy zna to okropne uczucie. Człowiek znajduje się w jakiejś bardzo poważnej sytuacji, na przykład na pogrzebie, ślubie albo spotkaniu z ambasadorem/ministrem, i nagle dopada go chichrawka. Wszystko wydaje mu się śmieszne, ogarnia go niepohamowana wesołość i chęć wygłaszania głupich komentarzy. Muszę ze wstydem przyznać, że i mnie przytrafiło się coś takiego. Wybrałem się na recital fortepianowy młodego i bardzo utalentowanego pianisty z Rosji. Niejako musiałem. Rosjanin grał utwory Rachmaninowa i Czajkowskiego. Melomanem nie jestem, z muzyki poważnej lubię słuchać tylko Mozarta, Vivaldiego i Wodeckiego. Ale poszedłem.

Początkowo nic nie zapowiadało dramatu. Fortepian marki „Yamaha” skojarzył mi się co prawda z motocyklem, ale siedziałem poważnie i z miną dostosowaną do okoliczności. Potem zobaczyłem, że wszyscy mają taką samą minę. Uduchowioną, uwzniośloną, podniosłą, natchnioną, uroczystą, ciut snobistyczną, ale wzruszoną. „Ach, jak będę przeżywać!” – mówiła ta mina. Jedna pani wachlowała się prawdziwym wachlarzem jak Anna Karenina. Panowie rozsiadali się lekko odchyleni do tyłu, z nogą założoną na nogę i ręką z łokciem na oparciu krzesła niczym artyści podczas wywiadów w telewizji. Pianista okazał się młodym człowiekiem o sympatycznej aparycji. Zapowiadała się uczta duchowa. Usiadł do „Yamaha”. Rachmaninow mnie jakoś nie porwał. Wirtuoz najpierw walił w klawisze z lewej strony fortepianu, potem przerzucał się na prawą. I wtedy coś mnie naszło. – Zobaczysz, co będzie, jak wrzuci trzeci bieg – poinformowałem żonę. Zgro-

miła mnie spojrzeniem, ale było już za późno. Chichrawka zawładnęła mną bez reszty. Przypomniał mi się dowcip, którym podzieliłem się z żoną. (Koncert w filharmonii. Nagle rozlega się dramatyczny okrzyk: „Czy jest lekarz na sali?” Zamieszanie, orkiestra milknie, z odległego rzędu słychać głos: „Ja jestem lekarzem. Co się stało?” – „Nic, ale prawda, kolego, że pięknie grają?”). Chichrawka udzieliła się żonie...

W antrakcie podszedł znajomy. – I jak państwo znajdujecie koncert?” – spytał. – Doprawdy znakomity – odpowiedziałem. – Tylko w walcu z „Dziadka do orzechów” w ogóle nie było słychać orzechów. Chyba akustyka nawala. Dziadka słyszałem, ale orzechy chyba też powinny być, nieprawdaż? Żona miała łzy w oczach, ale dzielnie powstrzymywała śmiech. Znajomy zbaraniał. – W pierwszym utworze maestro miał chyba kłopoty z tempem – kontynuowałem. – W każdym razie to głośne „plum” w c-moll wyszło mu rewelacyjnie! Dostrzegłem wyraźne inspiracje Chopinem...

– Bo on grał Chopina – wykrztusiła żona i szybko odciągnęła mnie od ośłupiałego znajomego. Po przerwie przestałem cokolwiek słyszeć, bo przy kolejnych kaskadach dźwięków w głowie rozbrzmiała mi ni stąd, ni zowąd piosenka „Raduje się serce, raduje się dusza, gdy pierwsza kompania na wojenkę rusza...” Głośno, dziarsko i legionowo. Dotrwałem z nią do końca. Mimo chichrawki stwierdziłem, że sztuka inspiruje. Legionową piosenkę przetłumaczyłem w domu na rosyjski i napisałem ten oto felieton. Gdyby nie Rachmaninow, znowu napisałbym o I wojnie światowej. *

Za czy przeciw Hamletowi?

Piotr Grobliński

Maeterlinck, Dante, Gombrowicz, Szekspir, Czechow, Dürrenmatt i na dokładkę Zapolska jako osoba towarzysząca – taki zestaw zaproszonych gości może oznaczać tylko jedno: trzecią już edycję Międzynarodowego Festiwalu Klasyki Światowej.



„Wnętrze”, Vanishing Point

Foto: TIM MOROZZO

Krótsza, używana wymiennie nazwa festiwalu to „Nowa Klasyka Europy”. Nowa klasyka, a właściwie klasyka na nowo pokazana. Ideą imprezy jest bowiem zapraszanie spektakli reinterpretujących teksty z kanonu literatury. Wybitni reżyserzy, znane w świecie teatru i klasyka prezentowana w odmienny od tradycyjnego sposób. W tym roku kluczem do tej odmienności jest „interdyscyplinarność”.

Jak rozumieć to modne słowo? Najprościej mówiąc, chodzi o łączenie teatru z innymi sztukami. I tak szkocki teatr Vanishing Point połączy spektakl z filmem, odwołując się do konwencji kina niemego. Francuzi z Compagnie Haut et Court wykorzystają sztukę wideo, budując teatralną przestrzeń niezwykłymi projekcjami. NTGent pokaże „Płatonowa”,

w którym na żywo występuje jazzowy pianista. Z kolei duet Yan Duyvendak – Roger Bernat przywiezie do Łodzi spektakl „Please, continue (Hamlet)”, połączenie teatru i procesu sądowego. Na scenie mają się pojawić prawdziwi sędziowie z łódzkich sądów, którzy wydadzą wyrok w sprawie Hamleta (oskarżonego o zabójstwo Poloniusza). Intermedialność wydaje się tu najbardziej radykalna, ale może się skończyć na scenicznej wersji telenoweli dokumentalnej.

Procesowe akta, mowy adwokatów, sądowy ceremoniał – wszystko to ma służyć uatrakcyjnieniu przedstawienia. Czyżby klasycznie pokazany „Hamlet” nikogo już nie interesował? Przypomina to sytuację znaną ze szkoły, kiedy innowacyjni metodycy lansują nowoczesne metody prowadzenia lekcji, na przykład proces Antygony. Czy szwajcarski performer i hiszpański eksperymentator przysłużą się „Hamletowi”?

Na zakończenie obejrzymy przygotowaną specjalnie na festiwal premierę Teatru Jaracza. „Zwłoka” Friedricha Dürrenmatta pokazuje świat polityki w zwierciadle medialnych relacji. Mamy tu więc podwójne wzięcie w nawias pokazywanych wydarzeń. Po pierwsze w nawias telewizyjnego przekazu, po drugie – w nawias teatralnej inscenizacji.

Festiwal zapowiada się ciekawie. Jak napisał kurator Roman Pawłowski: *cała nadzieja w klasyce*. Cała nadzieja w sile tekstów, które zdołają się przebić przez intermedialne poetyki. Paradoks polega bowiem na tym, że chcąc pokazać w nowy sposób wciąż warte namysłu sztuki, reżyserzy muszą te kanoniczne teksty przycinać. Czas przedstawienia nie jest z gumy, więc wszelkie projekcje czy koncerty odbywają się kosztem tekstu. Czy to działa dla dobra czy przeciw klasyce? Dobrze, że będziemy mieli okazję sami się o tym przekonać. *

Jak śliwka w kompot

Małgorzata Karbowiak

Czy kompot z czereśni lub truskawek może być narzędziem tortur? Może. Udowadnia to druga część wieczoru w Teatrze Logos. Bohater, pensjonariusz domu starców, obsesyjnie skarży się synowej: *stale krzyczą – zjedz obiad, bo nie dostaniesz kompotu*. I cierpimy razem z grającym pana o przeredzonych włosach Dymitrem Hołówką. Bo rozumiemy, że z tym okropnym kompotem nie zostawia mu się (postaci, a nie aktorowi) żadnego wyboru.

Właściwie cały spektakl „Czas odwiedzin” Feliksa Mitterera opowiada o tym, jak czuje się człowiek pozbawiony możliwości wyboru, podejmowania własnej decyzji. O ile jednak ofiarą „zmagania z kompotem” jest ktoś dręczony nieubłaganym upływem czasu, o tyle w części otwierającej przedstawienie mamy do czynienia z sytuacją ekstremalną. Właścicielowi dużego gospodarstwa odebrano ziemię, bo przeznaczono ją na autostradę. Odpowiada agresją lokującą go w szpitalu dla psychicznie chorych. Tu wykluczenie, a potem bunt, przyniosły schizofrenię.

Sprawcą i tej sytuacji stał się czas. A narzędziem tortur tym razem są „Elektryczni” mający piersi z betonu, co wymyślił sobie pacjent powtarzający to jak mantrę. On nie akceptuje cywilizacyjnych zmian, bo go zniewalają. Może jednak bardziej niż o przywiązanie do ziemi idzie tu znowu o brak możliwości wyboru? Poddawanie człowieka męce borykania się z czasem? Nieuchronność przeznaczenia?

Każda z tych dwóch postaci jest odrębnym kosmosem. Kosmosem emocji, bólu, psychicznego zmęczenia lub zniedołężnienia. Ciekawie je

napisał austriacki dramaturg Felix Mitterer. Zagrać tu to gratka dla aktorów pełną gębą, stworzyć odpowiednią scenerię dla wybrzmienia point – pasjonująca robota dla reżysera. Udało się Robertowi Wichrowskiemu wykreować właściwy klimat i rozłożyć dramatyczne akcenty. Mirosław Henke grający pacjenta oddziału psychiatrycznego musiał pokazać dwoistość tej postaci – normalność i „psychiczność”, z czego wywiązał się znakomicie, choć proponowałabym stonowanie środków aktorskich w partiach dotyczących objawów choroby. Myślę z kolei, że Dymitr Hołówko stworzył jedną z najlepszych swoich ról, łącząc dyskretny komizm z dramatyzmem, a przede wszystkim odrzucając oczywistości w kreowaniu obrazu późnego wieku. *

„Czas odwiedzin” Feliksa Mitterera. Teatr Logos (premiera 6 IX). Najbliższe spektakle – 14 i 15 X.



Foto: ZBIGNIEW FIDOS

Ostatnie dźwięki?

Jeszcze rok będę tu robił festiwal. A potem mam nadzieję, że nie będę musiał kolejny raz udowadniać, że Soundedit ma ogromny potencjał. Nie da się przecież robić tak wielkiej imprezy przy tak niskim budżecie – mówi MACIEJ WERK, muzyk, producent, dyrektor festiwalu Soundedit, który odbędzie się w Łodzi w dniach 24-25 października.

Justyna Muszyńska-Szkodzik:
– Międzynarodowy Festiwal Producentów Muzycznych Soundedit odbywa się już po raz szósty. Kto będzie gwiazdą tej edycji?

Maciej Werk: – Nigdy nie chciałem określać, kto jest najważniejszym gościem festiwalu. Kiedy trzy lata temu wymyśliłem hasło: „I Am The Sound” – „jestem dźwiękiem”, okazało się, że to jest esencja naszej imprezy, bo podmiotem jest dla nas każdy wrażliwy na muzykę człowiek. Jeśli jednak miałbym stopniować emocje, to cieszę się, że po sześciu latach sta-

rań przyjedzie John Cale, były członek Velvet Underground i znakomity producent. Pojawi się także Karl Bartos, prawdziwy muzyczny „robot”. Fani Kraftwerk z pewnością znają na pamięć płyty, jakie Karl nagrał z tą legendarną niemiecką grupą. Przyjedzie również Patrick Wolf, który sam zgłosił chęć zagrania na festiwalu. Będzie zespół Laibach, który tym razem w swych industrialnych inspiracjach sięgnął do historii Polski.

Laibach zawsze bierze na warsztat trudne tematy, zrobił „przeróbkę” powstańczej piosenki „Warszawskie dzieci”. Czy ten sposób śpiewania o historii trafi do Polaków?

– Laibach wydał płytę pt. „1 VIII 1944. Warszawa”, nad którą objęło mecenat Narodowe Centrum Kultury, i po raz pierwszy i jedyny zagra piosenki



Foto: RADEK ZAWADZKI

z tego albumu na koncercie w Łodzi. Dla Słoweńców był to pretekst do stworzenia opowieści, która wykracza poza samo powstanie. W piosenkach sły-chać echa tego, co w tym czasie śpiewali Polacy, Ży-dzi, i co było „na topie” w III Rzeszy. Laibach to le- genda. Zespół po raz pierwszy przyjechał do nas za czasów głębokiej komuny, w latach 80. i już wtedy podbił serca Polaków. Oni są nie tylko muzykami, ale także grupą artystyczną, interesują się historią, sztuką, są merytorycznie przygotowani, by podej- mować takie tematy.

W tym roku statuetkę „Człowieka ze Złotym Uchem” otrzyma m.in. Lech Janerka...

– Lech Janerka zawsze był dla mnie jednym z naj- ważniejszych polskich artystów, autorem najlep- szych polskich tekstów, jego piosenki to prawdziwe

słowne i językowe rewolucje. Artysta dostanie statuetkę za „szczególną wrażliwość muzyczną oraz sztukę słowa”. Nagroda dla niego jest związana też z tym, że dołączyliśmy do akcji „Ojczysty dodaj do ulubionych”, organizowanej w ramach programu Narodowego Centrum Kultury.

Jordan Reyne poprowadzi podczas festiwalu warsztat „Koncerty w cyberprzestrzeni...”. Czy Internet nie zabija potrzeby przeżywania koncertów live?

– Głos Jordan Reyne znamy z filmowego „Władcy pierścieni”. Artystka wdraża teraz projekt „Gigs In Space” propagujący granie koncertów w domu i namawia muzyków do łączenia koncertów z występami w Internecie. Sam jestem tradycjonalistą, wolę pójść na koncert. Unikam używania komputera do słuchania muzyki. Mam dużą kolekcję płyt DVD z koncertami, ale ostatnio nie bawi mnie ich oglądanie. Jako artysta jestem zaniepokojony tym, że wszystko można znaleźć na YouTube czy Spotify, bo są to portale, które nie płacą lub płacą minimalne pieniądze twórcom.

Producent muzyczny to w Polsce niedoceniany zawód, jaki powinien być dobry producent?

– Producent to teraz nadużywane słowo. Każdy, kto ma komputer, może realizować nagrania muzyczne i wtedy nazywa siebie producentem. Rozwój technologii paradoksalnie spowodował obniżenie jakości produkcji, bo każdy ma dostęp do czegoś, co wcześniej było elitarne. Jeszcze 15-20 lat temu wejście do studia muzycznego było jak przekroczenie progu świątyni, a dziś można sobie tę świątynię otworzyć w komputerze lub w telefonie. Słuchając dobrej muzyki, często nie zdajemy sobie sprawy, kto za nią stoi, jaka osobowość ją tworzy. Producent musi mieć wycucie i talent psychologa, bo nie jest łatwo kierować zespołem, który składa się z samych indywidualności. Niedostępnym przykładem jest sir George Martin, który wyprodukował czterech chłopaków z Liverpoolu i, jak dla mnie, nikt go do tej pory go nie przebił.

Jakich polskich producentów cenisz?

– Lista jest długa: Andrzej Smolik, Adam Toczko, Bartek Dziedzic, Artur Rojek, Marcin Bors, Leszek Biolik. Pracowałem też z fantastycznymi ludź-

mi, którzy nie są bardzo znani, np. Leszek Kaźmierczak z Łodzi, który współprodukował kilka utworów z mojej płyty „Songs That Make Sense”.

Znaliśmy Werka z łódzkiej grupy Hedone, znamy z solowej płyty. Czy szykujesz coś nowego?

– Mam wiele pomysłów, ale płyta rodzi się w bólach, i to jest moment, kiedy przydałby mi się producent. W Polsce muzyka przestała być biznesem, swoją ostatnią płytę zrobiłem dla siebie, tak jak i pierwszą. Mam przyjaciół muzyków, którzy chcą się zaangażować w kolejny projekt, więc na pewno coś razem zrobimy.

Co jest na topie twojej playlisty?

– To jest zarazem trudne i bardzo proste pytanie. Gdybym miał wymienić jednego wykonawcę, to na pewno The Beatles. Ostatnio powracam do Kraftwerk, Neu!, La Düsseldorf. Nowości do mnie nie trafiają. Mam wrażenie, że wszystko już było.

Ciągle powstają nowe młode zespoły. Na jakie odkrycia muzyczne stawiasz?

– Mieszkam przy ul. Piotrkowskiej i często słucham młodych ludzi, którzy grają na ulicy, a to, co słyszę, jest dramatycznie słabe. Inaczej jest w Berlinie, Amsterdamie, np. w Londynie na Portobello słyszałem kogoś, kto śpiewał piosenki Oasis lepiej niż Oasis. Jurek Owsiak powiedział mi ostatnio mądre zdanie, że edukacja muzyczna została zabita przez szkolnictwo. Z kolei programy talent show dają iluzoryczną wizję, że każdy może zostać gwiazdą. Chciałbym, żeby coś mnie muzycznie ujęło w tym młodym pokoleniu. W życiu zdarzyło mi się tylko dwa razy pracować z wyjątkowymi, młodymi talentami. Pierwszy raz, kiedy 15-letnia dziewczyna przysłała mi swoje demo – i to była Pati Yang, a drugi, kiedy dostałem demo zespołu Orchid, którego wokalistką była Natalia Fiedorczyk.

Czy Łódź to dobre miejsce dla artysty?

Lokalny patriotyzm minął mi wiele lat temu. Jestem zadowolony, że udaje mi się tu robić festiwal. Jeszcze rok będę go tu robił na pewno. A potem mam nadzieję, że nie będę musiał kolejny raz udowodniać, że Soundedit ma ogromny potencjał. Nie da się przecież robić tak wielkiej imprezy przy tak niskim budżecie.

Sowa w bibliotece

Andrzej Sznajder

Pierwsza biblioteka mogła powstać w Sieradzu już w XIII wieku jako dominikański księgozbiór klasztorny. Pierwszą publiczną była ksiąźnica utworzonego w 1906 roku koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Dopiero odzyskanie niepodległości spowodowało powstanie kilku instytucji bibliotecznych. Oprócz reaktywowanej Macierzy swoje biblioteki posiadały: Klub Obywatelski, Klasztor Sióstr Urszulanek, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Związek Nauczycielstwa Polskiego i Gimnazjum Koedukacyjne. Niestety, po roku 1945 biblioteki i czytelnice trzeba było w Sieradzu tworzyć od nowa.

Powiatową Bibliotekę Publiczną uroczystie otwarto 1 maja 1946 roku. Tworzenie zlokalizowanego w jednej izbie księgozbioru powierzono Stefani Lisowskiej, po której obowiązki przejęła zasłużona sieradzka nauczycielka Eugenia Wojciszewska. Wtedy powstała również Miejska Biblioteka Publiczna, którą w 1954 roku połączono z placówką powiatową, tworząc jedną instytucję pod nazwą Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Sieradzu.

Zbudowano też dla biblioteki siedzibę z prawdziwego zdarzenia. Budynek zaprojektował opolski architekt Edmund Orlik. Uroczyste otwarcie nastąpiło 21 lipca 1964 roku. Minęło zatem 50 lat.

W latach 60. rozpoczęto, a potem upowszechniono, spotkania autorskie. Sieradzanie mogli się więc zetknąć z twórcami polskiej literatury, m.in. z Moniką Warneńską, Januszem Meissnerem, Eugeniuszem Paukszta, Wandą Chotomską, Danutą Wawiłow, Janem Sztaudyngerem czy Teodorem Goździkiewiczem.

Przez cały czas rozszerzano zbiory książnicy, powiększając m.in. regionalia o cenne mikrofilmy z rocznikami przedwojennych sieradzkich czasopism, a znany zduńskowolski poeta Feliks Rajczak organizował w bibliotece słynne „Biesiady sieradz-

kie”, podczas których prezentowano twórczość literatów i artystów z regionu. W roku 1985 biblioteka gościła uczestników XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji. Do historii przeszły też odczyty znanego łódzkiego pisarza Tadeusza Szewery o związkach Reymonta z ziemią sieradzką.

W 1991 roku rozpoczęła się komputeryzacja zbiorów. W efekcie uruchomiono jedną z pierwszych w Polsce komputerową obsługę wypożyczalni książek. Wybrano program „Sowa”. Trzy lata później biblioteka była organizatorem ogólnopolskiej konferencji jego użytkowników.

Od czterech lat stanowisko dyrektora piastuje Hanna Krawczyk. Kieruje 17-osobowym zespołem i wierzy, że biblioteka dalej będzie się rozwijać. – *Robimy wszystko, by ludzie chcieli czytać książki – w jakiegokolwiek formie: drukowanej, dźwiękowej, elektronicznej... Mimo dyskusji w mediach, czy biblioteki się przeżyły, czy nie, są na szczęście w Sieradzu ludzie, dla których książka to nadal najważniejsza z form uczestnictwa w kulturze* – mówi.

Biblioteka podejmuje ogólnopolskie inicjatywy, jak współorganizacja przeznaczonych dla osób starszych kursów korzystania z komputerów – z uwzględnieniem obsługi elektronicznych katalogów biblioteki, procedur rezerwacji i zamawiania książek przez Internet.

Stan księgozbioru sieradzkiej biblioteki na koniec 2013 roku był imponujący – ponad 93 tysiące woluminów dla dorosłych i przeszło 22 tysiące dla dzieci i młodzieży. Odnowiony i klimatyzowany budynek biblioteki ma nowoczesną wypożyczalnię i multimedialną czytelnię. Ile trzeba było pracy kilku pokoleń bibliotekarzy i pasjonatów literatury, by zgromadzić te ciekawe zbiory, ile wysiłku włożono w to, by je ocalić, opracować i udostępnić w nowoczesny sposób miłośnikom książki? *

W ZGIERZU

Z X muzą

pod gołym niebem

Maciej Sztąberek

Kryminały, dramaty, horrory, obyczajowe, komedie, animacje lalkowe, a nawet dokumenty. Przez kilka, kilkanaście minut jedne przerażały, inne bały do łez, a jeszcze inne nie wzbudzały żadnych emocji. Opowiadały o ważnych sprawach – o samobójstwie, zaniedbywaniu dzieci, braku szczęścia pomimo usilnych dążeń czy też o tęsknocie za tym, co przeminęło. Takie filmy krótkometrażowe stworzone przez amatorów z całej Polski można było zobaczyć w ostatni weekend sierpnia podczas 10. edycji zgierskiego festiwalu „Ogień w głowie”.

Z 75 filmów nadesłanych do konkursu wybrano 16 najlepszych. Oceniało je trzyosobowe jury: Agnieszka Woszczyńska – autorka „Fragmentów”, pokazanych na festiwalu w Cannes, Agata Golańska – producentka oraz Mariusz Szulc – właściciel kina Bodo oraz twórca grupy Ded Flaj Prodakszyn.

Spotkanie z X muzą rozpoczęło od projekcji „Fragmentów”. Potem jurorzy opowiedzieli o swoich doświadczeniach filmowych. Zgodnie stwierdzili, że przy obecnym rozwoju techniki własny film może stworzyć każdy. Ustalono też, że wykształcenie filmowe nie jest niezbędne, za to na pewno pomaga. Agnieszka Woszczyńska uznała, że największą zaletą filmów amatorskich jest wolność tworzenia.

Po dyskusji z jurorami przyszła pora na konkurs. Przez ponad trzy godziny widzowie oglądali filmy wyświetlane na dużym ekranie ustawionym w ogrodzie. Na trawie czekało wiele krzeseł, lecz niestety frekwencja nie dopisała. Mimo to panowała radosna atmosfera.

Jak patrzą na świat filmowcy-amatorzy? Tutaj dominowało spojrzenie ironiczne. Julia Orlik w swoim



Podczas projekcji w Zgierzu

Foto: MACIEJ SZTĄBEREK

„W poszukiwaniu szczęścia” (nagroda za reżyserię) za pomocą zabawnego wierszyka opowiada o człowieku dopuszczającym się wielu zbrodni. Bohater, licząc na to, że kolejne przestępstwo zapewni mu szczęście, coraz bardziej się od niego oddala.

Podobnie „Nie ma nic za darmo” Pawła Sarbinowskiego z dużą dozą szyderstwa pokazuje problemy małej dziewczynki, której ojciec nie chce zapłacić za szkolną wycieczkę. Wszystkie pieniądze przepija, wylegując się przed telewizorem. Bohaterka uknuwa intrygę, która pozwoli jej zebrać potrzebne fundusze, a przy okazji będzie dla ojca porządną nauczka.

Marek Głuszcak mówi, jak trudne dla chłopców w dzisiejszych czasach jest stawanie się mężczyzną. Bohater jego filmu „Na drugą stronę” udaje „twardziela”, póki nie zostanie skonfrontowany z sytuacją wymagającą od niego odwagi cywilnej.

Oryginalną propozycją był film „FAŻKM” w reżyserii Jakuba Dunala i Marcina Frąca (Grand Prix oraz nagroda publiczności). Robert – początkujący reżyser – walcząc z brakiem natchnienia, rozmyśla o panujących wśród artystów trendach.

Po projekcji Agata Golańska, która była również jurorem pierwszej edycji „Ognia w głowie” zauważyła kilka istotnych zmian, jakie dokonały się w ciągu 10 lat. – *Przede wszystkim widać różnicę technologiczną. Tegoroczne filmy zupełnie nie odstają pod tym względem od produkcji profesjonalnych. Są dobrze nakręcone i zmontowane. Poza tym festiwal pozostaje świetną okazją, aby nie tylko pokazać swój film i skonfrontować go z widzami, ale również zobaczyć, co tworzą inni.*

*

W Grand Hotelu, w mieście Łodzi...

„Kalejdoskop” obchodzi 40-lecie. Przypominamy ciekawe artykuły, jakie drukowano w magazynie w przeszłości. W 1995 roku DANIEL OLBRYCHSKI wcielił się na łódzkim planie w tytułową postać filmu Krzysztofa Gradowskiego pt. „Dzieje Mistrza Twardowskiego”. Wywiad Jerzego Moniaka ukazał się w numerze 7-8/1995. Oto fragmenty...

(...)

Spotykałeś na planie wielkich reżyserów, słynne gwiazdy filmowe. Kto wywarł na tobie największe wrażenie?

– Musielibyśmy wrócić do początków mojej kariery. Nie jest tajemnicą, że tak naprawdę w filmie ukształtował mnie Andrzej Wajda, a w teatrze Adam Hanuszkiewicz. Potem moja dalsza kariera, także międzynarodowa, była wynikiem ich oddziaływania. Zapewne młodszych czytelników „Kalejdoskopu” zainteresowałyby moje kontakty z modnymi, zachodnimi gwiazdami, lecz ja najcieplej wspomynam spotkania z Włodzimierzem Wysockim, Bułatem Okudźwą, a także z bokserami-aktorami: Leszkiem Drogoszem i Jerzym Kulejem. Wszyscy oni w jakiś sposób mnie kształtowali. Dużo też zawdzięcam filmowym „koniarzom”, którzy uczyli mnie nie tylko, jak trzymać się w siodle, ale przekazywali mi coś ze swojej postawy wobec życia.

Kiedy przyjeżdżasz do Łodzi, mieszkasz zawsze w Grand Hotelu. Dlaczego?

– Kiedy opuściłem dom rodzinny, Grand był moim pierwszym hotelem, a zarazem drugim domem. Spędziłem w nim kilka wspaniałych miesięcy, kiedy zaczynałem pracę w filmie. Był to mój pierwszy dom w momencie wkraczania w „wiek męski”,

kiedy przestawałem być dzieckiem. Dlatego doskonale rozumiem ten fragment „Kwiatów polskich”, który zaczyna się od słów: „Przed Grand Hotelem, w mieście Łodzi...”. Ja ten wiersz recytowałem, to był mój debiut telewizyjny. Wtedy nie wiedziałem oczywiście, jak Grand Hotel wygląda... A potem nagle przybyłem do niego jako Rafał z „Popiołów” i nie tylko rozglądałem się, jaką by tu dziewczynę poderwać i do „numeru” zaprowadzić, ale starczało mi też czasu i wyobraźni, żeby zobaczyć Piotrkowską oczami poety, zrozumieć, co miał na myśli, kiedy pisał: „Nie miałem serca do Warszawy, gdy opuszczałem miasto Łódź”. Wywodzę się z pokolenia warszawiaków, moich rodziców i teściów, którzy byli zakochani w Łodzi. Tutaj znaleźli swoje miejsce, gdy nie mieli już mieszkań w zburzonej Warszawie. Tu znajdowali pracę, rodziły im się dzieci, tutaj szaleli, pili, kochali. Myślę, że Warszawa bardzo dużo Łodzi zawdzięcza; choć niechętnie o tym mówi...

I jeszcze takie, może banalne, wspomnienie: kiedy zmienialiśmy obiekt zdjęciowy i wyjeżdżaliśmy z Łodzi np. do odległych Wadowic koło Łowicza, to pamiętam, że zawsze czule machałem recepcjonistkom na pożegnanie... bo zdawało mi się, że jadę gdzieś bardzo daleko, za ocean.

Mimo posiadania takiego hotelu Łódź jest dziwnym, siermiężnym miastem, takim jak Manchester w latach 60. Jak lokujesz Łódź na mapie kulturalnej Polski?

– (...) To jest chyba pytanie zadane przez kogoś zakompleksionego. Nienawidzę, gdy przyjeżdżam do jakiegoś kraju, mniejszego, albo dużego, takiego jak Rosja i dziennikarz pyta mnie: „Co sądzi pan o kinematografii rosyjskiej?”. To pytanie mnie od razu zawstydzą, bo ten wielki kraj wie więcej o polskiej kinematografii niż ja wiem o rosyjskiej. To pytanie oznacza też, że ten wielki kraj miewa kompleksy, a mnie bardzo żenuje, że mam go w tym momencie pogłaskać. (...) Mam poczucie konieczności powiedzenia czegoś miłego i to mnie zawstydzą. Wydaje mi się, że nigdzie ludzie nie powinni mieć kompleksów, bo z kompleksów rodzą się wielkie nieszczęścia.

W takim razie przejdźmy do czegoś znacznie miłszego: twoja największa miłość?

– Ale która? Dla Leszka Moczulskiego jest nią Polska, a dla Żyrynowskiego – Rosja. Więc ja powiem inaczej. Miłość wiele ma imion. Miłością była i jest moja matka, dzieci... (...) Kochałem bardzo wiele kobiet i kocham je nadal. To, że jestem z wyboru z tą jedną, nie znaczy, że jest moją największą miłością, prawdopodobnie zostanie moją towarzyszką życia i moją ostatnią miłością, ale nie mógłbym powiedzieć, że inne były mniej ważne. Moją miłością największą jest „miłość w ogóle”. Jestem człowiekiem, który „kocham w ogóle” i trudno tu wskazywać obiekty: ja kocham konia, ja kocham dobrze zjeść i wypić, kocham dobry samochód, kocham ludzi... A czego najbardziej nienawidzę, to nienawiści (...).

Kogo zagrasz w „Ogniem i mieczem”?

– To zależy, kiedy ten film powstanie. Jeśli w przyszłym roku, to może zdążę zagrać Jeremiego Wiśniowieckiego (...), z którego – za zgodą reżysera – uczyniłbym postać mniej świetlaną, ale za to bardzo skomplikowaną, budzącą wiele nienawiści



u naszych sąsiadów, w każdym razie – nie świętego, jak go namalował Sienkiewicz.

(...)

A zdradź nam, czy chciałbyś jeszcze zostać w życiu reżyserem?

– Tak, chciałbym. Tym bardziej że ostatnio przekonała mnie do tego Krysia Janda, która przecież pracowała w filmie z mniejszą liczbą wybitnych reżyserów niż ja. A jednak nauczyła się tego zawodu lepiej niż 90 procent reżyserów polskich. Trzeba tylko wiedzieć, co chce się zrobić i o czym opowiadać, a to, podobnie jak dla Jandy, tak i dla mnie, nie stanowi już większego problemu.

(...)

Stacja Łódźstok



Piotr Grobliński

Przekonanie, że trasa WZ w cuglach wygra konkurs na najgorzej pomyślaną łódzką inwestycję, graniczyło u mnie z pewnością. A jednak...

Pomysł, by za pieniądze z Unii odnowić rzadko ostatnio używaną trasę kolei obwodowej, wydawał się znakomity. Niestety, jak zawsze u nas w Łodzi – najgorzej jest z realizacją. Bo choć pociągiem z Widzewa do Zgierza dojedziemy w 15 minut, to radość psuje nieco fakt, że do pociągu trudno wsiąść. A to za sprawą fatalnie pomyślanych przystanków. I nie chodzi nawet o ich złe rozmieszczenie – Łódź-Stoki, Łódź-Marysin i Łódź-Arturówek to stare przystanki, które w ramach projektu zostały przywrócone do życia. Chodzi raczej o ich złe skomunikowanie z osiedlami. Przecież stacje są po to, by ktoś na nich wsiadał do pociągu.

Najlepszym przykładem jest tu przystanek przy wiadukcie na Pomorskiej, nie wiadomo dlaczego nazwany Łódź-Stoki. Mieszkańcy tego osiedla nie mogą się bowiem do niego w żaden sposób dostać (peron zbudowano po złej stronie torów). Mogą co prawda forsować nasyp, przechodzić przez tory i wspinać na peron, ale jest to i niebezpieczne, i zakazane. Grozi więc wypadkiem lub mandatem. Mogą też biegać przez wiadukt drogowy – zajmie im to około 5 minut, połowę tego, co podróż do Zgierza. Ale nawet taki spacer nie gwarantuje dojścia do peronu po chodniku, którego wzdłuż Pomorskiej po prostu nie ma. Jedyne zejście z peronu prowadzi prosto na jezdnię drogowego ślimaka (fragment budowanego od 28 lat systemu wiaduktów wokół szpitala). Mieszkańcy Stoków mają więc stację, do której nie mogą się dostać. W pierwszym,

darmowym dniu funkcjonowania trasy, widziałem, jak przeskakiwali przez tory, niepewnie się rozglądając. Znając uprzejmość i otwartość policji i straży miejskiej, można się tam wkrótce spodziewać patroli spragnionych pieniędzy z mandatów.

Próbowałem dochodzić prawdy o przyczynach tak absurdalnego projektu. Najpierw jakiś inżynier nadzorujący na miejscu budowę przyznał mi rację, ale zasłonił się dokumentacją. Rzeczniczka Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej stwierdziła, że ŁKA jest tylko przewoźnikiem i wozi ludzi, zatrzymując się tam, gdzie PKP-PLK zrobi jej przystanki. Dziwna logika jak na spółkę, która musi przecież dbać o zyski. Z kolei rzecznik działu inwestycji PLK z Warszawy poinformował mnie uprzejmie, że zaprojektowali taki układ przystanków po konsultacji z samorządem. Myślałem, że chodzi mu o Urząd Marszałkowski, ale nie – ponoć to miasto wypowiedziało się w tej kwestii. A więc jesteśmy w domu...

Jakaś logika jednak w ich działaniach była – podobno przystanek ma służyć ludziom jadącym do szpitala i studentom Uniwersytetu Medycznego. Dlaczego więc stacja nie nazywa się Łódź-Szpital? Może dlatego, że najbardziej znaną kliniką w kompleksie między Pomorską a Czechosłowacką jest psychiatria? Nazwa Łódź-Szpital Wariatów byłaby pewną niezręcznością.

Śmieszne, tylko kto za to płaci? W 85% Unia Europejska. Inwestorem jest Urząd Marszałkowski, który powołał spółkę ŁKA. Tory i stacje projektowała warszawska centrala PKP-PLK po konsultacjach z miastem, a roboty wykonywała firma z Kielc. Mieszkańców nikt o nic nie pytał. Ratunku! *

No to FRU

Justyna Muszyńska-Szkodzik

Wszystko polega tu na improwizacji. Ciało jest wolne i „robi, co chce”. Tancerze przypominają wojowników, aby za chwilę przybrać pozę zapatrzonych w siebie kochanków. Nie ma w tym jednak ani agresji, ani erotyki.

„Jeśli tańczysz fizykę, to tańczysz kontakt. Jeśli tańczysz chemię, to robisz coś zupełnie innego” – te słowa Steve’a Paxtona, amerykańskiego tancerza i choreografa, stały się mottem dla ludzi uprawiających współczesną sztukę tańca zwaną kontakt improwizacją. Metoda wykorzystuje prawa fizyki, takie jak: dynamika, grawitacja czy siła odśrodkowa. Taniec ten powstał w latach 70. XX wieku, opierał się na technice tańca współczesnego i praktyce wschodnich sztuk walki (aikido). W kontakt improwizacji nie ma konwencjonalnych sekwencji ruchowych. Nie jest to też bezwolne poruszanie się, bo obowiązują konkretne techniki podnoszenia, upadków czy rolowania.

W Polsce kontakt improwizacja ma coraz liczniejsze grono zwolenników, a w Łodzi taniec ten doczekał się nawet festiwalu, którego szósta edycja odbywa się w dniach 8-12 października. Stworzyli go pasjonaci skupieni wokół fundacji KIJO. – *Jako grupa KIJO działamy od 2011 roku. FRU Festiwal zrodził się z marzenia i z potrzeby zaszczepienia na polskim gruncie tego, co nas fascynuje w tańcu. Jest wydarzeniem niezależnym, finansowanym wyłącznie z wplat uczestników* – podkreśla Michał Ratajski, założyciel grupy i Fundacji KIJO. Podczas festiwalu ekipa doświadczonych nauczycieli prowadzi warsztaty, na których porusza ważniejsze aspekty techniki tańca. Wszystko wykorzystywane jest w praktyce.

Tancerze z Łodzi traktują kontakt improwizację jako jedną ze ścieżek w artystycznym rozwoju. Odcinają się od nurtu, który próbuje łączyć taniec z psychoterapią. – *Trwamy przy koncepcji Paxtona,*



Foto: MARIUSZ MARCINIAK

dla nas najważniejszy jest taniec, a psychologizowanie i teoretyzowanie na jego temat nazywamy „wąchaniem jaśminu” – mówi Michał Ratajski.

Czy jest to taniec dla wszystkich? Gdy patrzy się na wirujących wysportowanych młodych ludzi, trudno uwierzyć, że przeciętnie sprawny człowiek też tak może. – *Taniec nowoczesny daje dużo energii, relaksuje i odstresowuje. W naszych zajęciach biorą udział różni ludzie, przychodzą menedżerowie, bankowcy, którzy chcą udowodnić sobie, że można przekraczać granice własnych możliwości* – wyjaśnia Ratajski.

Grupa KIJO stawia na łączenie sztuk. – *Do naszych projektów tanecznych tworzymy filmy wideo. W ramach akcji Dotknij Teatru zrealizowaliśmy spektakl „Spokojnie... inni mają gorzej”, gdzie sięgamy po nasze osobiste przeżycia i zadajemy sobie pytanie: gdzie jest granica między tańcem a życiem prywatnym. Chcielibyśmy w Łodzi stworzyć Centrum Alternatywnego Tańca. Wychodzimy też w przestrzeń miasta, np. premiera spektaklu „Do” odbyła się w parku.*

Taneczne projekty artystów można oglądać w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych lub na scenie Teatru Chorea. *

Na aukcję!



Maciej Cholewiński

Ten obłęd zaczął się już przed wojną. Weźmy filharmonię. Oprócz zwyczajnych koncertów odbywały się tam... nabożeństwa z okazji świąt żydowskich, mecze bokserskie, popisy gimnastyczne – na przykład w marcu 1937 zaprezentował się łódzki klub Makabi i wzbudził entuzjazm publiczności.

Tak samo Miejska Galeria Sztuki. W latach 20. zorganizowano tam wystawę... kwiatów. Błyszczał na niej kwiaciarz z Rudy Pabianickiej, Wojciech Salwa, którego sztuka (podobno) zainspirowała Juliana Tuwima do napisania „Kwiatów polskich”!

I zdziwiłby się, jak ja się zdziwiłem w jedną z wrześniowych niedziel, ten, kto z parku Sienkiewicza wszedłby do Ośrodka Propagandy Sztuki. Zdziwiłby się, że wewnątrz, gdzie króluje kultura, „rozsiadła się” wszędzie – natura. Zupełnie jakby żeglować po morzu i zobaczyć nagle płynące akwarium. A była nim VII Wystawa kwiatów i roślin ozdobnych, ułożonych w kompozycje, grządki, rzeźby – na przykład kapelusza z liści czy „zarośniętych” wiolonczeni i fortepianu. Jakaś okazja do porównania, kto jest lepszym rzeźbiarzem, kolorystą – człowiek czy... Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam.

W przypadku innych pytań coś niecoś mógłbym podpowiedzieć. Gdyby na przykład ktoś zetknął się z twórczością artystów skupionych w Stowarzyszeniu Artystycznym ELart, promującym młodych łódzkich twórców, które zorganizowało swoją wystawę w Muzeum Miasta Łodzi. Tę nieformalną grupę artystów, których talent zwrócił uwagę fachowców, wspiera od lat galeria Rynek Sztuki w Łodzi, organizując aukcje, wystawy, publikując kolejne wydawnictwa.

Myszę czasami, że zamiast tylko tyle pisać, powinienem w końcu udowodnić czynem, że dla sztuki gotów jestem do poświęceń. Pójść na którąś z aukcji i kupić obraz. Który?

Któryś z „Pejzaży łowickich” Karoliny Matyjaszkowicz (Zofia Stryjeńska byłaby z niej dumna, a może i zazdrosna o talent)? Któryś z „Aktów” Izabeli Gałązki („Lolita” z Jeremym Ironsem i Dominique Swain)? „Franka i Frankę” Marty Fuks-Frankiewicz (piękna rzeźbiarska zmysłowa miniatura)? „Przedwiośnie” Marcina Kłysa (za księżyc nad dziwnym miastem)? „In the park” Urszuli Korwin-Kochanowskiej? Nie byłbym sobą, gdybym nie opowiedział historii, a jej dwa obrazy ją wprost wywołały.

Byłem kiedyś na meczu. Do rozpoczęcia ze dwie godziny. Siedzimy, rozmawiamy przy piwie. Ktoś mówi, że z Londynu przyleciał do Łodzi na mecz, bo tylko tego mu tak naprawdę na obczyźnie brakuje. Na budowie pracuje. Ma mieszkanie i syna, którego sam wychowuje. Dużo pieniędzy, a tu co? Nie wróci. Syna chce wychować na prawdziwego kibica i już niedługo na mecz przyjadą razem. Na mecz i pierwszy raz do Polski.

I kiedyś, mówię ci (mówił mi), powiedziałem mu, że do tej Polski pojedziemy. A synek na to „Tak, tato, idziemy do Polski! Teraz!” i pobiegł do przedpokoju po kurtkę. Trochę się zdziwiłem, ciągnął, że synek takim patriotą się stał i zaciekawiony poszedłem za nim. Wprost pędził przed siebie. W końcu doszliśmy do parku. Synek zobaczył plac zabaw i wrzasnął „Tato! Polska!” i pobiegł do dzieciaków. Wszystkie mówiły po polsku. Od siebie dodam, że malarka studiowała w... Londynie. Przypadek? *

Wspólny wątek

Wśród wydarzeń upamiętniających likwidację Łódzkiego getta są dwie wystawy otwarte w Muzeum Regionalnym w Brzezinach – „TEXTUS, nieostrzegalny wątek” Francuzki Sylvie Kaptur-Gintz oraz „Na zawsze umiera ten, kto jest zapomniany” Katarzyny i Andrzeja Białkowskich (czynne do 15 X). Obydwie nawiązują do przedwojennej historii Brzezin specjalizujących się w krawiectwie, gdzie 60 procent mieszkańców stanowiła ludność żydowska. Centralnym obiektem wystawy Sylvie Kaptur-Gintz, której babcia pochodziła z Brzezin, jest instalacja „Szwaczka”. Wyszywana sukienka łączy znaki, związane z krawiectwem słowa w trzech językach oraz nici i szpulki. Wyrazy: łątać, fastrygować, zszywać mają tu swoje symboliczne odpowiedniki: zabliznić, łączyć, koić. Na ścianach zawisła też instalacja „W cieniu kadiszu” – rysunki macew wyszywane na starych krawieckich szablonach.

Motywy przewodnim wystawy Białkowskich są powstałe w pierwszej połowie 1939 roku monidła przedstawiające żydowskich mieszkańców Brzezin. Monidła to portrety tworzone na bazie czarno-białych fotografii. Postacie były podkolorowywane, a niektóre szczególnie retuszowane.

Na pierwszy rzut oka nic nie wyróżnia sportretowanych osób – ani stan zamożności, ani narodowość... Patrzymy w oczy kobiety w średnim wieku. Może jest nauczycielką, a może żoną bogatego kupca. Przypuszczalnie myśli o przyszłości swoich dzieci – gdzie wyjedzie syn, aby pobierać nauki, zanim przejmie interesy ojca... Przyglądamy się młodemu mężczyźnie w polskim mundurze. Pewnie portret zamówiła dumna mama. Obok widzimy młodą parę. Portret miał być zapewne wyrazem miłości, ale w oczach nowożeńców można odczytać jakby trwogę. Obawiali się przyszłości, martwili skromnymi środkami na życie? Nie mogli wiedzieć, co szykuje im los. Choć znamy ich imiona i nazwi-



ska, bo prace zostały podpisane, każdy portret pozostaje zagadką. Kim naprawdę byli?

Przed nami twarze zwykłych ludzi – podążają za modą, mają plany, troski i pragnienia pewnie takie, jak wszyscy mieszkańcy Brzezin. To, co czyni te prace wyjątkowymi, to fakt, że zostały zrobione niemalże w przeddzień zagłady. Choć nic nie zapowiada tragedii, wiemy, że sportretowane osoby stały się świadkami i ofiarami największej zbrodni wobec ludzkości.

Obydwie wystawy powstały przy wsparciu Łódzkiego Domu Kultury w ramach „Współorganizacji projektów kulturalnych na terenie województwa łódzkiego”.

Nieufność – konieczna

Maria Sondej

„Ukryte skarby” Ruth Eldar – promowane podczas obchodów 70. rocznicy likwidacji Litzmannstadt Getto – są 48. pozycją wydaną w ramach Biblioteki „Tygla Kultury”. Powstała ona w 1997 r., czyli już rok po narodzeniu się pisma. – *Przeszłość Łodzi była wtedy mało znana. Cisza panowała zwłaszcza na temat zamieszkujących ją kiedyś mniejszości narodowych. Trzeba było ją przerwać* – mówi Krystyna Stołeczka, zastępca redaktora naczelnego „Tygla Kultury”. W zespole jest od 2002 r., w 2005 r. zaczęła redagować wydawane przez „Tygiel” książki. Do dziś ma ich na koncie 16 spośród 23, które się w tym czasie ukazały w ramach Biblioteki. Stołeczka: – *Ale to nie oznacza, że nad ich redakcją pracowałam tylko ja. Maszynopisy „moich” książek czytał także naczelny, Zbigniew Nowak, i wskazywał miejsca, w których coś mu zgrzytało. A potem szukaliśmy odpowiedzi na te wątpliwości. Bo w pracy nad książką trzeba uruchomić rodzaj nieufności. Nie do autora, ale do jego pamięci.*

Gdy wątpliwości nie udaje się do końca wyjaśnić albo autor nie zgadza się z argumentami redakcji, trzeba opatrzyć książkę wstępem, posłowiem, przypisami. – *Literatura wspomnieniowa staje się dokumentem historycznym, a więc nie obowiązuje tu zasada: „Każda prawda jest dobra, bo jest własna”. Czytelnik nie może być zostawiony sam na sam z subiektywną wiedzą autora.* Kłopot był np. z książką „Tak było. Wspomnienia łódzkiego Volksdeutscha”. Napisał ją Benno Kroll (na karcie tytułowej figuruje także jego starsza siostra, Anita Fritsche), który przez wiele lat nie mógł znaleźć wydawcy. Redakcja dała maszynopis do przeczytania różnym osobom – wzbudzał kontrowersje. Mimo to zdecydowano się na druk. O przedmowę poproszono historyka dr. Krzysztofa Pawła Woźniaka, który nakreślił tło opisywanych w książce wydarzeń. Taki sam cel mia-



Podczas promocji książki w Centrum Dialogu. Pierwsza z prawej: Krystyna Stołeczka, druga – Ruth Eldar

Foto: z archiwum Centrum Dialogu w Łodzi

ło posłowie „Od redakcji”, napisane przez Krystynę Stołeczką. – *Bardzo chcieliśmy tę książkę wydać, bo ukazało się niewiele okupacyjnych wspomnień łódzkich Niemców. Na dodatek autor nadal mieszka w Łodzi i uważa się przede wszystkim za Polaka. A że w książce nie zawsze osądy są obiektywne? Mimo to należało je zachować, bo bez nich te wspomnienia nie byłyby autentyczne. Zobiektywizowaniu służyła przedmowa i posłowie.*

Zupełnie inaczej wyglądała praca nad „Ukrytymi skarbami” Ruth Eldar. Autorka, urodzona w Łodzi, ale od lat mieszkająca w Izraelu, rozlicza się tu

ze wspomnieniami Zagłady. To jej trzecia książka. Przed 10 laty ukazał się w Łodzi tom wspomnień „Wstrząsnąć filarami świątyni”, w Izraelu wydała tomik wierszy, które trzeba było... tłumaczyć z polskiego na hebrajski. Bo Ruth Eldar pisze tylko po polsku. Także mówi piękną polszczyzną, choć z Polski wyjechała niemal 70 lat temu. Krystyna Stołecka: – *Urzekło mnie, że zna tak dużo cytatów z polskiej literatury, recytuje je z pamięci. A przecież miała tylko 10 lat, gdy zaczęła się wojna, a 12, gdy zakończyła polską edukację w szkole podstawowej w getcie.*

W sierpniu 1944 r. 16-letnia Ruth razem z niemal całą rodziną została wywieziona do Auschwitz-Birkenau, stamtąd tylko ona trafiła do obozu pracy w Halbstadt. I tylko ona ocalała. Wróciła do Łodzi, ukończyła gimnazjum, pod koniec 1946 r. wyjechała do Paryża. Tam wyszła za mąż, uzyskała dyplom projektanta mody, a w 1950 r. oboje z mężem zamieszkali w Izraelu. Szybko odniosła sukces w dziedzinie mody, rozwijając swoją firmę haute couture, czyli luksusowe krawiectwo dla konkretnego klienta. Choć żyła ciekawie i dostatnio, nie uporała się ze wspomnieniami. – *Zagłada wraca do niej w przeróżnych momentach życia, a ona bezskutecznie próbuje się z tym tematem uporać. Ale autorka nie ulega pokusie szczegółowego opisywania tamtych okrutnych wydarzeń, bo „ludzie i tak to wiedzą”. Gdy brakuje jej odwagi, by coś opowiedzieć, przywołuje swoją poezję.* Także w „Ukrytych skarbach” wiersz zastępuje niekiedy komentarz czy ocenę, wyraża skrywane uczucia autorki.

Książka nie jest jednak wspomnieniem Zagłady,

lecz ludzi, których Ruth Eldar przez Zagładę straciła i tych, których spotkała – cennych, wspaniałych. To opowieść o życiu, w którym autorka szuka człowieka. I udowadnia, że nawet w nieludzkich czasach umie CZŁOWIEKA znaleźć. – *Piękne jest w niej to szukanie dobra wszędzie i mimo wszystko. Może dlatego ta książka tak wzrusza?* – zastanawia się Stołecka. Chętnie mówi o przygotowaniach do druku. – *W pracy redakcyjnej staram się zespolic z autorem na tyle, by wejść w klimat jego myślenia i jego języka. Wtedy jest szansa, że nawet konieczne poprawki redaktora „wpasują się” w styl autora na tyle, iż zna ją za swoje.* Tak właśnie było z Ruth Eldar – z satysfakcją opowiada Krystyna Stołecka. – *Nie można jednak zbyt mocno się mądrzyć, bo nawet wtedy, gdy redaktor ma rację, może to budzić sprzeciw autora. A przecież nie zawsze musi tę rację mieć.*

W tym roku ukaze się jeszcze jedna pozycja „Tygla Kultury”, wydana pod szyldem Biblioteki: „Słowo na rzecz” Leona Sikorskiego, który zajmuje się językiem łodzian. Na obydwie książki redakcja dostała dofinansowanie Urzędu Miasta Łodzi i tylko dlatego możliwe było ich wydanie. Czy będą następne tomy Biblioteki „Tygla Kultury”? Nie wiadomo. Sytuacja finansowa pisma jest niepewna, więc pozostaje ono w hibernacji. W 2014 r. po raz pierwszy nie ukazał się ani jeden numer „Tygla Kultury”. – *Jest co wydawać, pomysłów mamy wiele, leżą nawet gotowe teksty. Nie tylko książek, także artykułów. Autorzy złożyli je w redakcji i nie wycofują, ale wiernie czekają na lepsze czasy.*

Czy nadejdą?

*



„Idea zespołu filmowego. Historia i nowe wyzwania”. Redakcja: Tadeusz Szczepański i Anna Machnicka. Wydawnictwo Biblioteki PWSFTViT, Łódź 2013.

W tomie znalazły się artykuły przedstawiające funkcjonowanie dawnych zespołów filmowych, rozmaite aspekty samej idei samorządności w tej branży, koleje jej przekształceń po 1989 roku. Oto niektóre tytuły zamieszczonych w książce tekstów: „Historia zespołów filmowych z dzisiejszej perspektywy” (Marek Hendrykowski), „Tadeusz Konwicki jako kierownik literacki Zespołu Filmowego *Kadr*” (Tadeusz Lubelski), „Filmy fabularne wyprodukowane przez Opus Film” (Anna Pachnicka). Przypomnijmy, że w tej łódzkiej firmie powstał głośny film „Edi” – debiut fabularny Piotra Trzaskalskiego. W starannie wydanej książce znalazło się sporo ciekawych zdjęć, zamieszczono także bardzo przydatny w pozycji tego typu indeks nazwisk. mks

Ułamki i komentarze

Tomasz Cieślak

Wygra czy nie? To pytanie, rodem z zawodów sportowych, zadawane jest kilka razy do roku także w innych wyścigach – chodzi o krajowe nagrody literackie, do których, mam nadzieję, dołączy wreszcie na stałe i Łódzka, imienia Tuwima. Na pewno, jak jej starsze siostry i bracia: Nike, Gdynia, Silesius, będzie komentowana częściej nieprzychylnie niż z aprobatą, bo każdy werdykt w tej dziedzinie jest dyskusyjny i łatwy do podważenia, bo niby dlaczego ta konkretna powieść, ten reportaż, ten zbiór wierszy są lepsze od innych? Według jakiej miary? Pisząc te słowa, o nagrodzie im. Tuwima 2014 nic nie wiem, ale mamy w regionie łódzkim niejednego ciekawego poetę-laureata (choć raczej częściej tylko nominata) zawodów literackich rozgrywanych w Warszawie (Nike), Gdyni czy Wrocławiu (Silesius).

Jednym z nich jest mieszkający w Skierniewicach Darek Foks. Wiosną otrzymał Silesiusa – za całokształt twórczości, co, powiedzmy szczerze, nie brzmi najlepiej, trochę jak Oscar dla starego reżysera (pewnie już nic istotnego nie nakręci, ale przecież zasłużył się). Jacek Łukasiewicz powiedział zresztą o nagrodzeniu Foksa, że „nie było to wcale takie łatwe”, zaś inny juror, Grzegorz Jankowicz, że „może być ono dla niektórych zaskoczeniem”. Wyjątkowo trafne uwagi! Jakkolwiek niewiele później nominowano Foksa do nagrody Nike za najnowszy tom, *Rozmowy z głuchym psem*, to rzeczywiście jest poetą zaskakującym: ważnym dla początków młodej polskiej liryki schyłku lat 80. i początku 90., dla kształtowania się jej nowego (czy aby w pełni?) ję-

zyka i wrażliwości, a potem, przez lata, funkcjonującym poza głównym obiegiem, wydającym ciekawe i dostrzeżone przez krytykę zbiory, ale tkwiącym jakoś konsekwentnie na uboczu. Zresztą, najnowsza jego książka wyszła w serii o znaczącej nazwie „Białe kruki, czarne owce” jako jej pierwszy tom.

Foks debiutował książkowo bardzo anglosaskim (ale też jakoś z ducha Barańczaka i Różewicza) tomem *Wiersze o fryzjerach* (1994; sam tytuł nawiązuje do utworu Johna Fullera). Karol Maliszewski, wytrawny krytyk, napisał wówczas, że nie można jego wierszom odmówić „oryginalności, mistrzowskiego pozerstwa, swoistego cwaniactwa, zacieklej zadyszki kogoś, kto chce koniecznie wtrącić swoje trzy grosze w >koniec literatury<”. Dlaczego przywołuję te słowa przewrotnej, jak to u Maliszewskiego, pochwały? Bo można je odnieść bezpośrednio do *Rozmów z głuchym psem*. Foks jest, mimo wszystko, przez te dwa dziesięciolecia, wyjątkowo konsekwentny. Oryginalny, mistrzowsko pozerski – i cwany, właśnie: cwany.

Po kolei zatem. Jest oryginalny, gdyż jego głos odstaje od tego, do czego przyzwyczaili nas i jego



barbarzyńscy koledzy z kręgu „bruLionu”, i twórcy młodszy, ci „liryczni” i „obrazowi” (przepraszam za to grube uproszczenie). Ani tu epatowania językiem, ani lokalnym detalem, ani z kolei budowania skomplikowanych, zmetaforyzowanych wizji, lirycznych opowieści. Foks operuje ułomkami, tak właśnie: skrótowymi, abstrakcyjnymi, niezakończonymi w konkretnym wypowiedzeniem o charakterze pozornych sentencji, pozujących na sentencje. Uduje (to właśnie mistrzowskie pozerstwo), że nie dba o język, że go nie czyteluje, że tylko zapisuje, stąd utwory te tak bliskie są prozy, takie są (pozornie) „nieociosane”, nieefektywne. Ot, notki, jak: „Udawajmy, że to dziś.” (to cały wiersz); „Kobiety są inne. Inne kobiety / z kolei też są inne.”; „To pogromca linii telefonicznych / nietutejszy.”; „Ktoś dzwoni, ktoś puka. / Budzę się. Odbieram, otwieram.” Zanoty rzeczywistości, jak u Białoszewskiego? Nie, to nie ten trop. Najważniejsze dzieje się w tomie Foksa między wierszami. Bez przeanalizowania napięć, jakie tworzy, nie zrozumiemy tych liryków. Rzecz podzielona została na pięć części: „Dom i rodzina”, „Motoryzacja”, „Turystyka i podróże”, „Biznes i gospodarka”, „Przeprowadzka”. Zatem: przewidywalna codzienność i mozół. Jednak te tytuły ani nie ilustrują zawartości, ani jej też nie metaforyzują. Są ważnym punktem odniesienia, kontrapunktem; trzeba o nich pamiętać, czytając wiersze umieszczone w kolejnych częściach – bo tworzą niezbęd-

ne napięcia, bo są, jakoś poza planem przedstawienia, komentarzem do zarysowanych, nigdy szczegółowo, sytuacji. Ironicznym komentarzem. Ironia, a czasem wręcz sarkazm, wydaje się kluczem do tego tomu. Jak w pozornie niewinnym wierszu „Bardzo dobrze / odznaczał się / na bieli śniegu, / dzięki dresowi.” Czy Państwo to widzą? Tę początkową pochwałę (dwa pierwsze wersy)? Tę biel śniegu? I tę zmianę tonu: faceta w dresie? Albo tu, w tym wierszu: „Ślady krwi na kłatkach schodowych? / Wyrzemy, nic wielkiego się nie stało.” Od niegroźnego upadku na schodach do znieczulicy towarzyszącej przestępstwu, może: zbrodni – taką paletę proponuje poeta, a przecież łatwo wyjść i poza dosłowność tej sceny. Mamy wybierać? Nie, jest tu jednocześnie i jedno, i drugie. Foks jest cwany, powtórzę za Maliszewskim, bardzo cwany. Gra z nami, prowokuje w całym tomie. Bo kto to wszystko mówi? No właśnie! Jak ktoś oczekuje po poezji realizacji pasji etycznej, jak u Herberta, powie zapewne: moralista. Czyżby? Raczej zawiedziony światem, zdystansowany, bezsilny, zgorzkniały, jak u Różewicza albo Zadury. Foks – biały kruk (albo czarna owca)? Bynajmniej! Dużo te wiersze przywodzą skojarzeń, stoją na półce między innymi. Nie szkodzi. Wygra? Oby!

*

Darek Foks, „Rozmowy z głuchym psem”, Dom Literatury w Łodzi, Łódź 2013.



„Rocznik Łódzki”. Tom 60, 2013. Wydawnictwo poświęcone dziejom Łodzi i ziem województwa łódzkiego.

Pismo wydawane przez Polskie Towarzystwo Historyczne (Oddział w Łodzi) i Archiwum Państwowe w Łodzi. W numerze znalazły się teksty poświęcone 150. rocznicy powstania styczniowego, a także m.in. artykuły: „Niemiecki Związek Kulturalno-Gospodarczy w Polsce na terenie Łodzi” (autor Karol Dziuda), „Z Krakowa do Łodzi. Dzieje i zawartość Archiwum rodziny Bartoszewiczów” (Izabela Ugorowicz), „W cieniu swastyki. Straż pożarna w Sieradzu w czasie II wojny światowej – zagadnienia organizacyjne i kadrowe” (Krzysztof Lesiakowski). Wśród recenzji – omówienie książki Andrzeja Białkowskiego i Piotra Wypycha „Pejzaż Wszystkich Świętych”, wydanej przez Łódzki Dom Kultury, która jest podsumowaniem rekonstrukcji kapliczek, figur i krzyży przydrożnych w regionie łódzkim. W tomie znalazły się także sprawozdania z wybranych wystaw, sesji i konferencji naukowych, które odbyły się w 2013 r. w Łodzi i województwie. mks

Ślicznotka z Turyngii

Monika Nowakowska

W dzieciństwie mogła bawić się nią raz w tygodniu przez godzinę i to jedynie w nagrodę za dobre sprawowanie. Resztę czasu lala spędzała w gablocie za szkłem, pewnie dlatego jest dziś niezniszczona. Stanowi ozdobę kolekcji zabawek w Muzeum Miasta Zgierza.

Losy zabawek bywają równie nieoczekiwane i burzliwe jak życiorysy ludzi. Zabawki zmieniają właścicieli, a wraz z nimi mieszkania, miasta, czasami kraje, ze swojej perspektywy „oglądając” zmieniające się czasy i obyczaje. Niekiedy czas i używanie odciskają na nich piętno, niekiedy pozostają wiecznie nowe (młode), tak jak zalotna lala wyprodukowana w niemieckiej firmie Konig&Warnicke w Walterhausen w 1923 roku. Zachowana w idealnym stanie ślicznotka z dalekiej Turyngii od 2011 roku jest częścią ekspozycji „Dziecięcy świat – zabawki z dawnych lat” w Muzeum Miasta Zgierza.

Jak tam trafiła? Została odsprzedana wraz z połową imponującej kolekcji, obejmującej około dwa tysiące zabawek zgromadzonych przez łodziankę Wiesławę Zeler. Wcześniej, w latach 2005-2006, pani Wiesława prowadziła własne muzeum zabawek przy ulicy Złocieniowej w Łodzi, w kameralnym acz klimatycznym lokalu po dawnej piekarni. Niestety, pomimo dużej frekwencji i pozytywnego zainteresowania mediów musiała je zamknąć z powodu wysokiego czynszu. Niedługo potem choroba męża zmusiła ją do rozstania się z ukochanymi lalkami. Ponieważ łódzkie instytucje nie były zainteresowane zbiorem, pani Wiesława część eksponatów odsprzedała Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, a pozostałe – Muzeum Miasta Zgierza. Tam wyeksponowano je w dwóch pomieszczeniach na poddaszu zrewitalizowanego domu tkacza, ulokowanego przy ulicy Narutowicza w ramach projektu Park Kulturowy Miasto Tkaczy.

Lalki, pluszaki, zabawki z gumy i różnorodne precjoza, takie jak porcelanowy serwis do kawy czy drewniane mebelki, zostały pogrupowane tematycznie, w kolorowych sceneriach: plaży, Dzikiego Zachodu, karnawału w Wenecji. Półmetrowa blondlala z Turyngii trafiła do izby ludowej, gdzie stoi nad kołyską lalki-bobasa, w towarzystwie innej, siedzącej przy kołowrotku. Uwagę przyciągają jej piękne włosy, gęste i puszyste, zdaniem pani Wiesławy naturalne, czyli ludzkie. Jasne pukle doskonale komponują się z eleganckim strojem: minisukienką z seledynowego rypsu, wiśniowymi bucikami firmy Pupper main Wolter (taka pieczętka widnieje na podeszwie) oraz czarnym serdakiem z delikatnego filcu, obszytym złotą pasmanterią, misternie haftowanym w czerwone kwiaty i zielone gałązki – być może jest to motyw charakterystyczny dla regionu, z którego zabawka pochodzi?

Lalka wykonana jest z masy mieszanej, czyli papier mâché połączonego z popiołem i cementem. Delikatności i powabu dodają jej porcelanowe ząbki wystające z lekko uchylonych karminowych ust oraz oczy z podwójnie dmuchanego szkła. Ten typ określany jest mianem flirty i dodaje spojrzeniu głębi oraz żywotności – przechylenie lali na boki powoduje, że gałki poruszają się w prawo i w lewo. Steruje tym specjalny mechanizm umieszczony w głowie – pomimo 91 lat używania wciąż czynny. Z kolei powieki zakończone były niegdyś długimi rzęsami, które zachowały się szczątkowo, w kąciakach. Zabawka wykonana została z wyjątkową klasą



Foto: KATARZYNA GRZEŁAKOWSKA

ki sentyment do lalki i trudno było jej się z nią rozstać. W dzieciństwie mogła bawić się nią raz w tygodniu przez godzinę i to jedynie w nagrodę za dobre sprawowanie. Resztę czasu lala spędzała w gablocie za szkłem, pewnie dlatego jest dziś niezniszczona – wspomina pani Wiesława. Niestety, nie pamięta personaliów poprzedniej właścicielki, prawdopodobnie pabianiczanki. Szkoda, bo być może ona dopowiedziałaby historię pięknej zabawki, jednej z najcenniejszych na zgierskiej ekspozycji.

Według Wiesławy Zeler, lalka, choć z pewnością bardzo droga w czasie, kiedy ją wyprodukowano (dziś ceny wahają się od 200 do 850 euro, w Polsce od 500 zł), mogła równie dobrze trafić do niezamożnej rodziny. Cena pierwszej lali, także niemieckiej, którą pani Wiesława dostała w dzieciństwie od skromnie żyjących rodziców, wynosiła równowartość wersalki, a po wojnie były to duże pieniądze. Tamta lalka się nie zachowała, pozostała za to wielka pasja i wpojony przez mamę szacunek do pięknych zabawek, czego dowodem jest wystawa w domu zgierskiego tkacza. Oprócz lalek niemieckich są też francuskie, włoskie, holenderskie, indyjskie i oczywiście polskie; wykonane w najróżniejszych wytwórniach

i dbałością o każdy szczegół, jak choćby lekko zgięte palce u rąk, cecha typowa dla niemieckich lalek z międzywojnia.

Czas obszedł się wyjątkowo łaskawie ze ślicznotką z Turyngii, pani Wiesława nie musiała jej konserwować oliwką dla dzieci ani naprawiać, tak jak wiele innych eksponatów, które wyszukiwała (i wciąż wyszukiuje) na rynkach i targach staroci. To zasługa poprzedniej właścicielki. – *Pertraktacje trwały kilka tygodni i nie chodziło o finanse. Ta pani miała wiel-*

od początku XX wieku po czas PRL.

Warto wspomnieć, iż ze słynącej z wysokiej jakości produktów fabryki Maxa Koniga i Rudolfa Wernickego, czynnej w latach 1911-1935 i specjalizującej się w produkcji twarzy dla lalek oraz charakterystycznych typów tych zabawek, pochodzi jeszcze jeden obiekt z kolekcji pani Wiesławy. To lalka mniej atrakcyjna od flirciary z Turyngii, gdyż jej porcelanowy policzek jest pęknięty – być może bawiły się nią mniej grzeczne dzieci? *

Plon niesiemy

Tomasz Łuczkowski*

Gdy kończyły się zbiory i żniwiarze ścinali ostatnią garść zboża, zwaną przepiórką lub pępkiem, wiązały ją w mały snopek, który po ozdobieniu kwiatami przekazywali gospodarzowi. Po żniwach, najczęściej w pierwszą niedzielę września, wszyscy wyprawiali się do dworu. Na czele orszaku szły przodownice z wieńcami, z kapelą, która przygrywała marsze i mazurki. Dochodząc do dworu, śpiewali radośną pieśń: „Plon niesiemy, plon w gospodarza dom”. Przodownica przekazywała dziedzicowi wieniec i szła z nim do tańca. Gdy skończyły się prezentacje i popisy, gospodarz zapraszał wszystkich na poczęstunek. Śpiewy nie ustawały także w czasie posiłku. Tak było kiedyś. A dziś?

Z dawnych dożynek niewiele pozostało. Najważ-

niejsze wydarzenie w całorocznej pracy na roli dziś przybiera jedynie postać rekonstrukcji etnograficznej. Zmiany są nieuchronne, bo zmienia się nasze otoczenie i sposób życia. Nowoczesność wkracza na polską wieś. Niewiele już wozów zaprzężonych w konie czy krów na pastwiskach. Wieś rolnicza odchodzi w przeszłość. Dziś pojawiają się wielkie farmy, a uciekający z miasta na wieś mieszkańcy nie zajmują się uprawą roli. Zanika również tradycyjna obrzędowość, a wraz z nią strój ludowy, pierzorka czy dożynki. W zamian mamy festiwale chleba, chmielaki, święto ziemniaka itp.

Jednak idea dożynek pozostała taka sama. Jest to święto plonów, które odbywa się na zakończenie prac polowych. Elementy, które łączą dożynki dawne

i współczesne, to integracja i zabawa. Kiedyś właściciel ziemi czy folwarku organizował święto plonów, fundując poczęstunek, dzisiaj gospodarzem są gminy, urzędy powiatowe, wojewódzkie, które również chcą się pokazać i pochwalić swoją zamożnością.

Pozostała również tradycja dożynekowych wieńców, ale zmienił się ich wygląd i sposób wykonania. Obecnie często nawiązują do aktualnych wydarzeń religijnych, politycznych czy państwowych. Zmieniła się wielkość dożynekowego wień-



Zduńska Wola – dożynki wojewódzkie 2014

ca. W przeszłości miał on kształt korony i zakładało się go na głowę. Zaszczytu tego dostępowwała panna, która podczas żniw wykazała się największą pracowitością. Natomiast współczesne wieńce przybierają ogromne rozmiary. Czasem rolnicy nie mogą unieść swojego dzieła i wiozą je na specjalnej platformie. Jeszcze kilka lat temu podczas konkursów dożynkowych zdarzały się niewiarygodne wręcz pomysły twórców koron żniwnych. Do ich stworzenia używano detali plastikowych, a nawet urządzeń elektrycznych. Jednak z każdym rokiem tendencje te są coraz słabsze. Odchodzi się od potężnych konstrukcji, a zmierza do niezwykle dopracowanego wytworu, wykonanego tylko z „owoców” ziemi. Wieńce to prawdziwe dzieła sztuki, przygotowywane czasem przez kilkanaście osób.

Współczesne dożynki, najczęściej gminne, połączone są z parafialnymi, w których najważniejsza jest tradycyjna część wieńcowa. Podczas tego święta organizuje się konkursy na najładniejszy wieńiec wraz z odśpiewaniem, dla kogo jest przeznaczony. Repertuar składa się z pieśni i przyspiewek żartobliwych i tradycyjnych. Dożynki są świętą okazją do zaprezentowania osiągnięć, ale też zwrócenia uwagi na bolączki życia codziennego. Program dzieli się na dwie części – obrzędową i rozrywkową. Pochód dożynkowy z reguły otwiera starosta i starościna. Niosą chleb upieczony z nowej mąki. Za nimi podąża gromada żniwiarzy, dźwigająca uplecone wieńce w asyście zespołów ludowych. Po zakończeniu części obrzędowej organizuje się zabawy taneczne, na które zapraszane są gwiazdy muzyki rozrywkowej i artyści kabaretowi.

W organizację święta plonów zaangażowane są nie tylko władze gminy i ich wydziały promocji, ale również sołtysi, zespoły folklorystyczne, miejscowi artyści ludowi, ośrodki kultury, szkoły, służby porządkowe, koła gospodyń wiejskich. Dożynki Prezydenckie w Spale angażują Kancelarię Prezydenta RP, Ministerstwo Rolnictwa, wydziały urzędów wojewódzkich, starostwa, gminy, instytucje i organizacje oraz biznes. Czyje zatem to święto? Czy tylko rolników? Ale czy tylko rolnicy „żyją” z plodów ziemi?



Foto: MAGDALENA KOCHANOWICZ

Wieńiec z województwa świętokrzyskiego – zdobywca pierwszego miejsca w konkursie na najładniejszy wieńiec dożynkowy o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podczas Dożynek Prezydenckich Spala 2014

Dawniej wszyscy mieszkańcy brali udział w przygotowywaniu tej uroczystości, wspólnie ustalano przyspiewki, scenariusz święta. Tymczasem dzisiaj schemat w każdej gminie jest niemal taki sam. Obecne świętowanie przypomina bardziej festyn niż dawną uroczystość dziękczynienia za dary ziemi. Jednak tradycja dożynek wciąż jest żywa i sama część obrzędowa, oczywiście w okrojonej formie, wydaje się niezwykle uroczysta i dostojna. Święto plonów zmienia się, jak zmienia się obraz polskiej wsi. *

* Tomasz Łuczowski jest dyrektorem Muzeum Regionalnego w Opocznie

Pijalnia i teatr w kościele

Zofia Krakowska

Kościół ewangelicko-augsburski w parku przypałacowym w Poddębicach to miejsce szczególne. Po pierwsze: z sześciu kranów zamontowanych w ścianach wypływa woda o własnościach leczniczych. Po drugie: świątynia po zaadaptowaniu na pijalnię wód zachowała charakter sakralny – w święta odbywają się tu nabożeństwa. Po trzecie: obiekt pełni rolę pałacu ślubów. Po czwarte: w dawnym kościełku ewangelików działa scena Teatru Integracji.

Poddębicką kaplicę w 1871 r. ufundowała rodzina dziedziców Wysogota- Zakrzewskich. Tu pastor głosił słowo boże pośród sukieników sprowadzonych z Saksonii. Po II wojnie światowej społeczność ewangelików bardzo się skurczyła, a kościółek popadł w ruinę. Przez pięć lat samorządowcy z gminy Poddębice starali się o przeprowadzenie remontu kapitalnego świątyni i zmianę jej funkcji, aby przyciągnąć turystów. Planom sprzyjał Jan Cieślak, biskup ewangelickiej diecezji warszawskiej, który zgodził się na przekazanie ruiny gminie za symboliczną złotówkę. Zarząd Województwa Łódzkiego w 85 procentach dofinansował inwestycję o wartości 2,3 mln zł. Gros kosztów pokryto z pieniędzy Unii Europejskiej.

Do czasu zakończenia rewitalizacji zespołu pałacowo-parkowego pijalnia czynna jest tylko w każdą sobotę i niedzielę w godz. 10-18. Obiekt pełni również funkcje kulturalne. Organizowane są tu m.in. koncerty, projekcje filmowe, wystawy. Na otwarcie z godzinnym recitalem wystąpił Stanisław Sojka. W zaadaptowanej świątyni odbył się również finał XXIII Festiwalu Piosenki Dzieci i Młodzieży Solla' 2014.



Wnętrze kościoła

Fot. JAKUB KOCHANOWSKI

W Poddębicach nie ma na razie żadnego teatru amatorskiego. Teatr Integracji w dawnej kaplicy będzie pełnił rolę sceny m.in. dla artystów niepełnosprawnych. W regionie działa Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Poddębice i Zadzim – Kraina bez Barrier”. W ramach II Poddębickich Spotkań w Krainie bez Barrier wystąpili artyści z warsztatów terapii zajęciowej oraz Integracyjna Grupa Teatralna TON z Łodzi.

Najbliższe wydarzenia w Pijalni Wód Termalnych –Teatrze Integracji: wystawa „Kamienie pamięci. Kamienie niepamięci. Cmentarze ewangelickie województwa łódzkiego” (wt., sob., niedz., godz. 10-18); projekcje filmowe (3, 10 X, 9, 14 XI godz. 19); wystawa fotografii 3D „Duma lokalna. Duma regionalna” prezentująca przykłady realizacji idei tzw. myślenia projektowego (8-22 XI).

3 X, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii: **Podświadomość – twój wróg czy przyjaciel?**
– wykład Elżbiety Liszewskiej

4, 11, 18 X, godz. 11-14, s. 308

Filatelistyczne spotkania wymienne

5 X – 15 XI, kościół pw. św. Marii Magdaleny w Działoszynie,
ul. Wieluńska 2

Wystawa pt. „**Ludowe anioły**”, przygotowana
przez Łódzki Dom Kultury we współpracy z parafią w Działoszynie

6 X, godz. 17, s. 308

Łódzki Kaktus Klub: **Rośliny kwitnące w mojej kolekcji**
– Andrzej Malinowski

7 X, godz. 17, Sala Kolumnowa

Z cyklu *Operowe rarytasy Rossiniego*: prezentacja „**Dziewicy jeziora**”
(Teatro alla Scala w Mediolanie), wstęp – 8 zł

10 X, godz. 17, s. 308, **24 X**, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii:

Spotkanie w IV wymiarze – wykład Ilony Kubackiej (10 X)

Wybuchy na Słońcu, ich wpływ na człowieka i Ziemię

– wykład Mieczysława Borkowskiego (24 X)

10-12 X, godz. 10-18, s. 313

Wystawa kaktusów i sukulentów

(sprzedaż roślin, poradnictwo, wymiana doświadczeń)

13 X, godz. 13, Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7

Wernisaż wystawy „**Nie tylko petanka...**”

W kręgu haftów regionalnych. Edycja II – Łowickie

(organizatorzy: Łódzki Dom Kultury, Muzeum Archeologiczne
i Etnograficzne w Łodzi, Muzeum w Łowiczu) – czynna do 31 X

13 X, godz. 18, s. 221

Promocja zbioru felietonów **Piotra Groblińskiego**

pt. „**Depilacja okolic serca**” oraz jednodniowa
wystawa grafik **Pawła Kwiatkowskiego**, autora ilustracji do książki.

14 X, godz. 18, s. 313

Koło Przewodników Beskidzkich – 70. Wieczór Przewodnicki: **Beskidy
latem, Beskidy jesienią** – Radek Dałkowski, Jurek Świerczyński

20 X, godz. 17, Sala Kolumnowa

Z cyklu *Arcydzieła operowe*: prezentacja „**Hamleta**” Ambroise Thomasa
(Gran Teatre del Liceu w Barcelonie). Wstęp – 8 zł

25 X

Finał projektu artystyczno-edukacyjnego realizowanego
przez Łódzki Dom Kultury w województwie

ph. „**Kolorowa lokomotywa – poznaj łódzką małą ojczyznę**”.

27 X, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **Indie – artystyczne wesele Sziiwy**

– prelekcja Marka Grzejszczaka

28 X, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

Warsztaty genealogiczne

29 X, godz. 18, s. 313

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki:

Filmowe spotkanie z górami

W KINIE SZPULKA:

- Cykl „**Dobre, bo polskie**”: zrealizowany w Łodzi film obyczajowy **MAŁE STĘLUCZKI** – 3-9 X; dramat wojenny Janka Komasy **MIASTO 44** – 3-9 X; Tomasz Kot jako prof. Zbigniew Religa w filmie **BOGOWIE** – 31 X – 9 XI;
- Dramat obyczajowy **JAK OJCIEC I SYN** (Japonia) – 10-16 X;
- Film obyczajowy **PO ŚLUBIE** (Czechy) – 10-16 X;
- Komediodramat **HOTEL** (Szwecja-Dania) – 17-23 X;
- Najnowszy film Xaviera Dolana **MAMA** (Francja), rewelacja tegorocznego Festiwalu w Cannes – 17-23 X;
- Film dokumentalny **ALFABET** (Austria) – 24-30 X;
- Robert Downey Jr. i Robert Duvall w dramacie obyczajowym **SĘDZIA** (USA) – 24-30 X;
- Horror **BABADOOK** (Australia) – 31 X – 6 XI;
- Cykl „**Klasyka po liftingu**”: **TRAMWAJ ZWANY POŻĄDANIEM** z M. Brando i V. Leigh – 3-9 X; **BUNTOWNIK BEZ POWODU** z J. Deanem – 10-16 X; **LA STRADA** z A. Quinem i G. Massiną – 17-23 X; **CO SIĘ ZDARZYŁO BABY JANE** z B. Davis i J. Crawford – 24-30 X; oraz horror **EGZORCYSTA** z L. Blair i M. von Sydowem – 31 X-6 XI

Bilety: 14 i 10 zł

Ponadto:

- W Klubie Filmowym **OKIEM OBIEŻYŚWIATA** cykl „**Oblicza Azji**” (Zjednoczone Emiraty Arabskie, Iran, Indie, Nepal) – **bilety 6 zł**.

www.ldk.lodz.pl/kino i www.e-kalejdoskop.pl

W PRZYTULNYM KINIE (sala 232):

- **GREK ZORBA** (USA-Grecja) – 1, 2 X; **SERCE LWA** (Finlandia-Szwecja) – 3-9 X; **GERONTOFILIA** (Kanada-Francja) – 3-16 X; **ROZWAŻNIE I ROMANTYCZNIE** (Belgia) – 10-23 X; **NIEBIESKI I CZERWONY** (Włochy) – 10, 11, 17-23 X; **RAJ: MIŁOŚĆ** (Austria-Francja) – 1, 2, 5-9 X; **RAJ: WIARA** (Austria-Francja) – 10, 11, 13-15, 17, 18 X; **RAJ: NADZIEJA** (Austria-Francja) – 17-23 X; **MOJA ULICA** (Polska-Francja) – 10, 16 X; **ZA WSZELKĄ CENĘ** (USA) – 16 X; **TAJEMNICA EVY BRAUN** (USA) – 2, 8, 9, 11 X; **IL DIVO** – koncerty w Los Angeles (1-4 X) i w Londynie (20-23 X); **BANK LADY** (Niemcy) – 24 X – 6 XI; **KAPITAŁ LUDZKI** (Włochy) – 24 X – 6 XI; **LUCIANO PAVAROTTI** – koncert w Barcelonie (24, 25, 29, 30 X).
- **HALLOWEEN** – 31 X – **KLASYKA HORRORU: FRANKENSTEIN** (USA; 1931) – **godz. 17.15**; **DRACULA** (USA; 1931) – **godz. 18.45**; **WILKOŁAK** (USA; 1941) – **godz. 20.15**. Bilety – 10 zł
- **SEANSE TURYSTYCZNE** – Kenia i miasta europejskie. Bilety – 5-6 zł



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY:

- * TAŃCA TOWARZYSKIEGO * JOGA * GIMNASTYKA * FITNESS
- * GITARA OD A DO Z * KURS RYSUNKU I MALARSTWA * ZAJĘCIA MALARSKIE dla dorosłych * KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW
- * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ * KOLOROWA PRACOWNIA LUIZY
- * ZAJĘCIA FOTOGRAFICZNE.

ZAJĘCIA STAŁE:

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów
konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera

Informacje: ul. Traugutta 18, pok. 112, tel. 797 326 227,
oia@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

IMAGINARIUM

3 X, godz. 18-20

Wernisaż wystawy prac **Michała Rybińskiego**
pt. „Morfologia brudu” – czynna do 25 X

HOL KINA SZPULKA

3 X, godz. 17

Wernisaż wystawy „**Piotr Chrzanowski. Avanturion**”
w ramach 25. Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier
– czynna do 26 X

GALERIA STARA

3 X, godz. 17.30

Wernisaż **wystawy pokonkursowej**
w ramach 25. Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier
– czynna do 26 X (część wystawy także w Galerii Nowej)

GALERIA NOWA

3 X, godz. 17.30

Wernisaż wystawy „**Kobiety dla demokratycznej (r)ewolucji**”
w ramach 25. Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier
– czynna do 26 X
(wernisaż razem z otwarciem wystawy pokonkursowej)

KAWIARNIA

5-12 X

Wystawa podsumowująca projekt „Kolorowa Lokomotywa
LATO 2014. Na zielonym szlaku – projekt ekologiczno-artystyczny
dla dzieci z województwa łódzkiego”

25 X – 2 XI

Wystawa podsumowująca projekt „Kolorowa Lokomotywa
WIOSNA 2014 – projekt ekologiczno-artystyczny dla dzieci
z województwa łódzkiego. Poznaj Łódzką małą ojczyznę”

FF

13 X, godz. 18-20

Wernisaż wystawy prac **Sławomira Tobisa** – czynna do 31 X

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 32 62 17, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl
www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Halina Bernat, Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Tąłaga-Nowacka

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Narolewska-Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

Druk:

Oficyna Wydawniczo-Reklamowa „Sagalara”
93-232 Łódź, ul. Lodowa 106a
tel. 42 676 26 76

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adres: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą
zamówić prenumeratę, korzystając ze strony
www.prenumerata.ruch.com.pl

pytania: prenumerata@ruch.com.pl

lub tel.: 22 693 70 00,

801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać
prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A.
na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555

lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę:

na 2015 r. do 5 grudnia (27,5 zł)